VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO ROZPATRZENIA PROJEKTÓW USTAW DEREGULACYJNYCH (NR 6)**

z dnia 24 stycznia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych (nr 6)

24 stycznia 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

– rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (druk nr 806).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Gowin** minister sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Cezary Gawlas** dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Majcherczyk** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Wyrwicz** zastępca dyrektora Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Artur Chruściński** naczelnik Wydziału Nadzoru w Departamencie Administracji Publicznej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, **Andrzej Stolarczyk** radca ministra w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Kazimierz Bujakowski** główny geodeta kraju wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Jabłońska** i **Małgorzata Jurkowska** eksperci Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, **Katarzyna Kożuchowska** główny specjalista do spraw legislacji Biura Prawnego Komendy Głównej Straży Granicznej, **Bartłomiej Banaszak** rzecznik praw absolwenta, **Tomasz Janik** prezes Krajowej Rady Notarialnej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Piłat** sekretarz Krajowej Rady Komorniczej, **Ewa Stompor-Nowicka** sekretarz Krajowej Rady Radców Prawnych wraz ze współpracownikami, **Rafał Dębowski** członek Naczelnej Rady Adwokackiej, **Adam Wasak** prezes Rady Izby Notarialnej w Gdańsku, **Janusz Onyszkiewicz** prezes Polskiego Związku Alpinizmu wraz ze współpracownikami, **Piotr Zubrzycki** prezes Polskiego Stowarzyszenia Pilotów Wycieczek Zagranicznych, **Tomasz Rosset** sekretarz generalny Polskiej Izby Turystyki, **Włodzimierz Kędzierski** sekretarz generalny Stowarzyszenia Geodetów Polskich wraz ze współpracownikami, **Leszek Hardek** prezydent Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości, **Zbigniew Kubiński** ekspert Federacji Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości, **Rafał Mańkowski** analityk Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Barbara Bieniek** i **Wojciech Huk** delegaci Porozumienia Stowarzyszeń Przewodnickich w Krakowie, **Jacek Delert** przedstawiciel Warszawskiego Oddziału Przewodników Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz **Witold Czapla** i **Anna Woźnica** eksperci Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Nestorowicz** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dzień dobry. Witam państwa. Bardzo uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Zamykamy drzwi. Za chwilę będziemy rozpoczynać prace. Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Rozpoczynamy prace.

Jak państwo wiecie, informowałem państwa, iż dzisiejsze posiedzenie Komisji będzie niekrótkie, bo przecież niedługie. Osiem godzin to normalny czas pracy. Ja nie jadam obiadów, preferuję śniadania i obiadokolacje o godz. 23.00. A więc proszę to uwzględnić w swoich planach.

Będziemy procedować tak jak do tej pory i nie tylko dlatego, że przyjęliśmy taką zasadę, ale też dlatego, że w takim dniu jak dzisiejszy, przy oczywiście równolegle trwają-

cych obradach Sejmu... Dzisiaj jest kilka ważnych, istotnych punktów w porządku obrad, a także wiele posiedzeń Komisji, które pracują równolegle. Będzie to powodowało, że nie wszyscy w 100% procentach przez cały czas będą mogli brać udział w posiedzeniu. A więc chciałbym podejmować rozstrzygnięcia tylko w tych sprawach, które mają jakieś, to znaczy, nie wywołują wielkich kontrowersji, tych, które będzie zgłaszało Biuro Legislacyjne. A te, które będą powodowały jakieś nasze pogłębione wątpliwości, będziemy zostawiać, jak zresztą wcześniej zapowiedziałem, na kolejne posiedzenie.

Proszę bardzo, pan się zgłasza.

Członek Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Panie przewodniczący, dzień dobry. Adwokat Rafał Dębowski. Naczelna Rada Adwokacka. Myślę, że pytam też w imieniu radców prawnych, którzy siedzą trochę dalej od mikrofonu. W kwestii organizacyjnej. Dzisiaj jestem w zastępstwie za pana prezesa Trelę, który nie mógł być na porannej części dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Żałujemy, ponieważ już się przyzwyczailiśmy do obecności pana prezesa.

Członek Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Natomiast w związku z tym mam prośbę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale witamy równie serdecznie i pana.

Członek Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Dziękuję. Chciałbym natomiast zapytać się organizacyjnie, czy pan przewodniczący przewiduje w dniu dzisiejszym powrót do kwestii nieomówionych, nierozpatrzonych wniosków dotyczących...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie.

Członek Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Dzisiaj nie będzie tego materiału. Dziękuję bardzo. A więc myślę, że damy miejsce i mikrofon innym osobom. Proszę uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A więc przypominam, że skończyliśmy na art. 3.

Przechodzimy do art. 4. Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Proszę bardzo, zmiana.

Przypominam, panie przewodniczący, że najpierw... Być może w ogóle wszystkim państwu przypomnę, ponieważ nie wszyscy biorą udział od początku bądź zawsze, że mamy tutaj taki oto schemat funkcjonalny działania. Najpierw ogólne wprowadzenie pana ministra do danej ustawy. Witam pana ministra Węgrzyna. Potem kontynuujemy prace w zakresie poszczególnych zmian. W zakresie poszczególnych zmian również najpierw będą prosił stronę rządową, jak rozumiem, pan minister będzie upoważniał któregoś ze swoich ekspertów, współpracowników do wprowadzenia w daną zmianę. Potem pytam Biuro Legislacyjne, czy są uwagi do danej zmiany i dopiero potem zapytuję państwa, czy są uwagi, wnioski, postulaty, jakiś sprzeciw. Jeżeli nie, to przechodzimy do następnej zmiany, uznając, że zmiana została przyjęta.

Proszę bardzo, panie ministrze. Co chcemy zrobić i osiągnąć poprzez nowelę Prawa geodezyjnego i kartograficznego?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Może przedstawię w skrócie założenia. Projekt zakłada w odniesieniu do uprawnień zawodowych we wszystkich zakresach, a więc geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne, inwentaryzacyjne, rozgraniczenie i podziały nieruchomości oraz sporządzanie dokumentacji do celów prawnych, geodezyjne pomiary podstawowe, geodezyjna obsługa inwestycji, geodezyjne urządzanie terenów rolnych i leśnych, redakcja map, fotogrametria i teledetekcja, zmodyfikowanie wymogu praktyki zawodowej.

W zależności od posiadanego wykształcenia praktyka będzie trwała jeden rok, dwa lata lub sześć lat. Z kolei w odniesieniu do zakresów: geodezyjne pomiary podstawowe, redakcja map oraz fotogrametria i teledetekcja przewiduje się rezygnację z egzaminów w odniesieniu do osób legitymujących się stosownym kierunkowym wykształceniem wyższym. W związku z tym w projekcie przewiduje się, że prawo samodzielnego wykonywania zawodu w tych trzech zakresach objętych deregulacją nabywa się z dniem wpisu podmiotu przez Głównego Geodetę Kraju do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe.

Dodatkowo wprowadzone zostały regulacje dotyczące praktyki zawodowej, wskazujące między innymi, na czym polega praktyka zawodowa oraz kiedy osoby ubiegające się o nadanie stosownych uprawnień mogą tę praktykę rozpocząć. Niezmiernie istotna z punktu widzenia deregulacji jest propozycja umożliwiająca zaliczenie odpowiednich praktyk odbywanych w trakcie studiów do ogólnego wymiaru praktyki zawodowej.

Pozostałe zmiany, w tym dotyczące postępowania kwalifikacyjnego zmierzającego do nadania odpowiednich uprawnień czy sposobu prowadzenia dziennika praktyk oraz kosztów z tym związanych, są wynikiem zmian podstawowych mających na celu ułatwienie dostępu do wykonywania zawodów w dziedzinie geodezji i kartografii.

Gdyby na dalszym etapie prac Wysokiej Komisji nad tą ustawą zaistniała potrzeba szczegółowego omówienia poszczególnych wprowadzanych zmian, odpowiedzi udzielą moi współpracownicy, ale także obecni na spotkaniu w dniu dzisiejszym, na posiedzeniu Komisji przedstawiciele Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przy tej okazji zaraz na początku chciałbym przekazać prośbę do pana ministra, żeby nie zapomnieć. Mówiłem to już też na spotkaniu z Biurem Legislacyjnym, ale przede wszystkim jest to prośba do strony rządowej. Chciałbym, żebyście państwo przejrzeli ustawy-matki, a zarazem tę pod jednym kątem, a mianowicie, które ustawy, w zakresie których zawodów przewidują obowiązkowe szkolenia już w trakcie wykonywania zawodu. Nie chodzi o staże, praktyki, aplikacje, etc. to, co jest oczywiste, ale o to, że jak już ktoś nabył prawo wykonywania zawodu i je wykonuje, są liczne ustawy, które zobowiązują daną osobę do okresowego udziału w szkoleniach, często licznych rocznie, często nietanich, i jak słyszę, i jak analizowałem sytuację, na ogół nic niewnoszących. W dzisiejszych czasach, w XXI wieku, wszyscy mamy praktyczny, a nie ustawowy obowiązek szkolenia się, podnoszenia wiedzy, kwalifikacji i podążania za ewolucją życia, zwłaszcza tego zawodowego. Pisanie tego w ustawach, jak się wydaje ma tylko cel w zakresie wpływania na ludzi wykonujących dany zawód, dyscyplinowania ich, skupiania wokół danej organizacji, ale przede wszystkim oczywiście zarabiania, przede wszystkim zarabiania. Dzisiaj mamy też różnorakie możliwości podnoszenia swojej wiedzy i kwalifikacji, niekoniecznie będąc zmuszonym do brania bezpośrednio udziału w jakimś szkoleniu. Internet otwiera nam biblioteki świata na książki, woluminy, dokumenty, o jakich nawet się nie śni wykładowcom szkoleń. Często tego rodzaju szkolenia są tylko i wyłącznie fikcją mającą na celu zrealizowanie ustawy, i nic więcej.

Wydaje mi się, że jeżeli są zawdy, w których jest potrzeba okresowego badania wiedzy, to narzędziem do tego jest egzamin, a nie narzędziem do tego jest szkolenie, często szkolenie, na którym zanim się rozpocznie, już są wypełnione zaświadczenia, które się tylko podpisuje na samym końcu, a więc dopełnia się fikcji. Chciałbym, żebyśmy przyjrzeli się tej sprawie w odpowiednim momencie. Jeżeli mamy do czynienia z deregulacją zawodów, to i w tym zakresie powinniśmy przeprowadzić deregulację i wyeliminować fikcję oraz wyciąganie pieniędzy ludziom z kieszeni. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zmiany nr 1, art. 41. Proszę bardzo o krótkie wprowadzenie. Tak jak powiedziałem, przy każdej zmianie krótkie, jedno-, dwuzdaniowe wprowadzenie strony rządowej, potem opinia Biura Legislacyjnego i potem nasza decyzja.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Poproszę pana Artura Chruścińskiego, naczelnika Wydziału Nadzoru z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Naczelnik Wydziału Nadzoru w Departamencie Administracji Publicznej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Artur Chruściński:

Dziękuję uprzejmie, panie ministrze. Dzień dobry państwu.

Zacznę od pierwszej zmiany zawartej w art. 4 pkt 1 odnoszącym się do art. 41 ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne. W przepisie tym proponujemy poszerzenie zakresu przychodów Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym o wpływy z opłat za przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego w przedmiocie nadania uprawnień zawodowych i za przeprowadzenie testu umiejętności. Koresponduje z tym też zmiana określona w tym punkcie w lit. b dotycząca przeznaczenia środków tego Funduszu. W naszej opinii rozwiązanie to pozwoli na zagwarantowanie finansowania kosztów ponoszonych w związku z przeprowadzonymi postępowaniami.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne. Czy są uwagi do zmiany nr 1a?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Są drobne poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Pierwsza z nich znajduje się w ust. 2, w pkt 1. Chodzi o wyraz „udostępnianie”. Proponujemy, żeby zamienić go na formę niedokonaną „udostępnienie”, tak samo jak w pkt 2 i w pkt 3, żeby zsynchronizować tę formę i zachować konsekwencje.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Co na to strona rządowa? Jest zgoda. Czy są inne uwagi, opinie? Proszę bardzo.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Mam poprawkę właśnie do zmiany nr 1, doprecyzowującą jak gdyby pokrywanie kosztów z funduszu przychodów i z funduszu wydatków na zadania związane z prowadzeniem dzienników praktyk, żeby nie było problemów, tak jak dotychczas, poszukiwania środków, tylko konkretnie wskazanie źródła. Mam taką poprawkę i złożę ją do Biura Legislacyjnego i do strony rządowej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister jest gotowy odnieść się do tego czy chce poczekać aż będzie to na piśmie?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Znamy. Godzimy się na to.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak. Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie mamy tego.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Mamy natomiast kolejną uwagę do tego punktu, do lit. b.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak, ale na razie pytam o poprawkę, którą zaproponował pan poseł Racki, pan przewodniczący Racki.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście, chcielibyśmy rzucić na nią okiem, żeby ją ocenić.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To zostawmy ją. Proszę ją przekazać i zostawimy ją do...

Poseł Józef Racki (PSL):

Przekażę ją. Będę czytał jeszcze jedną poprawkę. Zaraz dam.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Następna uwaga.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o lit. b, proponujemy, żeby nie dodawać ust. 5, tylko ust. 5 oznaczyć jako 3a, ponieważ merytorycznie powinien on być pomiędzy ust. 3 a ust. 4. Proponujemy także ujednolicić sformułowania zawarte w pkt 1 tej jednostki redakcyjnej, a mianowicie, żeby brzmiała ona w ten sposób: „ finansowanie kosztów przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla osób ubiegających się o nadanie uprawnień zawodowych", ponieważ jest to synchronizacja z art. 45 ust. 4.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Widzę akceptację po stronie rządowej. Zapytuję, czy są jakieś uwagi na razie do uwag Biura Legislacyjnego, wątpliwości. Nie widzę. Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakieś uwagi? Nie ma. Czy są... Proszę bardzo, pan poseł Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chciałbym zaproponować zmianę po zmianie nr 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To zaraz. Wpierw rozstrzygamy zmianę nr 1. Czy są uwagi, wnioski, zastrzeżenia do zmiany nr 1 oczywiście z tymi uwagami Biura Legislacyjnego, które są zaakceptowane przez stronę rządową? Nie widzę. A więc przyjęliśmy zmianę, to znaczy akceptujemy poprawki Biura Legislacyjnego do zmiany nr 1. Odnotowuję zmianę nr 1 jeszcze jako nieprzyjętą, ponieważ jest poprawka pana przewodniczącego Rackiego, którą będziemy rozstrzygać w czasie, kiedy będziemy rozstrzygać wszystkie poprawki.

Przechodzimy do zmiany nr 2, ale wcześniej miał pan poseł Jurgiel. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zaproponować. Poprawki zostały przekazane do Biura Legislacyjnego, ale pozwolę sobie przedstawić dwie sprawy.

Pierwsza zmiana nr 1a miałaby dotyczyć sprawy klasyfikacji gruntów. Dekretem z dnia 2 lutego 1955 roku o ewidencji gruntów i budynków wprowadzono ewidencję gruntów i budynków, zwaną dalej ewidencją. Ewidencja ta obejmowała klasę gruntów. Jednocześnie zobowiązano Radę Ministrów do wydania, w drodze rozporządzenia, przepisów o ustaleniu klas gruntów w oparciu o zasady gleboznawstwa, jak również o trybie postępowania w tych sprawach. W dniu 4 czerwca 1956 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie klasyfikacji gruntów. Zgodnie z § 4, rozporządzenia klasyfikację gruntów opracowuje klasyfikator upoważniony do wykorzystania tych prac przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Mówię, to jeszcze było w czasie przeszłym. Pozwolę sobie krótko wprowadzić, gdyż myślę, że problem jest ważny i Komisja powinna to rozstrzygnąć.

Projekt klasyfikacji gruntów sprawdzał na miejscu inspektor upoważniony przez wojewodę, który dokonywał kontroli na gruncie, badał złożone zastrzeżenia, w razie potrzeby wprowadzał poprawki do projektu klasyfikacji. Prezydium powiatowej rady, obecnie starosta, wydawał orzeczenie o ustaleniu klasyfikacji gruntów. Od orzeczenia przysługiwało odwołanie.

W dniu 17 maja 1989 roku Sejm uchwalił nową ustawę – Prawo geodezyjne i kartograficzne, jednocześnie uchylając dekret. W art. 26. ustawy upoważniono ministra leśnictwa i gospodarki żywnościowej do określenia, w drodze rozporządzenia, urzędowej tabeli klas gruntów, a także sposobu i trybu przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji, a także rodzajów gruntów wyłączonych z klasyfikacji. Przepis art. 26 zmieniono art. 6 ustawy z dnia 7 maja 2009 roku o uchyleniu lub zmianie niektórych upoważnień do wydania aktów wykonawczych, nadając treść – tutaj pozwolę sobie zacytować tę treść – „art. 26 ust. 1 Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia urzędową klasyfikację gruntów, sposób i tryb przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów, mając na celu wykonywanie prawidłowego podziału gleb na klasy bonitacyjne ze względu na jakość produkcyjną, ustaloną na podstawie cech genetycznych gleb oraz zapewnienie prawidłowego poziomu merytorycznego wykonywania gleboznawczej klasyfikacji gruntów".

Rozporządzenie do owej ustawy wydano dopiero w dniu 12 września ubiegłego roku, a weszło ono w życie w dniu 28 listopada 2012 roku. Do przeprowadzenia czynności kla-

syfikacyjnych starosta upoważnia klasyfikatora, biorąc pod uwagę przepis art. 26 ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne, który, przypomnę, stwierdza: „mając na celu wykonanie prawidłowego podziału gleb na klasy bonitacyjne ze względu na ich jakość produkcyjną, ustaloną na podstawie cech genetycznych gleb oraz zapewnienie prawidłowego poziomu merytorycznego wykonywania gleboznawczej klasyfikacji gruntów". Od decyzji starosty też przysługuje odwołanie.

Do czasu wydania rozporządzenia do ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne klasyfikację gruntów wykonywali klasyfikatorzy wpisani na listę wojewody, spełniający warunki ustalone przez resort rolnictwa. Wojewódzki inspektor do spraw geodezji wydawał upoważnienie do kontroli klasyfikacji. Natomiast starosta wydawał decyzję, od której jeszcze raz przysługiwało odwołanie do wojewody. Rozporządzenie Rady Ministrów, które weszło w życie w dniu 28 listopada 2012 roku, w sprawie gleboznawczej klasyfikacji gruntów, nie określiło szczegółowych wymagań dla klasyfikatorów. Jest to luka prawna, którą należy uzupełnić. Dlatego uważam, że lukę tę należałoby uzupełnić poprzez dokonanie zapisów w ustawie – Prawo geodezyjne i kartograficzne.

W zestawie, który państwu przekazałem, jest to poprawka. Proponuję dodanie zmiany nr 1a, gdzie w art. 42 ust. 6 ustawy dodaje się punkt w brzmieniu. Zaraz sięgnę do ustawy. Treść art. 42 jest taka: „Przez wykonywanie samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii rozumie się" – i mamy pięć punktów. Dodalibyśmy pkt 6: „sporządzanie projektów gleboznawczej klasyfikacji gruntów oraz ich kontrola". Byłby to wpisany taki punkt, kto mógłby, jak miałoby to wyglądać jako samodzielna funkcja w geodezji i kartografii związana z klasyfikacją. Natomiast w art. 43 dodaje się pkt 9. Przypomnę, art. 43 pkt 9. O czym jest mowa w art. 43? „Uprawnienia zawodowe nadaje się w następujących zakresach" – i mamy tutaj jeden, dwa. Dodajemy pkt 9: „gleboznawcza klasyfikacja gruntów".

Następna poprawka, ponieważ poprawki te wiążą się ze sobą. W dotychczasowej zmianie nr 3 dodawany art. 44a, w ust. 3 pkt 3... W poprawce jest oczywiście cały tekst, natomiast zmiana dotyczy tylko części dopisanej, dotyczącej klasyfikacji. W pkt 3, gdzie jest: „uprawnienia, o których mowa (...), mogą otrzymać osoby, które" – dotychczasowe brzmienie było – „posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych pierwszego stopnia, studiów wyższych drugiego stopnia" – i tutaj dodalibyśmy: „obejmujących umiejętności dotyczące gleboznawczej klasyfikacji gruntów", a w pkt 4: „posiadają dyplom ukończenia studium podyplomowego lub kursu w zakresie gleboznawstwa, gleboznawczej klasyfikacji gruntów i kartografii według minimalnych wymogów programowych ustalonych przez ministra właściwego do spraw rozwoju wsi".

Mamy tutaj jeszcze w dotychczasowej zmianie nr 5 w art. 45 b, w którym jest mowa o postępowaniu kwalifikacyjnym, które prowadzi komisja kwalifikacyjna do spraw uprawnień zawodowych, ust. 2, który brzmi: „Komisję kwalifikacyjną z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń społeczno-zawodowych działających w dziedzinie geodezji i kartografii, a w przypadku zakresu gleboznawcza klasyfikacja gruntów także z udziałem przedstawiciela wskazanego przez ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, powołuje i odwołuje Główny Geodeta Kraju".

Są to te poprawki, które miałyby uregulować sprawę gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Przypominam, obecnie mamy taki stan prawny, że starosta wyznacza według swojego uznania. Obecnie jest to podobne do biegłego sądowego, gdzie sąd może wyznaczyć każdą osobę do przeprowadzenia, przygotowania analizy prawnej czy też opinii. Uważam, że tutaj powinniśmy to uregulować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Suwałkach Ludmiła Pietrzak:

Reprezentuję Stowarzyszenie Geodetów Polskich. Moje nazwisko Ludmiła Pietrzak. Jest to stowarzyszenie, które istnieje około stu lat, ponad dziewięćdziesiąt, i skupia przeważającą część geodetów i kartografów w Polsce.

Chciałabym poruszyć dwie rzeczy, po pierwsze, poprzeć poprawkę pana posła Jurgiela. Stan prawny, w którym się znaleźliśmy, rzeczywiście jest taki, że każdy może wykonywać klasyfikację, a proszę pamiętać, że od klasyfikacji zależą podatki ludzi, zależy również wyłączenie gruntów z produkcji rolnej i leśnej, które jest ogromnym wpływem do budżetów. Dla wszystkich jest bardzo ważne, żeby było poprawnie wykonywane.

Druga rzecz, jako Stowarzyszenie Geodetów Polskich chcielibyśmy złożyć poprawkę do projektu ustawy, a mianowicie chcielibyśmy wnieść o...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam bardzo, przepraszam bardzo. Na razie...

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Na razie rozpatrujemy poprawkę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jak powiedziałem – być może pani nie było na poprzednich posiedzeniach – prowadzimy prace, analizując zmianę po zmianie, zmianę po zmianie, zmianę po zmianie. Jeżeli do danej zmianie ktoś ma uwagi, wnioski czy też propozycje jakiejś poprawki, to wtedy możemy o tym rozmawiać. Zakończyliśmy zmianę nr 1, która dotyczy art. 41. Pan poseł Jurgiel zgłosił się, ponieważ po art. 41 chciałby dokonać poprawek dotyczących art. 42. Potem mamy zmianę nr 2. Chciałbym...

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Będę jeszcze miał poprawkę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wiem, wiem.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chciałem tematycznie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Widzę. Widzę.

Prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Suwałkach Ludmiła Pietrzak:

Właśnie w tym punkcie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chciałbym, żeby brała to pani pod uwagę, dobrze? Proszę bardzo. Czy to jest w tej zmianie? Dotyczy... Proszę bardzo.

Prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Suwałkach Ludmiła Pietrzak:

W pkt 42.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Suwałkach Ludmiła Pietrzak:

Czyli można, tak? Chcielibyśmy złożyć do art. 42 naszej ustawy. Jeżeli mogę teraz powiedzieć, jakiego typu jest to poprawka, to chcielibyśmy złożyć poprawkę dotyczącą kształcenia ustawicznego w bardzo skromnym zakresie, a mianowicie tylko dwunastu godzin w rozliczeniu dwuletnim. W tej chwili nasze środowisko korzysta z około czterdziestu pięciu ustaw, czterdziestu dziewięciu rozporządzeń, dwunastu obligatoryjnych norm branżowych, które wymagają bardzo często uściślenia pomiędzy sobą, albowiem czytanie jednego przepisu jest niezrozumiałe, jeżeli w przejrzysty sposób nie połączy się ich ze sobą. W roku 2010 weszła ustawa o infrastrukturze informacji przestrzennej, która jest realizacją dyrektywy INSPIRE, w 2005 roku weszła ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, a w 2012 roku rozporządzenie w sprawie krajowych ram interoperacyjności. To wszystko powoduje, że ustawodawca

zdecydował, że, po pierwsze, tworzenie infrastruktury jest koordynowane oczywiście przez ministra właściwego do spraw administracji, ale wykonuje je Główny Geodeta Kraju. Rozporządzenie w sprawie krajowych ram interoperacyjności spowodowało, że podstawowym obiektem przestrzennym odniesienia...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo przepraszam, bardzo uprzejmie panią przepraszam. Korzystając z pani propozycji, i pani, i wszystkim uczestnikom posiedzenia chciałbym przypomnieć pewne fakty. Po pierwsze, ponad rok trwała praca nad ustawą w rządzie, gdzie prowadzono bardzo szerokie konsultacje społeczne. Można było osobiście lub pośrednio składać jakie się chce poprawki, wnioski, postulaty. Dla tych wszystkich, którzy nie byli zadowoleni z tego procesu bądź też nie mieli możliwości, okazji wzięcia w nim udziału, Komisja zdecydowała się, zresztą bezprecedensowo, przeprowadzić wysłuchanie publiczne. Bezprecedensowo w takim sensie, że właściwie do skutku. Zaplanowaliśmy je na dwa dni. Wysłuchanie publiczne było właśnie szansą, żeby nie tylko wyrażać swój pogląd czy opinię, ale składać konkretne propozycje i poprawki. Ponadto, oczywiście nadal jest możliwość przedkładania ich drogą papierową, drogą elektroniczną, itd. Jeżeli na posiedzeniu dopuszczam, żeby zabrać głos i zaprezentować jakąś poprawkę, to nie po to, żeby czytać ją literalnie, zwłaszcza jeżeli chodzi o uzasadnienie, ponieważ i tak nie będziemy jej teraz rozstrzygać, po pierwsze, dlatego że nikt spoza posłów nie ma uprawnień do składania poprawek. Można tylko składać wnioski, postulaty. Po drugie, jeżeli któryś z posłów, pań posłanek czy panów posłów, złoży taką poprawkę, to i tak wpierw będziemy ją analizowali.

A więc bardzo proszę o zwięzłe wystąpienia, które bardziej mówią o idei, co jest złego i jak według wnioskodawcy ów zły czy nieakceptowalny stan należałoby wyeliminować. Wtedy, że tak powiem, ideowo pracujące tutaj gremium będzie miało możliwość wyrobienia sobie poglądu, ale rozstrzygnięcie będzie już po analizie, zwłaszcza prawniczej, kiedy zobaczymy to na piśmie. Odczytanie przez panią, czytanie nawet przez pół godziny jakiegoś uzasadnienia niczego nie zmieni, ponieważ nawet nie będziemy w stanie intelektualnie zapamiętać tego wszystkiego. Proszę zwrócić uwagę, że ustawa jest taka gruba, a na razie tyle przeczytaliśmy. A jeżeli nad każdą poprawką mielibyśmy pracować tak długo, zresztą przy uwzględnieniu tego, że będziemy się nią zajmowali dopiero po analizach merytorycznych i legislacyjnych, prawniczych, to oczywiście nigdy byśmy nie skończyli ustawy. Dobrze? Proszę uprzejmie.

Prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Suwałkach Ludmiła Pietrzak:

Bardzo krótko. Rozporządzenie... Generalnie jesteśmy w takiej sytuacji, że w związku z przepisami, które przeczytałam, wchodzi ogromna mnogość przepisów, weszły jeszcze nie wszystkie rozporządzenia wykonawcze. Jednocześnie w naszym zawodzie geodetów i kartografów technologia niesamowicie pędzi i nie nadążamy za tym wszystkim. Kształcenie ustawiczne staje się niemalże ogromną potrzebą chwili. Dodatkowo proszę zauważyć, że rząd rozumie potrzebę szkolenia ustawicznego, ponieważ nie dalej, jak w dniu 1 września 2012 roku wprowadził w tej sprawie rozporządzenie, rozporządzenie w sprawie kształcenia ustawicznego. Jeżeli jest to tak świeże rozporządzenie, to nasz rząd rozumie, że szkolenie ustawiczne... Chodzi o to, żebyśmy jako grupa zawodowa brali udział w jak najlepszej cyfryzacji naszych zasobów, a jednocześnie w tworzeniu infrastruktury informacji przestrzennej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiemy, rozumiemy.

Prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Suwałkach Ludmiła Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Być może nie dosłyszała pani, jak zwracałem się do pana ministra właśnie o przegląd ustaw pod tym kątem. Kształcenie ustawiczne jest wymogiem czasów. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś się nie kształcił, nie gonił zmian, nie tylko technologicznych, w dzi-

siejszym świecie. Inną rzeczą jest obowiązek prawny, a inną faktyczny po to, żeby być lepszym od konkurencji.

Ale oczywiście dziękujemy za ten głos. Jeżeli ma pani to na piśmie, to proszę złożyć do mnie czy do Sekretariatu.

Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani, przedstawiciele stowarzyszenia jakby wyprzedzili pewne sprawy, gdyż zgłosiłem poprawkę w sprawie klasyfikacji. Nie ukrywam, że śledzę sprawy dotyczące dyregulacji od samego początku. Prawo geodezyjne i kartograficzne, nad którym też pracujemy, nad nowym, zawiera pewne elementy. Złożyłem tutaj taką poprawkę, tylko niepotrzebnie dyskutujemy, wyprzedzamy działania, gdyż najpierw powinniśmy załatwić sprawę klasyfikacji, ewentualnie jakieś stanowisko. Przejdę do poprawki, którą złożyłem, a potem w drugim etapie, jak rozstrzygniemy klasyfikację, zreferuję. Nie ukrywam, że państwo współpracowali. Materiały, opinie, które były przedstawiane przez różne środowiska, też przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich, pozwoliły sformułować poprawkę w sprawie kształcenia, ale chciałbym się wypowiedzieć przy zgłaszaniu tejże poprawki formalnie, po klasyfikacji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. W sprawie klasyfikacji gruntów czy poprawki, którą pani zgłaszała? W jakiej sprawie?

W każdym razie jak powiedziałem, tego rodzaju poprawki, które mają zasadnicze znaczenie, będziemy rozstrzygać dopiero na kolejnym z posiedzeń. Powielę je, damy je do rządu, damy do Biura Legislacyjnego, przeanalizujemy i dopiero będziemy rozstrzygać, zwłaszcza że mamy do czynienia z propozycją, która wydaje się, przynajmniej na pierwszy rzut ucha, mówiąc kolokwialnie, odwrotną ideą niż ustawa. Mamy do czynienia z propozycją stworzenia nowego zawodu, a po pierwsze, chcemy doprowadzić do derogacji, czyli wyeliminowania zbędnych przepisów, a więc w ogóle zmniejszenia liczby zawodów regulowanych. Im mniej tym lepiej. Tylko w tych nielicznych przypadkach, gdzie uznamy, iż zawód powinien być regulowany w sposób szczególny, chcemy doprowadzić do regulacji, to znaczy zmniejszenia do minimum wszystkich obostrzeń, które dotyczą wykonywania tego zawodu. Nie wiem, czy musi być konkretnie, indywidualnie określony zawód gleboznawca, czy jak by się to nazywało. Musi wtedy, kiedy tak uznamy.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chciałbym się jeszcze wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, rozumiem deregulację, że pozbywamy się zbędnych regulacji, gdyż pan ciągle podkreśla, że są jakieś nowe inicjatywy.

Jest to problem, który wynikł w wyniku wydanego rozporządzenia, które weszło w życie dwudziestego. Rozporządzenie nie wystarcza, ustawa powinna to określić, ale jak mówię, jest to moje zdanie i postawiony problem. Proszę nie używać argumentu, że celem jest zniesienie liczby regulacji, gdyż myślę, że chodzi nam o to, żeby państwo dobrze funkcjonowało. Jeżeli teraz są nagminne przypadki, że zmieniana jest klasa z trzeciej na czwartą, i to przez osoby, które nie mają ani kontroli, ani upoważnień, ponieważ nie jest to uregulowane, to państwo na tym traci. W planach zagospodarowania przestrzennego zgodę na zmianę przeznaczenia wydaje minister dla klasy pierwszej i trzeciej.

Jeszcze raz podkreślam, że teraz starosta wyznacza osobę, która nie musi mieć żadnego przygotowania kierunkowego, chociażby wyszkolenia czy szkoły w zakresie gleboznawstwa. Wydaje ona papiery, które mają być podstawą do wydania decyzji. Zwracam na to uwagę, że przy odrolnianiu państwo traci na tym, ponieważ są działania. Nie jest

to rolą Komisji, ale innych organów, które powodują, że jest to nagminnie nadużywane. Regulacja ta jest potrzebna.

Chciałbym się odnieść do tej drugiej, ponieważ chciałbym zgłosić poprawkę w sprawie kształcenia ustawicznego. Wszyscy otrzymali ją na piśmie. Jest to kilka zapisów. Pan przewodniczący mówi, że jest Internet. Wiem, że jest Internet, że młodzież czyta, że może się uczyć. Powstaje pytanie, panie przewodniczący. Proszę zobaczyć, jaki jest stan prawny granic przez osoby, które w ostatnich piętnastu latach, kiedy to masowo tworzono uprawnienia bez kształcenia, jaki jest stan prawny dokumentacji... Prawnicy na pewno wiedzą. Myślę, że także większość posłów, pełniąc dyżury, widzi, ile jest skarg i wniosków dotyczących niewłaściwego wykonywania dokumentacji do celów prawnych. Wynika to z tego, że osoby, które skończyły technikum, pięć lat stażu, od dwudziestu lat nie wiedzą, czy zmienił się Kodeks cywilny, czy zmieniło się Prawo budowlane, planowanie przestrzenne. Oczywiście, można o tym poczytać, panie przewodniczący, tylko wprowadźmy jeszcze element odpowiedzialności za obywatela.

Mogę panu przynieść kilkanaście spraw, gdzie w wyniku braku wiedzy... Wykonano dokumentację, dokonano zapisów notarialnych i teraz ludzie są przez państwo narażani na dodatkowe, ponowne koszty w związku z tym, że organ wyznaczył geodetę do wykonania chociażby czynności rozgraniczeniowych, a dokumentacja ta jest technicznie źle zrobiona z braku wiedzy, a wiedza ta powinna być uzupełniana. Do rozważenia jest propozycja, czy ma to być dwanaście godzin czy ile, ale obowiązek ten powinien być wprowadzony dla geodetów wykonujących samodzielne funkcje w geodezji i kartografii.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Dziękuję.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Prosiłbym też o niekomentowanie polityczne tego wszystkiego, panie przewodniczący. Jest to propozycja każdego posła, słuszna czy niesłuszna. Pan od razu wylewa dziecko z kąpielą, mówiąc, że pan wszystko przeczyta w Internecie. Też przeczytam dużo rzeczy w Internecie, ale nie wszystko np. z ekonomii musi się rozumieć, jak nie ma kształcenia ustawicznego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, nie komentuję, a już na pewno nie politycznie. Jestem członkiem tej Komisji, a nie tylko przewodniczącym, w związku z czym mam też prawo zabierać głos i wyrażać swój pogląd.

Jeszcze pan chciał na ten temat. Proszę uprzejmie.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Chciałbym zgłosić pewne zastrzeżenie, to znaczy nie protest, gdyż być może nie zrozumiałem pewnej rzeczy. Chodzi tutaj o poprawkę pana posła w zakresie wymagań kwalifikacyjnych. Czy ma ona na celu wprowadzenie obowiązku, że po studiach będzie jeszcze kurs doszkalający? Tak wynikało z wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zobaczymy. Będziemy wchodzić w szczegóły, kiedy będziemy rozstrzygać poprawki. Dzisiejszy dzień jest poświęcony rozstrzyganiu poszczególnych artykułów, zmian, a kiedy pada poprawka, zwłaszcza taka jak ta, rozbudowana, skomplikowana, chodzi o to, żeby wnioskodawca przedłożył dla niej zwięzłe uzasadnienie. Nie wchodzimy w szczegóły, będziemy po dogłębnej analizie.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale pan nie zrozumiał. Nie wiem, kogo pan reprezentuje, ponieważ pan się nie przedstawił.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Przepraszam najmocniej, Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest tutaj rozporządzenie, w którym właściwy minister decyduje o szczegółach kształcenia ustawicznego. Jest to decyzja rządu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Nie wchodźmy w szczegóły. Rozporządzenie wykonawcze jest do... Pamiętajmy o jednej rzeczy, że wydawanie rozporządzeń wykonawczych jest obowiązkiem poszczególnych ministrów, zapisanym w ustawach obecnie obowiązujących. W związku z tym chcąc zmienić aktualny stan prawny lub stworzyć nowy stan prawny, nie możemy powoływać się na to, że nie możemy albo musimy się czegoś trzymać, gdyż jest jakieś rozporządzenie, nawet jak jest nowe, ponieważ jest ono wydane obowiązkowo do ustawy, która obowiązuje, a my zmieniamy owe ustawy.

Największym, najlepszym, moim zdaniem, weryfikatorem wiedzy, powiedziałem to, więc powtórzę, jest egzamin, a nie bierne uczestnictwo w szkoleniu.

Ale kończmy na tym, przechodzimy do... Tak jak powiedziałem, zmiana nr 1. Przyjmujemy poprawki Biura Legislacyjnego i zostawiamy ją do rozstrzygnięcia z poprawką pana posła Rackiego. Przechodzimy do zmiany nr 2.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, rozumiem, że zreferowałem swoje dwie poprawki i będą one...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. Już to powiedziałem.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Są skutki w innych, ale nie ma już co do tego wracać.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie trzeba. Oczywiście, bardzo uprzejmie proszę, jeżeli jest to możliwe, rozumiem, że nie każdy jest prawnikiem i nie zawsze jest w stanie, ale jeżeli jest to możliwe, zresztą jest też Biuro Legislacyjne do wsparcia, jeżeli ktoś wnosi poprawkę, żeby też spróbował przewidywać, to znaczy od razu z poprawką, tzw. jej konsekwencje. Pan poseł, panie pośle, nie musi już, kiedy będziemy rozstrzygać następne artykuły, zgłaszać swoich propozycji zmian, które nie są nowymi zmianami, tylko są konsekwencjami poprawki, którą pan zaproponował.

Będę też bardzo wdzięczny za niezabieranie samemu głosu. Dobrze? Przewodniczący udziela głosu, a więc tego się trzymajmy.

Czy w sprawie zmiany nr 2?

Głos z sali:

Czy do zmiany, która w tej chwili się kończy, będzie szansa zabrania głosu?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czyli jeszcze do zmiany nr 1?

Głos z sali:

Panie przewodniczący, do kształcenia ustawicznego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie. To już rozstrzygnęliśmy w tym sensie, że będzie to przedmiotem naszych odrębnych obrad, więc już nie teraz.

Głos z sali:

Będzie okazja jeszcze o tym porozmawiać?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Oczywiście, oczywiście.

Zmiana nr 2 dotycząca art. 44. Proszę bardzo, strona rządowa, krótkie wprowadzenie.

Naczelnik wydziału w MAiC Artur Chruściński:

W przepisie tym zawarliśmy regulacje dotyczące wymogów, jakie muszą spełnić osoby ubiegające się o uprawnienia w czterech zakresach, przypomnę, geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne, rozgraniczanie, podziały nieruchomości, sporządzanie dokumentacji dla celów prawnych i obsługa inwestycji oraz urządzanie terenów rolnych i leśnych. W przepisie tym proponujemy skrócenie okresu wymaganej praktyki z trzech lat na jeden rok lub dwa lata w zależności od stop-

nia ukończonych studiów wyższych. Proponujemy też zmianę dotychczas niedookreślonego, wysoce ocennego wymogu tzw. posiadania nienagannej opinii zawodowej na znacznie precyzyjniejszy, łatwiejszy do weryfikacji wymóg niekaralności za ściśle określone rodzaje przestępstw, a także wymóg posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Mamy uwagi o charakterze prawno-legislacyjnym. Pierwsza uwaga dotyczy lit. a ust. 1 zdania wstępnego. Proponujemy, żeby wyrazy „mogą otrzymać osoby” zastąpić wyrazami „mogą uzyskać osoby”, ponieważ jest to terminologia stosowana w innych przepisach tejże ustawy.

Kolejną już poważniejszą rzeczą jest kwestia zawarta w pkt 2 ust. 1. Chodzi o sformułowania przestępstw, które są zawarte w pkt 2. Wydaje się nam, że sformułowania te mają charakter, który nie pokrywa się z określeniami zawartymi w Kodeksie karnym. Mogą też być wątpliwości interpretacyjne, jeżeli chodzi o stosowanie tego przepisu. Dlatego proponujemy, żeby przepis ten ujednolicić ze sformułowaniem, które jest zawarte na str. 70 w art. 9 naszego projektu. Tam w przypadku ustawy o gospodarce nieruchomościami jest zawarte poprawne sformułowanie pod względem prawnym, które odwołuje się do Kodeksu karnego w sposób prawidłowy, przytaczając nazwy tytułów rozdziałów. Wydaje się nam, że po to, żeby uzyskać poprawność legislacyjną i uniknąć wątpliwości prawnych, należałoby stosować formułę, która jest zawarta na str. 70 w art. 9, w zmianie nr 1, w lit. a. Tutaj należałoby ją po prostu przepisać. Nie będzie żadnej zmiany o charakterze materialnym, tylko będzie to dostosowanie do wymogów Kodeksu karnego. Oczywiście, w naszym, obecnym art. 4, jeżeli przyjmiemy uwagę legislacyjną, będą jej konsekwencje, ponieważ nieprawidłowa formuła powtarza się w kilku innych miejscach. Oczywiście, będziemy to sygnalizować.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Widzę, że jest akceptacja po stronie rządowej. Są to wszystkie uwagi do pkt a, b i c, tak? Czy jeszcze?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeszcze w kolejnej literze, w lit. c ust. 3 też proponujemy ujednolicić stosowanie pojęć w ustawie. Chodzi o to, żeby wyraz „wymogów” zastąpić wyrazem „wymagań”. Po prostu w ustawie częściej stosuje się ten wyraz.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Także jest akceptacja strony rządowej. Są to wszystkie uwagi, tak? Jeszcze, tak? Proszę uprzejmie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeszcze, panie przewodniczący, mamy jedną uwagę do ust. 3. Chodzi o powołanie się na odrębne przepisy w ust. 3. Zgodnie z dobrymi praktykami legislacyjnymi powinniśmy unikać powoływania się na odrębne przepisy, kiedy możliwe jest wskazanie przepisów ustawy. Dlatego też chcielibyśmy zapytać stronę rządową, czy byłaby taka możliwość, żeby powołać się na konkretną ustawę bądź ustawy, w trybie której nadawane są uprawnienia. Podobnie, co też będziemy sygnalizować, jest w art. 44a ust. 3. Tam też tytuły albo pierwszy lub drugi stopień specjalizacji zawodowej nadawane są w trybie odrębnych przepisów, a więc jeżeli można by było tutaj wskazać ustawę, prosilibyśmy, żeby tak to zastało zrobione. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Tak, oczywiście, godzimy się. Wskażemy konkretne przepisy i konkretne akty prawne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. OK. Czy są jakieś inne uwagi, propozycje, wnioski do zmiany nr 2 w pkt a, b i c? Proszę uprzejmie.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tomasz Janik, prezes Krajowej Rady Notarialnej.

Chciałbym zapytać, ponieważ uzasadnienie nie przesądza tego, jakie są przesłanki, żeby tak drastycznie skracać szkolenie, praktykę z trzech lat do jednego. Czy faktycznie jest tak, że szkolenie jest za dobre? Czy jest tak, jak mówił pan poseł Jurgiel, że już dzisiaj mamy tyle błędów w dokumentacji geodezyjnej, że starostwa czy urzędy miasta, które ją prowadzą, rozbudowują aparat kontrolny i ponoszą dodatkowe koszty? Jednocześnie być może na klasyfikacji stracą pewną część dochodów. Czy jest uzasadnienie dla tak drastycznego, o dwie trzecie, skracania okresu praktyki, dlatego że nie wszędzie rynek jest w stanie to zweryfikować? Dostajemy takie dokumentacje geodezyjne, które odsyłamy po raz drugi i trzeci, gdyż geodeci, którzy kontrolują to w starostwach, też są geodetami. Oni też muszą podnosić swoje kwalifikacje. Uważamy, że mapy geodezyjne, tak jak i akty notarialne, jest to pewien filar działalności i nie można tutaj dopuszczać do weryfikacji tego przez systemy rynkowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Poproszę pana dyrektora.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Deregulacji MS Zbigniew Białek:

Dzień dobry państwu. Zbigniew Białek, wicedyrektor Departamentu Strategii i Deregulacji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowni państwo, w owych czterech zakresach zostają egzaminy, które tak naprawdę weryfikują wiedzę. Praktyka odbywana po zakończeniu studiów oznacza, że studia nie kształcą fachowców. Od dnia 1 października wprowadziliśmy reformę, tzw. krajowe ramy kwalifikacji, które przeformatowują wykształcenie wyższe. Absolwent ma wyjść z określoną wiedzą. W naszej ocenie, roczna praktyka oraz praktyki w trakcie studiów są wystarczające do tego, żeby podejść do egzaminu, który we właściwy sposób powinien ocenić przydatność. To, czy osoba, która już uzyska kwalifikacje, będzie kształcić się dalej, będzie chciała się kształcić, jest wymogiem, tak jak powiedział pan przewodniczący. Przedłużanie praktyki, gdzie i tak nie jesteśmy w stanie zweryfikować, czy praktyki spełniają wszelkie wymogi w zawodzie, nie daje żadnych podstaw do tego, żeby pozostawiać praktyki właśnie w takim wymiarze. To egzamin ma zweryfikować wiedzę. Jeżeli kandydat nie zda egzaminu, będzie to oznaczało, że musi jeszcze popraktykować, pouczyć się i przystąpić następnym razem. A więc sztuczne blokowanie dostępu do zawodu, w ocenie przede wszystkim obecnego tutaj rzecznika praw absolwenta, jest niczym nieuzasadnione w sytuacji, kiedy jest reforma szkolnictwa wyższego, a krajowe ramy kwalifikacji całkowicie zmieniają system kształcenia na uczelniach wyższych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 2, oczywiście, z poprawkami Biura Legislacyjnego, na które zgodę wyraziła strona rządowa? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę nr 2.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Proszę bardzo, słowo wstępu.

Naczelnik wydziału w MAiC Artur Chruściński:

Zmiana zawarta w pkt 3 w zakresie, w jakim odnosi się do art. 44a. Przepis ten zawiera również regulacje dotyczące wymagań, jakie muszą być spełnione przez osoby ubiegające się o uprawnienia w pozostałych trzech zakresach, przypomnę, geodezyjne pomiary podstawowe, redakcja map oraz fotogrametria i teledetekcja. Jak to było wcześniej sygnalizowane, tutaj całkowicie rezygnujemy z obowiązku zdawania egzaminu państwowego dla osób kończących studia wyższe. Proponujemy też skróceniu okresu wymaganej praktyki zawodowej z trzech lat na jeden rok lub dwa lata w zależności od stopnia ukończonych studiów wyższych. Proponujemy także zmianę wcześniej wspominanego wymogu posiadania nienagannej opinii zawodowej na wymóg niekaralności za określone rodzaje przestępstw i wymóg pełnej zdolności do czynności prawnych. Doprecyzowujmy

też i dostosowujemy do obecnych zapisów ustawy o szkolnictwie wyższym wymagania dotyczące wykształcenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Zapytuję Biuro Legislacyjne. Może rozpocznijmy od zmienianego art. 44a. Czy są uwagi?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Są to identyczne uwagi jak do pkt 2. To znaczy w zdaniu wstępnym ust. 1 wyraz „otrzymać” należy zastąpić wyrazami „mogą uzyskać”. Natomiast w pkt 2, podobnie jak w poprzednim przypadku, też należy powołać odpowiednie przepisy z Kodeksu karnego.

Tak samo w ust. 2, w pkt 2 też ta sama sytuacja jako konsekwencja przyjętego rozwiązania legislacyjnego.

I kolejna zmiana w ust. 3. Chodzi o to, żeby wyraz „wymogów” zastąpić wyrazem „wymagań”. I oczywiście odrębnych przepisów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Strona rządowa nie wnosi uwag do tych poprawek. Czy ktoś ma jakieś inne uwagi do nowego brzmienia art. 44a? Nie widzę, więc uznaję, że przyjęliśmy.

Kolejne zmiany dotyczące art. 44b. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o art. 44b, to w ust. 1 proponujemy zmianę o charakterze redakcyjnym, żeby wyrazy „posiadającej odpowiedni zakres uprawnień zawodowych” zastąpić wyrazami „posiadającej uprawnienia zawodowe w odpowiednim zakresie”. Jest to bardziej prawidłowe sformułowanie.

Jeżeli chodzi o ust. 2, to w ust. 2 proponujemy zamiast sformułowania „studiów wyższych, o których mowa w art. 44 ust. 1 pkt 3” posłużyć się określeniem studiów, czyli „studiów wyższych geodezyjnych”.

Jeżeli natomiast chodzi o ust. 3, 4, 5, 6, 8, proponujemy ujednolicenie sformułowania „praktyki zawodowej”, „praktyk zawodowych” w odniesieniu do dziennika tych praktyk. Proponujemy, żeby jednolicie posługiwać się sformułowaniem „dziennik praktyk zawodowych”.

Kolejna zmiana o charakterze legislacyjnym dotyczy ust. 8. Proponujemy, żeby w pkt 3 zamiast sformułowania „zakres uprawnień zawodowych” zastosować sformułowanie „określenie zakresu uprawnień zawodowych”.

I ostatni drobiazg. W pkt 4 proponujemy, żeby po wyrazach „osoby zainteresowanej” skreślić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze raz ta ostatnia propozycja.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W ust. 8, w pkt 4 po wyrazach „osoby zainteresowanej” skreślić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem. OK. Strona rządowa? Strona rządowa akceptuje. Czy są inne uwagi, propozycje, wnioski? Jeszcze, tak? Proszę uprzejmie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, mamy jeszcze uwagę do art. 44b ust. 3. Po pierwsze, wątpliwość, czy praktykę zawodową realizuje się czy odbywa. Wydaje się, że moglibyśmy zmienić sformułowanie „realizowaną” na „odbywaną”.

Natomiast druga uwaga do tego ustępu odnosi się do sformułowania „przez studentów”, gdyż w ust. 2 tegoż art. 44b osobę ubiegającą się o nadanie uprawnień zawodowych

zwiemy dalej osobą zainteresowaną, a więc można by było pokusić się o zmianę redakcji tego przepisu na „praktykę zawodową odbywaną przez osobę zainteresowaną w przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 2”. Będzie to właśnie przypadek owych studentów. Dalej oczywiście redakcja przepisu byłaby taka jak w przedłożeniu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, jest to uzasadnione. Czy jeszcze jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Co do idei, bardzo popieram ów przepis, ponieważ rozwiązuje on sytuację, w której osoba nabywa praktykę zawodową już podczas studiów i jest ona zaliczana. Natomiast ostatnio przeprowadzono pewne konsultacje. Wynika z nich, że część przepisów, która jest proponowana w ust. 2 pkt 2, jest w pewien sposób fasadowa. Dotyczy ona kwestii zatrudniania na podstawie umowy o pracę. Z mojego rozeznania wynika, że nie jest to zbyt częsty rodzaj umowy, na podstawie której pracują studenci w firmach geodezyjnych. Częściej są to umowy cywilnoprawne, pomimo tego że charakter wykonywania pracy jest taki sam jak przy umowie o pracę. A więc chciałbym postulować, żeby przepis ten uzupełnić po to, żeby faktycznie ułatwiał on dostęp do zawodu geodety, o umowy cywilnoprawne i o jeszcze jeden typ umowy, który, jak mi się wydaje, osobiście dla pana przewodniczącego może być też ważnym, ponieważ będąc wiceministrem gospodarki, sam pan wprowadzał tę umowę, czyli umowę o praktyki absolwenckie. Jest to rodzaj umowy, który pozwala tak naprawdę rozwiązać sytuację, kiedy, powiedzmy, przedsiębiorca nie jest w stanie zapewnić wynagrodzenia, ale na pól roku jest w stanie zatrudnić daną osobę, ponieważ umowa o praktykę absolwencką pozwala zatrudnić nie tylko za wynagrodzeniem, ale także bez wynagrodzenia na okres trzech miesięcy. Później na ponowne trzy miesiące umowa ta może być przedłużona. A więc, postulowałbym, żeby punkt ten uzupełnić o umowy cywilnoprawne, mówiąc wprost – o umowę zlecenia, o umowę o dzieło, jeszcze co do umowy o dzieło, może bym się zastanawiał, oraz o umowę o praktykę absolwencką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pytanie do pana ministra, czy jest pan gotów odnieść się do tej ciekawej propozycji od razu czy później.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Panie przewodniczący, na sali jest Główny Geodeta Kraju. To on chciałby wypowiedzieć się w tej materii.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Główny geodeta kraju Kazimierz Bujakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Myślę, że doprecyzowanie i poszerzenie zakresu umów, które są podstawą zatrudniania studentów, idzie we właściwym kierunku. Myślę, że moglibyśmy przychylić się do tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, ponieważ mnie propozycja ta bardzo się podoba, ma ona swoją logikę własną, indywidualną, a zarazem oczywiście wpisuje się w ideę ustawy oraz już podjętych przecież przez rząd rozwiązań, między innymi we wspomnianą tutaj ustawę o stażach absolwenckich, itd., proponuję więc, żebyśmy tę zmianę, czyli zmianę nr 3 przyjęli całą bez pkt 2. Przygotuję poprawkę, która konsumowałaby te propozycje oraz oczywiście stanowisko pana geodety krajowego. Dobrze? OK. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę, a więc przyjęliśmy zmianę właśnie z taką uwagą.

Przechodzimy do zmiany nr 4 dotyczącej art. 45. Zdanie wstępu.

Naczelnik wydziału w MAiC Artur Chruściński:

Szanowni państwo, tutaj określamy organ nadający uprawnienia zawodowe. Jest to Główny Geodeta Kraju. Ograniczamy składanie jednego wniosku do jednego zakresu, a także określamy, jakie załączniki mają być dołączone do wniosku. Przewidujemy też formalnoprawne sprawdzanie wniosku przez Głównego Geodetę Kraju i uzupełnianie niekompletnego wniosku.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne. Czy są jakieś uwagi? Proszę uprzejmie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy, żeby w art. 45, w ust. 3, w drugiej linijce zamiast „spełnienie wymogów" napisać „spełnienie wymagań".

W ust. 4 proponujemy, żeby Główny Geodeta Kraju nie dokonywał sprawdzania. Wyrazy „dokonuje sprawdzenia" proponujemy zastąpić wyrazami „sprawdza wniosek". W tym samym ustępie w trzeciej linijce wyrazy „formalnoprawnym" proponujemy napisać przez myślnik. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

„Formalnoprawnym" bez myślnika czy z myślnikiem?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Z myślnikiem.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Z myślnikiem. Ale jest myślnik.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

To przepraszam.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękujemy. Jest akceptacja strony rządowej dla propozycji dokonania zmiany zwrotu „dokonuje sprawdzenia wniosku" na „sprawdza wniosek". Czy są jeszcze jakieś inne uwagi, propozycje, wnioski? Nie widzę. Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 5. Proszę uprzejmie.

Naczelnik wydziału w MAiC Artur Chruściński:

Co do art. 45a, jest to norma określająca sposób sprawdzenia spełnienia wymagań przez osobę zainteresowaną nabyciem uprawnień. Dokonujemy podziału postępowania kwalifikacyjnego na dwa etapy, to jest część wstępną i część sprawdzającą. Umieszczona tutaj też została wcześniej sygnalizowana norma dotycząca zwolnienia z części sprawdzającej, czyli z egzaminu, osób ubiegających się o uprawnienia w czterech, w trzech zakresach: redakcja map, pomiary podstawowe, fotogrametria i teledetekcja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Będziemy procedowali artykułami. A więc zapytuję, czy do nowego brzmienia art. 45a ust. 1 jest jakaś uwaga. Proszę bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Po pierwsze, w ust. 1 wyraz „wymogów" należy zastąpić wyrazem „wymagań".

Natomiast w ust. 3 należałoby uzupełnić odesłanie na samym końcu, zamiast art. 44a ust. 1 i 3, powinien być art. 44a ust. 1 pkt 3 i ust. 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy jeszcze jakaś inna uwaga, propozycja? Nie widzę. Artykuł... Też będziemy tak przyjmować, żeby się potem nie pogubić, ponieważ jest tu wiele artykułów. Jest sprzeciw wobec przyjęcia z poprawką Biura Legislacyjnego w zmianie nr 5 treści art. 45a ust. 1? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do art.45b ust. 1. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Czy jest jakaś uwaga? Proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, art. 45b, tak?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, art. 45b, ust. 1.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do ust. 1 nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę? Nie ma, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie. Do ust. 1 nie, do ust. 2, ale to kolega.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, do ust. 2 mamy uwagę. Dla czystości legislacyjnej proponujemy, żeby ustęp ten rozbić na dwa ustępy. W związku z tym, że jest to nowy dodawany artykuł, więc potrzebna byłaby zmiana numeracji. Zmiana polegałaby na tym, żeby w ust. 2 była mowa o tym, że komisję kwalifikacyjną powołuje i odwołuje Główny Geodeta Kraju, a dodany ust. 3 brzmiałby: „Komisję kwalifikacyjną powołuje się z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń społeczno-zawodowych działających w dziedzinie geodezji i kartografii". Powstała tu nasza wątpliwość, czy z przepisu tego wynikało, że Główny Geodeta Kraju powoływałby komisję kwalifikacyjną tylko z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń społeczno-zawodowych. Dlatego też dla czystości proponujemy to rozbić, żeby nie było wątpliwości, że w każdej komisji kwalifikacyjnej udział owych przedstawicieli powinien być zachowany.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jest akceptacja strony rządowej. Czy jeszcze jakaś uwaga? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 45c. Proszę bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, w art. 45c, w ust. 2 wyraz „chwilą" proponujemy zastąpić wyrazem „dniem". Postępowanie kwalifikacyjne wszczyna się z dniem, a nie z chwilą przekazania wniosku.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale w życiu dobre są tylko chwile. Trudno o cały dzień.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ale dzień byłby właściwszy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Widzę akceptację strony rządowej. Jakieś inne uwagi, propozycje? Nie widzę, a więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 45d. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W art. 45d, w ust. 2 proponujemy drobne zmiany redakcyjne. Chodzi o to, żeby wyrazy „wyższa niż połowa" zastąpić wyrazami „większa niż połowa" i po wyrazie „połowa" dodać jeszcze wyraz „wysokości", żeby brzmiało to: „wysokości kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia". A więc należałoby tutaj uzupełnić, żeby nie było wątpliwości, jaki to jest wskaźnik. Początek ust. 2 brzmiałby w ten sposób: „Wysokość opłaty za przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego nie może być większa niż połowa wysokości kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Jest akceptacja. Czy jeszcze jakaś uwaga?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Analogicznie też w ust. 3 na końcu zamiast wyrazów „wyższa niż 20% opłaty” powinno być „większa niż 20% opłaty”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy jeszcze? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeszcze jedna drobna uwaga, panie przewodniczący, do ust. 4 pkt 2. Tam, gdzie jest mowa o części sprawdzającej, naszym zdaniem, powinniśmy się powołać, że chodzi o część sprawdzającą, o której mowa w art. 45a ust. 2 pkt 2, gdyż w pkt 3 tego artykułu, gdy mowa jest o części wstępnej, powołujemy się, że chodzi o tę, o której mowa w art. 45a ust. 2 pkt 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, jest akceptacja. Czy jeszcze jakaś uwaga, propozycja? Nie widzę. Sprzeciw wobec przyjęcia po poprawkach art. 45d? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 45e. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tej treści? To jak, jest czy nie ma? Mam doniesienie, że macie wątpliwości.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, panie przewodniczący. Prosimy o chwileczkę, gdyż muszę spróbować rozczytać swoje...

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

To będzie tak. Pomogę. Nie „od dnia złożenia wniosku”, tylko...

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Od dnia wszczęcia postępowania kwalifikacyjnego”. Tak, „od dnia wszczęcia postępowania kwalifikacyjnego” zamiast „od dnia złożenia wniosku”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Byłbym wdzięczny, gdyby bardziej precyzyjnie wyartykułowała pani swoją uwagę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W art. 45e zdanie... Może przeczytam: „Postępowanie kwalifikacyjne w sprawie nadania uprawnień zawodowych powinno zakończyć się w terminie 4 miesięcy od dnia wszczęcia postępowania kwalifikacyjnego o nadanie uprawnień zawodowych, a w przypadku postępowania kwalifikacyjnego obejmującego tylko część wstępną – nie później niż w terminie 2 miesięcy od dnia wszczęcia postępowania kwalifikacyjnego”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Jest akceptacja strony rządowej. Czy partnerzy społeczni mają tu jakieś uwagi? Nie widzę. Dobrze. A więc przyjęliśmy art. 45e.

Przechodzimy do art. 45f. Proszę bardzo, proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Może też przeczytam cały, będę wtedy precyzyjna: „Po zakończeniu postępowania kwalifikacyjnego stwierdzającego spełnienie wymogów określonych w art. 44 lub 44a Główny Geodeta Kraju wydaje osobie zainteresowanej” – to dopisujemy – „świadectwo stwierdzające nadanie uprawnień zawodowych i wpisuje ją do centralnego rejestru” – dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja strony rządowej. Jakieś uwagi? Nie widzę. A więc przyjęliśmy art. 45f.

Art. 45g.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Niemożliwe. Zastanówcie się.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie mamy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dam wam czas. Dobrze. Czy są jakieś inne, czy z innej strony uwagi, propozycje? Nie widzę. Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Art. 45h. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, art. 45h pkt 1 lit. b: „warunki uznawania praktyk zawodowych”. To jest pierwsza poprawka. I w literze...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A więc, żeby była liczba mnoga, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, jest to konsekwencja wcześniej przyjętej poprawki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Na końcu wyliczanki z literami, tu gdzie jest tiret pod koniec, na samym końcu, gdzie jest mowa o dzienniku praktyk zawodowych, dopisujemy wyrazy „w stosunku do kosztów jego wydania”. To jest wszystko do tego artykułu. Aha, jeszcze kolega. Nie? To jest wszystko.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Strona rządowa akceptuje. Do art. 45h? Proszę bardzo, pan przewodniczący Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, do art. 45h, gdzie jest, że minister właściwy do spraw administracji określi, proponuję dodanie pkt 1f, gdzie minister określiłby zakres podmiotowy niezbędny do nabycia umiejętności. Poprawkę tę złożyłem już stronie rządowej, złożyłem też stronie legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Jeszcze jakieś uwagi, propozycje, wnioski? Nie widzę. A więc proponuję, żebyśmy zmiany redakcyjne zaproponowane przez Biuro Legislacyjne i przyjęte, zaakceptowane przez stronę rządową uznali za przyjęte w protokole. Cały art. 45h rozstrzygniemy ostatecznie rozstrzygając poprawkę pana posła Rackiego. Dobrze? OK.

Przechodzimy do zmiany. Tak jest, tylko sobie zanotuję, co przyjęliśmy, a co nie. Zmiana nr 6. Strona rządowa, słowo wstępu.

Naczelnik wydziału w MAiC Artur Chruściński:

Jest tutaj zawarta regulacja dotycząca odpowiedzialności. Zasadnicza zmiana polega na ujednoliceniu zapisu dotyczącego obligatoryjnego pozbawienia uprawnień zawodowych z zapisem dotyczącym niekaralności za określone rodzaje przestępstw, który jest zawarty w wymaganiach przewidzianych dla nabycia uprawnień. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne. Czy są uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Art. 46h ust. 1 zdanie wstępne: „osobom wpisanym do centralnego rejestru”. To pierwsza zmiana. W pkt 5: „odebrać uprawnienia zawodowe, dopuszczając możliwość”. To druga zmiana. W ust. 3 jest konsekwencja. Też należy wpisać przestępstwa zgodnie z Kodeksem karnym. Jest to konsekwencja wcześniej przyjętej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jest akceptacja. Czy są jakieś inne? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeszcze jedna drobna do ust. 3 w tym artykule. Powołujemy się tam mianowicie na osoby, o których mowa w art. 42, natomiast w ust. 1 przyjęliśmy zmianę w projekcie. Wyrazy

„osoby, o których mowa w art. 42”, gdyż tak to brzmiało w Prawie geodezyjnym i kartograficznym do tej pory, zamieniamy na sformułowanie „osobom wpisanym do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe. Dlatego też proponujemy symetrycznie, żeby w ust. 3 też znalazło się sformułowanie z ust. 1, czyli początek ustępu brzmiałby: „W przypadku utraty zdolności do czynności prawnych przez osoby wpisane do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe” – i dalej oczywiście tak jak w tekście razem z tą poprawką, która została zgłoszona przez koleżankę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jakieś inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Jest sprzeciw wobec przyjęcia wraz z propozycjami Biura Legislacyjnego? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 7 do art. 46. Proszę bardzo. Strona rządowa, słowo wstępu.

Naczelnik wydziału w MAiC Artur Chruściński:

Tutaj proponujemy regulację określającą okoliczności, w jakich następuje wykreślenie z centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy są uwagi, propozycje? Nie ma. Ze strony Biura Legislacyjnego, z inne strony? Też nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc przyjmujemy zmianę nr 7.

Przechodzimy do art. 5. Ustawa o Straży Granicznej. Proszę bardzo. Strona rządowa, słowo wstępu.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę, że jest to zmiana pochodna wynikająca ze zmian w ustawie o ochronie osób i mienia. Proszę o powrót do wcześniejszej rozmowy, że zmiany pochodne omawiamy po omówieniu zmiany w ustawie głównej, czyli w ustawie o ochronie osób i mienia. Jest to art. 10. Są to tylko zmiany wynikające ze zmian w tamtej ustawie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Dobrze. Biuro Legislacyjne co do takiej propozycji nie ma uwag, tak?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, oczywiście. Zasygnalizujemy tylko, że tutaj też mamy poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Do tych redakcyjnych przejdziemy wtedy, kiedy będziemy rozpatrywali zmiany z art. 5. W takim razie na razie zostawiamy art. 5.

Przechodzimy do art. 6. To co, chyba robimy przerwę? Dochodzimy bowiem do artykułu, który dotyczy Prawa o notariacie. Kiedy widzę aktywność zainteresowanych ludzi, to wydawałoby mi się, że setki stron ustaw dotyczą tylko dwóch zawodów, notariuszy i pośredników w nieruchomościach. No nic, to oczywiście żart.

Proszę bardzo, panie ministrze, o zdanie wstępu oraz wyjaśnienia idei i celu.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Całość propozycji legislacyjnych zawartych w art. 6 ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, który wprowadza zmiany do ustawy o notariacie można systemowo podzielić na trzy części. Pierwsza to przepisy wprowadzające nowe rozwiązania, rozszerzające dostęp do zawodu notariusza. Druga część to przepisy doprecyzowujące kwestie wymagające skorygowania z uwagi na dotychczasową praktykę. I wreszcie część trzecia to przepisy dostosowujące ustawę – Prawo o notariacie do innych ustaw oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Część pierwsza, najistotniejsza oraz realizująca cel projektu ustawy deregulacyjnej, dotyczy kompleksowych zmian związanych z wprowadzeniem rozszerzonego dostępu do zawodu notariusza poprzez stworzenie alternatywnej, oprócz instytucji asesora notarialnego, instytucji notariusza powoływanego na okres trzech lat. Obecna regulacja

ustawy – Prawo o notariacie uzależniając powołanie na stanowisko asesora notarialnego od uzyskania promesy zatrudnienia w kancelarii notarialnej, przy braku instrumentów prawnych pozwalających na zobligowanie notariuszy do zatrudniania asesorów stanowi znaczne i nie w pełni uzasadnione ograniczenie dostępu do zawodu notariusza. W celu zapobieżenia tym ograniczeniom projekt przewiduje możliwość ubiegania się o powołanie na stanowisko notariusza na okres trzech lat bezpośrednio po egzaminie notarialnym. Osoby, które zdały egzamin notarialny, posiadają bowiem niezbędną wiedzę i umiejętności do dokonywania czynności notarialnych, skoro egzamin ten ma na celu sprawdzenie przygotowania prawniczego osoby przystępującej do egzaminu do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu notariusza, w tym wiedzy i umiejętności jej praktycznego zastosowania.

Wprowadzenie nowej drogi dostępu do zawodu notariusza powoduje zarówno konieczność uregulowania trybu powoływania na notariusza na okres trzech lat, jak i uzupełnienie dotychczasowego trybu powołania na stanowisko notariusza bezterminowo o nowy, regulujący powołanie na to stanowisko po upływie dwóch lat wykonywania zawodu. Postępowanie to bowiem ma na celu sprawdzenie praktycznej przydatności do zawodu i w związku z tym w jego ramach dokonywana jest szczególna kontrola prawidłowości funkcjonowania kancelarii notarialnych. Służą temu przewidziane w projekcie wizytacje dokonywane przez samorząd notarialny i przez prezesów sądów apelacyjnych.

Wśród przepisów rozszerzających dostęp do zawodu notariusza należy także wyróżnić regulację poszerzającą krąg uprawnionych do przystąpienia do egzaminu notarialnego bez odbycia aplikacji notarialnej oraz skracającą okres wykonywania czynności wymagających wiedzy prawniczej, uprawniający do przystąpienia do egzaminu notarialnego bez aplikacji. W tym zakresie projektowane przepisy zostały odpowiednio dostosowane do regulacji projektowanych w przypadku ustaw regulujących pozostałe zawody prawnicze. Mam tu na myśli zawody adwokatów i radców prawnych.

Część druga zawiera głównie przepisy dotyczące trybu powoływania asesorów notarialnych i wykonywania przez nich czynności notarialnych, a także organizacji i przebiegu aplikacji notarialnej. Projekt reguluje kwestie trybu i terminu wydawania opinii przez rady izb notarialnych w sprawie wniosku o powoływanie na stanowisko asesora notarialnego, wprowadzając tożsame rozwiązania jak w przypadku powołania na stanowisko notariusza. Ponadto, wprowadza instytucję upoważnienia asesora notarialnego do dokonywania czynności notarialnych, pozostawiając notariuszowi zatrudniającemu asesora decyzję o udzieleniu upoważnienia, jego zakresie oraz czasie trwania. Regulacja taka, poszerzając kompetencje asesora notarialnego do wykonywania czynności notarialnych, zwiększy zarówno praktyczne przygotowanie asesorów do wykonywania zawodu notariusza, jak i atrakcyjność asesora jako pracownika kancelarii notarialnej.

Wprowadzone w projekcie zmiany dotyczącej aplikacji mają na celu przede wszystkim umożliwienie wszystkim osobom, które uzyskały pozytywny wynik z egzaminu wstępnego na aplikację notarialną, rozpoczęcia odbywania aplikacji notarialnej. Służy temu wprowadzenie obowiązku rady do wyznaczania patronów w terminie trzydziestu dni od dnia dokonania wpisu na listę aplikantów, obowiązku notariusza do objęcia patronatem co najmniej jednego aplikanta w okresie kolejnych dwóch lat i sześciu miesięcy, jak również wprowadzenie instytucji zastępczego wyznaczania patronów przez prezesa sądu apelacyjnego. Regulacje te mają znieść barierę w dostępie do zawodu notariusza, jaką jest utrudnianie aplikantom rozpoczęcia aplikacji poprzez niewyznaczenie im patronów. Doświadczenia wynikające ze stosowania aktualnie obowiązujących przepisów wskazały na niedoskonałość regulacji, albowiem część osób, które w ostatnich latach uzyskały wpis na listę aplikantów, nie mogła rozpocząć aplikacji z powodu niewyznaczenia przez samorząd notarialny patronów. Ponadto projektowane przepisy dotyczące aplikacji odnoszą się także do obowiązków aplikantów, patronów czy wreszcie zasad udzielania przerw w aplikacji.

Zmiany w projekcie dotyczą również zasad przeprowadzenia egzaminu notarialnego i polegają między innymi na rezygnacji z części testowej egzaminu, podobnie zresztą jak przy egzaminach adwokackim i radcowskim. W zakresie obowiązków Ministra Sprawiedliwości co do ogłaszania o egzaminach został natomiast zniesiony wymóg publikowa-

nia ogłoszeń w dziennikach o zasięgu ogólnopolskim. Ogłoszenia te będą publikowane wyłącznie w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości.

I wreszcie, trzecia część przepisów zawartych w projekcie ma charakter porządkujący, to jest dostosowujący ustawę – Prawo o notariacie do innych ustaw oraz do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Projekt w pierwszym rzędzie wprowadza przepisy znoszące zasadę obywatelstwa polskiego jako warunku dostępu do zawodu notariusza. Projektowana zmiana stanowi dostosowanie przepisów ustawy w zakresie obywatelstwa notariuszy do prawa unijnego i aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Już kończę, przepraszam. Mogę tu zacytować wyroki z dnia 24 maja 2011 roku przeciwko Austrii, Francji i Niemcom.

Projekt przewiduje też zmianę przesłanek odwołania ze stanowiska notariusza przez dostosowanie ich do zmienionych przepisów o powołaniu oraz do terminologii użytej w innych ustawach.

Wśród przepisów porządkujących należy także wskazać doprecyzowujące obowiązki Krajowej Rady Notarialnej wobec Ministra Sprawiedliwości w zakresie składania corocznej oceny stanu notariatu oraz obowiązki rad izb notarialnych wobec Krajowej Rady Notarialnej.

Kończąc, projektowane zmiany ustawy – Prawo o notariacie, zwłaszcza wprowadzające nowe rozwiązania poszerzające dostęp do zawodu notariusza, będą miały istotne znaczenie nie tylko dla zwiększenia dostępu do tego zawodu, ale też dla dostępności usług prawniczych. Podkreślenia wymaga, że proponowane rozwiązania gwarantują również dostateczną kontrolę państwa nad wykonywaniem zawodu notariusza, zapewniającą bezpieczeństwo obrotu prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Na przyszłość bardzo bym prosił o bardziej zwięzłe streszczenie, dlatego że oczywiście nie powtarzamy tutaj pierwszego czytania, naszego pierwszego posiedzenia, gdzie przedstawialiśmy idee. Chodzi o to, że przy każdej ustawie chciałbym w dwóch zdaniach czy w dwóch słowach przypomnieć jedynie, jakie są idea, cel, kierunek i, co najwyżej przykładowo, najważniejsze zmiany. Jeżeli chodzi o szczegóły, szczególiki, rozmawiamy o nich już przy konkretnych zmianach, gdzie pan minister lub upoważniona osoba mówi, co dana zmiana przewiduje. Dobrze?

Drodzy państwo, chciałbym zapowiedzieć, że planuję, żebyśmy artykuł ten zostawili do pracy na później.

Będę też bardzo wdzięczny, jeżeli osoby, które muszą wykonać jakieś telefony, rozmowy, będą wychodziły z sali bądź rozmawiały ciszej.

Jak powiedziałem, oczywiście, trochę pół żartem, ale jednak pół serio, jest to ustawa, która wnosi wiele kontrowersji i uwag. Wiele z tychże wywołało także u mnie pewne wątpliwości, więc przygotowuję poprawkę, która miałaby wyjść naprzeciw propozycjom, które zostały złożone chociażby w wysłuchaniu publicznym. Wiem, że pan poseł Racki też przygotował poprawkę, przed chwilą ją złożył. Wszystkie te poprawki na pewno będą bardzo szerokie, bardzo dogłębne i będą wywoływały wiele konsekwencji w ustawie, w związku z czym dobrze, jeżeli będziemy mogli rozstrzygnąć je łącznie, wtedy, kiedy będą już wszystkie, wtedy, kiedy wszystkie będą w pełni złożone. Swoją mam już przygotowaną, ale chciałbym jeszcze dokonać konsultacji prawniczych. A więc jest taka propozycja, aczkolwiek jest tu pan prezes, na pewno są osoby zainteresowane, które przyszły czy przyjechały z daleka, więc dopuszczam jeszcze chwilkę rozmowy na ten temat, ale zapowiadam, że przejdziemy do następnego artykułu. Proszę bardzo, czy ktoś chciałby zabrać? Proszę bardzo, pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Byłbym bardzo wdzięczny, gdybyśmy mieli okazję zreferować, nie wchodząc w szczegóły, istotę i treść poprawek, które zgłaszamy, żebyśmy ustalili, na ile mamy konsensus i na ile poprawki, które tutaj zgłaszamy czy zamierzamy zgłosić, idą w tym samym kierunku, a na ile jest rozbieżność pomiędzy nami, gdyż może już na poziomie wspólnie zgłaszanych poprawek uda się nam wypracować jedno stano-

wisko, o ile mamy tę samą intencję i chcemy iść w tym samym kierunku. Jeżeli chodzi o część propozycji rządowych, część propozycji sformułowanych w projekcie, byłbym wdzięczny, gdybyśmy mieli szansę zadać panu ministrowi określone pytania, ponieważ odpowiedzi na te pytania mogą rozwiać nasze wątpliwości i będą przesądzały o tym, czy będziemy uznawali, że satysfakcjonuje nas rozwiązanie zaproponowane przez ministerstwo, czy też mamy z tym rozwiązaniem dyskomfort.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wydaje mi się, że jest to słuszna uwaga, a więc może zacznę od siebie, potem zapytam pana posła Rackiego, jaka jest logika i cel jego poprawek. Potem pytania do pana ministra i na tym będziemy kończyć.

Najkrócej mówiąc, cały zespół poprawek, który mam na myśli, są to poprawki, które idą w kierunku, praktycznie rzecz biorąc, prawnej likwidacji asesury, a poprzez to wprowadzenia modyfikacji aplikacji tak, żeby była zrealizowana, skonsumowana idea zwiększenia dostępu absolwentów do wykonywania zawodu notariusza, idea, która legła u podstaw projektu rządowego, a zarazem, żeby wyeliminować wiele wątpliwości, które się narodziły i praktycznie trwają do dzisiaj w związku z tym projektem w treści, która jest w przedłożeniu rządowym. Takie są, najkrócej ujmując, cel i kierunek zmian, które będę chciał zaproponować.

Pan poseł Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Jedna z poprawek ma na celu rezygnację z wprowadzenia instytucji notariusza powoływanego na czas oznaczony. Druga poprawka ma na celu zachowanie dotychczasowych uprawnień Krajowej Rady Notarialnej w zakresie oceny stanu notariatu. Następna ma na celu zniwelowanie zbędnego rozszerzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Następna dotyczy zmian w programie aplikacji. Jedna z poprawek dotyczy zmian formuły egzaminu notarialnego, między innymi z zachowaniem części testowej sprawdzającej wiedzę prawniczą osób przystępujących do egzaminu notarialnego bez odbycia aplikacji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wipler. Proszę uprzejmie.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Nasze propozycje. Pierwsza propozycja najbardziej daleko idąca jest tożsama z propozycją złożoną przez pana przewodniczącego. Jest to likwidacja asesury. Wynika to z naszych wątpliwości, które mamy w stosunku do przedłożenia rządowego, a które są następujące. W istocie wprowadzenie instytucji, która jest nazywana notariuszem na próbę, jest wprowadzeniem instytucji przez określony czas podwójnego nadzoru sprawowanego nad osobami wykonującymi zawód. Z jednej strony, będzie to nadzór wewnątrzkorporacyjny robiony przez wizytatorów w ramach korporacji, a z drugiej strony, ma do tego dojść dodatkowy nadzór zewnętrzny. Mamy z tym taki problem, że naszym zdaniem jest to rozwiązanie fikcyjne. Fikcyjność owego rozwiązania polega na tym, że już w chwili obecnej sądy apelacyjne nie prowadzą w efektywny sposób, nie korzystają aktywnie z uprawnień, które mają w tym zakresie. Jeżeli ma to być realna propozycja, to prosiłbym ministerstwo, żeby powiedziało, jakie zasoby dostaną sądy apelacyjne, jakie zasoby zostaną wyasygnowane, jakie środki zostaną wyasygnowane, jak będzie wyglądała funkcja kontrolna prowadzona właśnie poza korporacyjnie w ramach owego trybu, ile osób będzie się tym zajmowało, ile będzie tutaj kontroli. Moim zdaniem odpowiedzi na owe pytania, a właściwie ich brak, pokazują, że jest to, można powiedzieć, faktycznie formalne zlikwidowanie asesury z jej formalnym utrzymaniem. A więc jeżeli jest tego rodzaju intencja ministerstwa, prosimy, żeby została wprost wyartykułowana. Być może wtedy elegantsze legislacyjnie i pod każdym innym względem będzie po prostu zlikwidowanie asesury.

Nasza intencja formalnego zlikwidowania asesury wynika z poważnego problemu, naszym zdaniem bagatelizowanego przez organy samorządu zawodowego, który wynika z tego, że mamy bardzo dużą liczbę osób kończących aplikację, osób, które skończyły pię-

cioletnie studia, skończyły ponad dwuletnią aplikację, z sukcesem zdały egzamin notarialny i po wielu latach edukacji są na tym etapie są blokowane w możliwości wykonywania zawodu tym, że jest problem ze znalezieniem asesora, przepraszam, z dostaniem się na asesurę. Wbrew argumentom środowiska, izb zawodowych czy samorządu notarialnego fakt, że jest to liczna liczba osób wynika chociażby z liczby interwencji, które mamy na poziomie naszych biur poselskich, spotkań, które odbywają się z posłami. Jest bardzo duża liczba osób, które czekają.

W największym skrócie, w obecnym modelu asesury, naszym zdaniem, w trakcie najbliższych trzech lat, gdyby wszyscy absolwenci aplikacji mieli zdać egzamin notarialny, prawie że podwojeniu uległaby liczba osób wykonujących ów zawód. Było to podnoszone podczas wysłuchania publicznego. To wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych podnosił, że w chwili obecnej jest prawie 2500 notariuszy, a prawie 1800 nowych osób zostałoby przyjętych do zawodu. Naszym zdaniem ani Ministerstwo nie jest przygotowane, ani sądy apelacyjne nie są przygotowane do prowadzenia realnej kontroli w podwójnym trybie w okresie przejściowym dla tzw. notariuszy na próbę. Z tego powodu, krótko mówiąc, będzie ona fikcyjna.

Ponadto, naszym zdaniem, samo wprowadzenie instytucji pod nazwą notariusz na próbę uderza w prestiż wykonywania tego zawodu. Będą dwa tryby, notariusz i notariusz na próbę. Wręcz podnoszą się głosy, że powinno to być napisane na drzwiach: „notariusz na próbę”, „kancelaria notarialna na próbę”, itd. Krótko mówiąc, będzie to powodowało erozję zaufania do samego zawodu, który pełni bardzo ważną funkcję, ponieważ notariat łaciński w takim stanie, w jakim działa w chwili obecnej w Polsce, jest to jedna z rzeczy, które jednak w dużej mierze udały się po 1989 roku. W tym momencie dodatkowe podważenie zaufania przez wprowadzenie notariuszy na próbę, naszym zdaniem, jest niewskazane, niecelowe.

Celowe jest rozwiązanie problemu tych osób, które zdały egzamin notarialny i mają ograniczone prawo do wykonywania zawodu, właściwie nie mogą wykonywać zawodu z uwagi na to, że, krótko mówiąc, jest szczególna rola asesury. Bycie asesorem wymaga zaufania ze strony patrona. Asesor wykonuje czynności w gruncie rzeczy w imieniu i na rzecz swojego patrona. To patron odpowiada, i majątkowo, i karnie za jakość przeprowadzonych czynności przez asesora. A więc jest to szczególna więź, jest to też szczególna odpowiedzialność. Przy tak dużym rozszerzeniu liczby osób wykonujących zawód, co moim zdaniem w gruncie rzeczy jest przesądzone, gdyż chyba państwo nie zamierzają utopić tych osób albo zachęcić do wykonywania innego zawodu po zdaniu egzaminu państwowego, jest to problem do rozwiązania. Proponujemy rozwiązanie najdalej idące, jakim jest formalna likwidacja asesury i jednocześnie wprowadzenie... Nasze przepisy są na tyle kompleksowe, że mają również załatwiać kwestię zastępstwa notarialnego w momencie, kiedy dana kancelaria jest nieczynna. Podchodzimy do tego dosyć kompleksowo, niemniej jednak jesteśmy otwarci na inne rozwiązania, które wprowadzą ewentualne stopniowe doprowadzenie do tego, żeby osoby, które, w największym skrócie, wchodzą na rynek pracy, nie mogły od razu wszystkiego. Jesteśmy na to otwarci. Jednak przepisy te są bardzo trudne od strony techniczno-prawnej. Trzeba by po prostu zbudować jakąś ścieżkę dochodzenia do pewnego wykonywania czynności tak jak notariusz.

Tutaj chcieliśmy zwrócić uwagę, zadać pytanie ministerstwu, czy ministerstwo planuje różnicować chociażby np. stawkę ubezpieczeń, kwestie ubezpieczeniowe. Ci notariusze, którzy będą bez asesury, ich czynności wiążą się oczywiście z dużo większym ryzykiem błędu, z dużo większym, można powiedzieć, obciążeniem. Jest to kwestia do poruszenia.

Ponadto, chcielibyśmy, złożymy poprawkę, niezależnie od naszej poprawki dotyczącej likwidacji asesury, która umożliwi doktorom prawa, którzy napisali egzamin z tematyki związanej z funkcjonowaniem notariatu i mają trzy lata doświadczenia w pracy w biurze notarialnym, żeby mogli być wpisywani bez egzaminu, krótko mówiąc, żeby był to tryb alternatywny do egzaminu notarialnego.

Chcielibyśmy też zapytać ministerstwo, poprosić o wyjaśnienia dotyczące zniesienia wymogu narodowości polskiej w przypadku notariuszy. W największym skrócie, niemiecki adwokat może wpisać się w określonym trybie, nie przechodząc właściwie testu

językowego, na listę notariuszy. Chcielibyśmy po prostu wiedzieć, dlaczego zmieniamy nasze prawo we wdrożeniu wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który nie dotyczył Polski, tylko dotyczył Niemiec. Czy w tym momencie nie jest to pewnego rodzaju nadgorliwość? Za nasze przepisy nawet nie próbowano nas stawiać pod tablicą, a my dostosowujemy się do zmian, które, krótko mówiąc, są po prostu niekorzystne dla polskich notariuszy. Krótko mówiąc, jeżeli ma być zniesione kryterium narodowości, dlaczego ministerstwo nie rozważyło chociażby trybu weryfikacji osób, które chcą wykonywać czynności notarialne w Polsce, przynajmniej z podstawowej znajomości języka polskiego, języka polskiego prawniczego. Wydaje mi się, że są to rzeczy, o których przy tej okazji warto porozmawiać.

I czwarta kwestia. Będziemy składali poprawki rozszerzające zakres czynności notarialnych. Jeżeli modyfikujemy zakres dostępu do zawodu, w tej samej ustawie chcielibyśmy w największym skrócie, jeżeli przesądzamy, że na tym samym akwenie ma pływać prawie dwa razy więcej pływaków, to chcielibyśmy też poszerzyć akwen, zwiększyć liczbę czynności, które mogą wykonywać notariusze. Uważamy, że celowe, stosowne i zasadne jest umożliwienie zakładania spółek przez wizytę u notariusza jako tryb alternatywny do rejestracji spółek w KRS-ie. Poza tym uznajemy, że zasadne byłoby odciążenie sądów przez przekazanie notariuszom możliwości wydawania tytułów egzekucyjnych, tytułów zapłaty. I trzecia kwestia. Jesteśmy zwolennikami tego, żeby rozszerzyć, dać szczególne domniemania w stosunku do testamentów sporządzanych przez notariuszy, przed notariuszami, w obecności notariusza. Są to trzy, gdyż w chwili obecnej nie są one w żaden sposób… Są tak samo traktowane jak jakiekolwiek inne sposoby sporządzenia testamentu. Naszym zdaniem to również odciąży sądy, zwiększy bezpieczeństwo obrotu.

Jest to nasza odpowiedź na, naszym zdaniem, w tym zakresie bardzo słuszny, postulat samego samorządu zawodowego notarialnego. Krótko mówiąc, dzieją się rzeczy niezwykłe. W Warszawie w ostatnim roku dwie osoby zrezygnowały z prowadzenia kancelarii notarialnej, a tutaj jest rynek, tutaj jest praca, tutaj jest biznes. W małych miejscowościach, w mniejszych ośrodkach, w mniejszych powiatach jest to szczególnie dotkliwe. Będzie tam poważna konkurencja. Jesteśmy zwolennikami konkurencji, niemniej jednak uważamy, że zwiększając liczbę notariuszy, trzeba dać im więcej pracy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Dosłownie ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Wydaje się nam, że w ogóle dyskusja dotycząca notariatu nie powinna zawężać się do tego, co jest przedmiotem ustawy, że celowe jest powołanie czegoś, co moglibyśmy nazwać okrągłym stołem na rzecz notariatu po to, żeby kompleksowo przedyskutować różne zagadnienia związane z funkcjonowaniem tej grupy zawodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Sekundę. Tak jak powiedziałem, nie możemy powtarzać pierwszego czytania, naszego wstępnego posiedzenia Komisji, kiedy to wszystko omawialiśmy, jak też dwudniowego wysłuchania publicznego. Sama prośba pana posła, na którą przystałem, uznając, że jest ona absolutnie uzasadniona, była artykułowana tym, że chodzi o krótkie wskazanie idei, celów po to, żeby wszyscy zainteresowani mogli mieć świadomość, kto, w jakim kierunku chce iść. Tak głębokie uzasadnianie, że tak powiem, nie zwiększa wiedzy, natomiast przedłuża nam czas. Widzę, że w wielu rzeczach, a już na pewno, jeżeli chodzi o zniesienie asesury, mamy podobne poglądy i idziemy w tym samym kierunku, tylko że swój projekt, który ma chyba kilkanaście stron, uzasadniałem dokładnie dwanaście sekund, a nie dwadzieścia minut.

Bardzo proszę. Czy jeszcze ktoś? A, pani poseł, proszę uprzejmie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałabym zapytać, czy rozmawiamy, czy można proponować konkretne propozycje, czy jeszcze mówimy tylko ogólnie?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie. Tak jak zapowiedziałem, ze względu na to, że art. 6 dotyczący nowelizacji Prawa o notariacie wywołuje wiele wątpliwości, są zapowiedziane bardzo głęboko idące, daleko idące poprawki, chciałbym, żeby były one tutaj złożone, jeżeli są, zasygnalizowane, co uczyniliśmy przed chwilą, i pan poseł Wipler, i ja, i pan poseł Racki. Do pracy nad ową ustawą przejdziemy odrębnie, ponieważ nie ma sensu, żebyśmy teraz szli zmiana po zmianie, zmiana po zmianie, a potem się okaże, że przejdzie poprawka, która np. wyrzuci pięć zmian. Proszę uprzejmie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze, to tylko zasygnalizuję. Wraz z panem posłem Wiplerem złożyliśmy w ubiegłym tygodniu. W art. 6, w pkt 4, w proponowanym § 1 proponowaliśmy, żeby po pkt 1 dodać pkt 1a w brzmieniu, czyli aplikacje, wymagania, o których wyżej, a więc kto może być powołany, nie dotyczą osób, które... I tutaj proponujemy dodać 1a: „uzyskały stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz w okresie pięciu lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę notariuszy łącznie przez okres co najmniej trzech lat wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane z czynnościami notarialnymi, wykonywanymi przez notariusza w kancelarii notarialnej na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej”. Odpowiednio potem w pkt 4, w § 3 wprowadzić zmiany. Nie będę ich szczegółowo referowała, ponieważ zostały złożone. Dotyczą one tych rzeczy, które mówią o tym, żeby odpowiednie papiery, jakie trzeba składać do art. 13, dokumenty zaświadczające o co najmniej trzyletnim okresie zatrudnienia, itd. ... Chciałabym potwierdzić, że tego typu, tego rodzaju poprawka została złożona i jeszcze raz ją podtrzymać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Tak, tak. Wiemy, pamiętamy, i była zgłoszona werbalnie, i jest także na piśmie. Czy jeszcze jakieś uwagi? Proszę bardzo, pan prezes.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tomasz Janik, prezes Krajowej Rady Notarialnej.

Chciałbym zapytać, kiedy w takim razie możemy się spodziewać powrotu do procedowania. Czy mówimy o perspektywie następnego posiedzenia? To jest niewątpliwe. Natomiast zakres zmian, o których państwo mówią, jest bardzo szeroki. W związku z tym mam tylko jedną prośbę, ponieważ sama instytucja notariusza na próbę czy teraz propozycja zniesienia asesury jest rewolucyjna. Propozycja notariusza na czas oznaczony nie była poddawana konsultacjom społecznym poza wysłuchaniem publicznym, gdzie mieliśmy pięć minut. Drugi dzień trwał dosłownie pół godziny, pan przewodniczący zresztą pamięta. Czy któryś z panów posłów bądź Komisja zechciałaby poprosić Biuro Analiz Sejmowych o opinię w tym zakresie, ponieważ np. w opinii Rady Legislacyjnej, która jest miażdżąca dla wielu propozycji, nie było odniesienia się do tego pomysłu? A więc tutaj pytanie, na ile możemy liczyć.

Mamy też pytania do pana ministra, oczywiście, jeżeli chodzi o notariusza na czas oznaczony: co oznacza, że asesorzy praktycznie mogą zniknąć z rynku? Jak wygląda kwestia zastępstw? Pan poseł Wipler wspominał o jakiejś propozycji, nie znamy jej. Jest ona bardzo istotna. Na dzisiaj notariat nie może funkcjonować bez asesora, ponieważ nie mogę wtedy zachorować, nie mogę iść na urlop, nikt mnie nie zastąpi, ponieważ moje dokumenty są w mojej kancelarii, tak jak urzędu w Ożarowie Mazowieckim nie zastąpi urząd w Grodzisku Mazowieckim. Nie ma tutaj możliwości, żeby kancelaria była zamknięta, asesor jest potrzebny. Pytanie, czy eksperyment ten jest potrzebny w świetle tego, co się dzieje w zakresie dyskusji o powrocie asesora sądowego pod taką czy inną nazwą. Jest to instytucja, która jest bardzo potrzebna nie tylko w notariacie, okazuje się, że jednak jest też potrzebna w sądzie. W tym zakresie myślę, że bez tej zmiany, to znaczy ta zmiana jest bardzo niebezpieczna.

Co do tych ograniczeń, o których mówiła strona rządowa, o których mówił pan poseł Wipler, o licznych interwencjach, to przez dwadzieścia lat notariatu, pan poseł sam powiedział, że sprawdził się w tym okresie. Przypadki, że asesor czy egzaminowany aplikant nie znalazł zatrudnienia, są pojedyncze, palce jednej ręki wystarczą, żeby je poli-

czyć. Dzisiaj mamy trzystu pięćdziesięciu egzaminowanych aplikantów i tylko niecałe 10% chyba jeszcze nie ma etatów. Proszę?

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Ośmiuset egzaminowanych, trzystu pięćdziesięciu zdało.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Tak, ale to są rzeczy dodatkowe.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo uprzejmie proszę, żeby nie dyskutować pomiędzy sobą. Zastrzegałem też czy przypominałem, że głosu udziela tylko i wyłącznie przewodniczący.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Jasne. Chodzi o to, że mamy trzystu pięćdziesięciu egzaminowanych aplikantów. Pewnie strona rządowa ma dokładniejsze dane. Z informacji uzyskanych z Izby wynika, że są pojedyncze osób, które nie są jeszcze asesorami, a co więcej, w kraju jest tylko kilka przypadków osób, które prosiły izbę o pomoc, ponieważ nie mogą znaleźć zatrudnienia, z czego wynika – mamy takie oświadczenia na piśmie – że część po prostu czeka na notariusza na próbę, na zniesienie asesury i w ogóle nie stara się zostać asesorem w obecnym trybie. Dlatego mówienie o blokowaniu wydaje się nam co najmniej przedwczesne. Oczywiście, jest problem kolejnych roczników, ale problem, który poruszył pan poseł Wipler, jest bardzo istotny. Czynności notariuszy muszą być rozszerzone, jeżeli mamy znaleźć zatrudnienie. Spadek liczby czynności w ostatnim roku jest to kolejne 8% bezwzględnej wielkości aktów, 20% z tego są to testamenty i pełnomocnictwa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, panie prezesie, ale wraca pan do tego, do czego prosiłem, żeby nie wracać, czyli do tych kwestii ogólnych, które były przedmiotem i konsultacji społecznych, i pism, które państwo wysyłaliście, i właśnie wysłuchania publicznego. Drugiego dnia wysłuchania publicznego nie można określać, że trwał pół godziny. Trwał tyle, ile czasu zajęło to osobom, które się zgłosiły. Każdy miał prawo się zgłosić. Nie było żadnych limitów liczby osób. Wystarczyło tylko wypełnić ankietę w Internecie, nic więcej. A więc bardzo bym prosił albo o konkretne uwagi do zapisów, które są, albo o poczekanie na propozycje poprawek, które są zapowiedziane na piśmie, żebyście mogli państwo się do nich odnieść. Wtedy będziemy dyskutowali. W przeciwnym razie będziemy prowadzili tę rozmowę co najmniej czterokrotnie, dwukrotnie już prowadziliśmy, dzisiaj jest trzeci raz, a jak wrócą do nas poprawki, będzie czwarty raz.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Dobrze. W takim razie w punktach. Notariat jest przeciwny wprowadzeniu możliwości powołania notariusza na próbę. Jest przeciwny planowi skrócenia praktyki zawodowej, ponieważ nic tego nie uzasadnia, dla osób, które nie odbyły takiej aplikacji, która umożliwia przystąpienie do egzaminu. O tym pisze też Rada Legislacyjna. Jesteśmy przeciwni wprowadzaniu przymusu obejmowania patronatu nad aplikantami pozaetatowymi. Jesteśmy przeciwni przedwczesnej, tak jak powiedział pan poseł Wipler, rezygnacji z obrony przesłanki obywatelstwa polskiego jako warunku powołania na stanowisko notariusza. Faktycznie żadne wyroki wobec nas nie zapadły. Austria, Niemcy i Francja są w zupełnie innej sytuacji. Argument ten podnosi również Rada Legislacyjna. Jesteśmy przeciwni zmianom dotyczącym działalności, że tak powiem, statystycznej Krajowej Rady Notarialnej, kiedy te same dane przekazywane są przez notariuszy innym organom. Jesteśmy przeciwni, szczególnie po szczegółowym zapoznaniu się z opinią Krajowej Rady Sądownictwa, rezygnacji z części testowej na egzaminie. Chodzi o to, że więcej osób ma przystępować do egzaminu z zewnątrz, a zatem trzeba sprawdzać również ich podstawową wiedzę prawniczą, ponieważ nie odbyły one aplikacji, nie mają wiedzy o tym, czego uczy się aplikant, o zapobieganiu praniu pieniędzy, nie mają pojęcia o biurowości, o obowiązkach pracodawcy. Elementy te może sprawdzić jedynie część testowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak. Rzecznik praw absolwenta.

Zgodnie z prośbą pana przewodniczącego, nie będę wymieniał wszystkich argumentów, które mam za określonymi postulatami, natomiast pokrótce odniosę się do tego, że nie jestem osobiście przywiązany do żadnego rozwiązania. Mogę natomiast z całą stanowczością stwierdzić, że nie jestem przywiązany do rozwiązania, które jest obecnie, jeżeli chodzi o asesurę, które powoduje, i w tym roku mieliśmy tego namacalny dowód, możliwość takiej sytuacji, że osoba po ośmiu latach kształcenia, prawie ośmiu latach kształcenia może być pozbawiona możliwości nabywania uprawnień nie z przyczyn jakościowych, tylko z przyczyn nie do końca jasnych. Powiedzmy, że nie udało się jej z takich przyczyn, że notariuszowi było przykro, w przeciwieństwie do osób, które mają np. znajomości, rodzinę, itd.

Dane, o których mówił pan prezes, oczywiście można różnie interpretować, ale chciałbym jednak powołać się na dane z listopada, czyli dwa miesiące po egzaminie, które mówią o stu trzydziestu dwóch osobach. Mam też świadomość ankiety wysyłanej do osób, które nie dostały zatrudnienia, w której pojawiło się pytanie, czy mają potwierdzone odmowy przyjęcia na asesurę. Wydaje mi się, że na podstawie takiego pytania jednak ciężko wysnuwać jakiekolwiek wnioski, że osoby mają zatrudnienie. Nie sądzę, żeby osoba, notariusz, który mówi, że jest mu przykro, napisał na piśmie, że jest mu przykro i nie przyjmuje asesora. Jest wiele innych argumentów, do których pewnie wrócę podczas debaty nad poszczególnymi zapisami.

Kolejna kwestia, której na pewno będę bronił, to przymus objęcia obowiązkiem, przymus objęcia patronatem, czyli obowiązek objęcia patronatem aplikanta. Jest to art. 71 i art. 71a ustawy – Prawo o notariacie. Tych proponowanych przepisów chciałbym bronić.

Trzecia kwestia, do której na pewno chciałbym się odnieść, została tutaj już wstępnie poruszona. Jest to kwestia listu aplikantów notarialnych do ministra sprawiedliwości, który w jasny sposób pokazuje, że jest problem przy zdawaniu, przy egzaminie notarialnym. Drastycznie wzrosła liczba osób, które nie zdają egzaminu, co jakby też jest powiązane z tym, że np. długość casusu wzrosła o 1000% w przeciągu ostatnich trzech lat. A więc jakby niekoniecznie kwestia trudności pytań, ile bardziej kwestia ich objętości mogła wpłynąć na wyniki egzaminów. To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby? Jeszcze?

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Króciutko, panie przewodniczący. Zapomniałem zreferować jeszcze jedną poprawkę, którą dzisiaj składamy, poprawkę dotyczącą zapewnienia, że jest prawo do sądu, jeżeli chodzi o wewnętrzne wizytacje. Są zastrzeżenia, w największym skrócie, dostawaliśmy zastrzeżenia, że prawo do sądu osób, które dostają tzw. negaty podczas wizytacji wewnątrzsamorządowych, jest wątpliwe, jest naruszane. Zgłaszamy poprawkę, z której wynika, że z wizytacji sporządza się protokół, do którego wizytowany może w ciągu miesiąca od otrzymania ustosunkować się na piśmie. Na tych podstawach rady izb notarialnych oceniają wyniki wizytacji. Do uchwały w przedmiocie oceny wyników wizytacji stosuje się przepisy o decyzji administracyjnej, krótko mówiąc, żeby było jasne, że można się odwoływać do sądu, jeżeli ktoś jest skrzywdzony decyzją, przynajmniej uważa, że dla niego jest krzywdząca, niesprawiedliwa decyzja jego kolegów weryfikujących, czy powinien z nimi konkurować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, dziękuję. Panie ministrze, kilka kwestii czy zagadnień, wręcz pytań było skierowanych do pana ministra. Czy chciałby się pan do nich odnieść?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Tak, panie przewodniczący. Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że intencją ministra sprawiedliwości, intencją projektu nie jest tworzenie instytucji notariusza na próbę. Padały tutaj takie sformułowania. Przecież notariusz na próbę to nie jest właściwa

interpretacja tego przepisu. Pan prezes Janik zamiennie używał określenia „notariusz na próbę”, ale właściwym określeniem jest „notariusz na czas oznaczony”.

Oczywiście, padło wiele pytań. Jeżeli czas na to pozwoli, możemy odpowiedzieć na gorąco na pytania zadane przez pana posła, ewentualnie jeżeli zajdzie potrzeba, także i na piśmie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. A więc jest propozycja odpowiedzi na piśmie, wydaje mi się, że jest pewnie jeszcze bardziej zadowalająca niż taka ad hoc, werbalna. Widzę zgodę, w związku z czym tak jak powiedziałem, będziemy oczekiwać na wszystkie poprawki już w ostatecznej formie. Wtedy już komisyjnie będziemy podejmować rozstrzygnięcie. Zanim przejdę do art. 7 jeszcze ostatni głos pana. Proszę bardzo.

Prezes Rady Izby Notarialnej w Gdańsku Adam Wasak:

Dzień dobry, witam państwa. Adam Wasak. Prezes Rady Izby Notarialnej w Gdańsku.

Rozumiem, że dzisiaj mówimy o konkretach, w związku z tym mam kilka pytań przygotowanych na kanwie tejże ustawy. Po pierwsze, najpierw takie małe oświadczenie. Chciałbym powiedzieć, że akurat w naszej Izbie wszyscy asesorzy i wszyscy aplikanci są „zagospodarowani”, przepraszam za kolokwializm. Wszyscy asesorzy mają w tej chwili zatrudnienie i wszyscy aplikanci mają patronów.

Chciałbym natomiast powiedzieć tak. Będę mówił o konkretach z punktu widzenia Izby. W związku z dość znaczną pauperyzacją notariatu w tej chwili i zdecydowanym zmniejszeniem się wysokości składek... W Gdańsku liczba notariuszy rośnie, natomiast sumarycznie suma składek maleje z miesiąca na miesiąc i z roku na rok. W związku z powyższym zaczynamy powolutku mieć różnego rodzaju problemy finansowe. Będziemy pracowali nad ich rozwiązaniem, ale mam pytanie. Jeżeli notariusze na czas oznaczony... Jeszcze tutaj odpowiem panu ministrowi, że to pan minister Gowin sam nazwał ich notariuszami na próbę. I pan minister Królikowski. A więc tylko powtarzamy państwa słowa. Jeżeli będziemy mieli obowiązek ich wizytowania, to chciałbym powiedzieć, że w naszej Izbie koszt wizytacji w tej chwili jest to prawie 900 tys. zł rocznie, ponieważ wizytatorzy też są wynagradzani z naturalnych przyczyn. Muszą zostawić swoje kancelarie, muszą poświęcić czas, muszą pracować. Jeżeli z tej chwili dojdzie nam spora liczba notariuszy na czas oznaczony, których będziemy musieli wizytować po pół roku, chciałbym zapytać, czy ktoś zastanowił się, skąd weźmiemy na to środki. Czy państwo przewiduje np. jakieś możliwości częściowego pokrycia tychże wizytacji, których w tej chwili będzie zdecydowanie więcej, a potem jeszcze po następnym roku lustracji, jeżeli przyjmiemy, że zwiększy nam to budżet wizytacji przynajmniej o jakieś 100 tys. zł?

Następne pytanie. Jeżeli już dopuszczamy obcokrajowców do wykonywania zawodu notariusza, czy będzie przewidziany chociażby jakiś egzamin z języka polskiego?

Przepraszam, jeżeli zadam jakieś pytanie, na które wcześniej padły odpowiedzi, ale spóźniłem się ze względu na samolot.

Jeżeli z kolei, z drugiej strony, będzie można przystąpić do egzaminu notarialnego po trzech latach pracy u notariusza, to proszę mi powiedzieć, kto będzie iść na aplikację i po co w ogóle organizować aplikację. Prościej jest zwyczajnie zatrudnić takie osoby u notariusza. Po trzech latach, tak jak aplikant, bez spełnienia wszelkich wymogów, bez zdawania egzaminu wstępnego, bez kolokwiów, bez czegokolwiek, bez sprawdzania wiedzy, bez obowiązku sporządzenia pięćdziesięciu projektów aktów, itd. itd., po prostu przystąpią do egzaminu i sprawa będzie załatwiona. W takim razie może w ogóle zlikwidujmy aplikację, gdyż chyba byłoby to logiczne, tak?

Chciałbym też zapytać, czy ktokolwiek z państwa myślał nad definicją czynności wymagających wiedzy prawniczej, gdyż nie bardzo jestem w stanie zrozumieć, o co tak naprawdę chodzi. Wiele czynności wymaga wiedzy prawniczej, nawet wypełnienie PIT-u. Jeżeli będziemy to traktowali w ten sposób, to proszę uprzejmie.

Tak samo mam pewne zastrzeżenia co do osób, które będą współtworzyły prawo lokalne. Jeżeli ktoś będzie tworzył plany zagospodarowania przestrzennego, czy to znaczy, że może zwyczajnie przystąpić do egzaminu notarialnego tylko i wyłącznie dzięki temu? Myślę, że nie będzie to osoba szczególnie przygotowana.

Również co tyczy się osób, które zdały egzamin prokuratorski i komorniczy, to nie wątpię, że wiele osób ma szansę zdać egzamin notarialny, czyli egzamin zawodowy wymagający odpowiedniej wiedzy prawniczej teoretycznej, ale jeżeli ktoś zdał egzamin prokuratorski, poruszał się w zupełnie innych dziedzinach prawa. Jest to prawo procesowe, jest to prawo karne. Podejrzewam, że tak naprawdę o prowadzeniu kancelarii notarialnej i dokonywaniu czynności notarialnych będzie miał bardzo mierne wyobrażenie, nawet jeżeli zda egzamin. To samo dotyczy kolegów komorników, z całym szacunkiem.

Proszę wybaczyć, zerknę jeszcze tylko do swoich notatek. Chciałbym się zapytać, po pierwsze, jaki sens ma wprowadzenie tak wysokiego formalizmu, jeżeli chodzi o udzielanie zastępstw asesorom – ponieważ mamy zawiadamiać i prezesa sadu apelacyjnego, i prezesa izby notarialnej, i pełnomocnictwo musi być na piśmie, musi określać czynności, jakie asesor może wykonywać – zwłaszcza w kontekście praktycznie zniesienia asesury, ponieważ nikt nie będzie chciał być asesorem, jeżeli będzie mógł być notariuszem. Nawet jeżeli będzie chciał być asesorem, to konkurencja mu na to nie pozwoli, ponieważ najzwyczajniej w świecie trudno wymagać od kogoś, żeby czekał dwa lata, aż ktoś zagospodaruje mu rynek.

I oczywiście w kontekście wielu kolejnych obowiązków nakładanych na notariuszy łącznie z obowiązkiem przyjęcia aplikanta bardzo podstawowym pytaniem jest, jak ma się to do wolności i w ogóle do istoty deregulacji, ponieważ moim zdaniem jest to bardziej regulacja niż deregulacja.

Jeżeli państwo pozwolą, jeszcze sekundkę. Nie wiem, czy ktokolwiek z państwa, kto proponował owe przepisy, pracował kiedykolwiek w kancelarii notarialnej. Jeżeli bezwzględnym wymogiem, który stawiamy aplikantowi ustawowo, jest sporządzenie określonej liczby projektów, określonej liczby czynności, to proszę mi wierzyć, jeżeli chodzi o protesty weksli i tego typu czynności, zdarzają się np. raz na ruski rok. W związku z powyższym, czy niesporządzenie takich projektów będzie skutkowało nieobyciem aplikacji? Jest to dość ważne pytanie i trzeba by się było chyba nad nim zastanowić. Czy będzie to skutkowało odmową wydania zaświadczenia o ukończeniu aplikacji? Dobrze, może to na tyle. Nie będę już państwa zanudzał. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan nie tyle nas zanudza, co wykorzystuje uprzejmość. Prosiłem bardzo uprzejmie, żeby nie powtarzać tego, co już mamy za sobą, a więc debaty nad pierwszym czytaniem, wysłuchania publicznego, itd. Dobrze, mam nadzieję, że jest to precedens, który nie będzie powielany.

Tak jak powiedziałem, zostawiamy art. 6 do rozpatrzenia w późniejszym terminie.

Przechodzimy do art. 7, Prawa o ruchu drogowym. Będę wdzięczny, jeżeli pan dyrektor przedstawi ideę krócej niż jest treść artykułu.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym powiedzieć, że zmiana przestała być aktualna w związku z upływem dnia 19 stycznia 2013 roku. Była to tylko i jedynie zmiana zgodności z systemem prawa w sytuacji, kiedy zmiany podstawowe są w ustawie o kierujących pojazdami, zmiany dotyczące deregulacji zawodów instruktora nauki jazdy i egzaminatora. Do dnia 19 stycznia przepisy te były w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. W związku z tym, że chcieliśmy zachować spójność, wprowadziliśmy zmiany. Natomiast w tej chwili zmiana jest bezprzedmiotowa i prosimy o zgodę na wykreślenie tego artykułu z ustawy deregulacyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Widzę, że rząd był bardzo optymistycznie nastawiony, kiedy tworzono projekt, jeżeli chodzi o terminy. Biuro Legislacyjne potwierdza. A więc skreślamy art. 7 w całości. Dobrze.

Art. 8, ustawa o bibliotekach. Proszę uprzejmie, słowo wstępu.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Zmiany w ustawie o bibliotekach również wynikają z zachowania spójności w zakresie rozwiązań związanych z zawodem bibliotekarza dyplomowanego, który jest regulowany przede wszystkim w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Jednak analiza... Celem uregulowania stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych także w ustawie o bibliotekach było utrzymanie podobnych wymogów kwalifikacyjnych bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w różnych typach bibliotek, w tym w bibliotekach naukowych, a także utrzymanie prestiżu stanowiska naukowego w bibliotekach publicznych. W związku z tym, że dokonujemy zmiany w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, troszeczkę w inny sposób regulując wymagania w stosunku do zawodu bibliotekarza dyplomowanego, dokonujemy również nowelizacji art. 29 ustawy o bibliotekach, wskazując, upoważniając ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa, żeby to on w rozporządzeniu określił wymogi na stanowiskach bibliotekarskich oraz wymagane ewentualne dodatkowe kwalifikacje uprawniające do zajmowania przez pracowników tych stanowisk przy założeniu, że będzie to profesjonalne wykonywanie zadań. Jest to zmiana odrębna od ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, natomiast cel jest taki sam. Z ustawy znikają dotychczas określone stanowiska, czyli enumeratywnie wymienione stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych na rzecz przeniesienia ewentualnie rozstrzygnięć w zakresie wymogów kwalifikacyjnych do aktu wykonawczego, którym dysponowałby minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Art. 29 jest zmieniany. Zapytuję Biuro Legislacyjne, czy są jakieś uwagi.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie. Biuro nie ma uwag do tego artykułu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma. Pan poseł Dziuba, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Może nawiążę do jednego z końcowych zdań w wypowiedzi pana ministra. Przypomnę mianowicie, że powiedział, iż kwestia stanowisk bibliotekarzy została przesunięta do aktu wykonawczego. Problem w tym, że projekt aktu wykonawczego jest w drugim tomie materiałów przesłanych Sejmowi. Wynika w nich już w ostateczny sposób, że zlikwidowano całą kategorię stopni, stanowisk bibliotekarskich wyższego rzędu, czyli dyplomowanych. A zatem zgodnie z całościową, rzecz biorąc, propozycją rządową, w razie przyjęcia owej propozycji przez Sejm nie będzie stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych. Oczywiście można przyjąć takie rozwiązanie, ale wydaje mi się, że takie rozwiązanie pomija pewną kwestię, uważam, że wynikającą z przeoczenia.

Mianowicie istnieje instytucja bibliotek naukowych, o czym zresztą pan minister wspomniał w swojej wypowiedzi. Rzecz w tym, że bibliotekami naukowymi nie są tylko biblioteki uczelniane czy Państwowej Akademii Nauk, ale także biblioteki np. podlegające jednostkom samorządu terytorialnego. Na przykład, w moim mieście, Poznaniu, są dwie takie biblioteki. Jest to pewnie najbardziej znana książnica w Polsce, Biblioteka Raczyńskich, oraz Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nasza Biblioteka Sejmowa też ma status biblioteki naukowej. Otóż, w tego typu instytucjach, jak się wydaje, powinny pracować osoby mające odpowiedni status zawodowy. Dzisiaj można to rozwiązać niesłychanie prosto, a mianowicie uznając, że potwierdzeniem tego statusu jest po prostu doktorat z bibliologii i informatologii. W związku z powyższym, gdyby pan minister kultury w projekcie rozporządzenia przewidział np. dwa stanowiska, kustosza dyplomowanego i starszego kustosza dyplomowanego, z warunkiem, że mogą te stanowiska zajmować osoby mające stopień naukowy doktora, to wydaje mi się, że wtedy sytuacja byłaby poprawna. Rzecz w tym, jeszcze raz powtórzę, że projekt rozporządzenia ministra kultury nie przewiduje tego.

W tej sytuacji proponuję niewielką zmianę w proponowanym przez rząd brzmieniu art. 29, dopisanie w ust. 3: „Na stanowisku kustosza dyplomowanego i starszego kustosza dyplomowanego zatrudniona może być osoba mająca stopień naukowy doktora

w dziedzinie bibliologii i informatologii". Mam nadzieję, że to wszystko, co powiedziałem, jest czytelne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Wydaje mi się, że... Oczywiście, będę chciał usłyszeć opinię ministerstwa, natomiast wydaje mi się, że nie potrafimy się oderwać od pewnego schematu myślenia, jeżeli chodzi o zawody. Po pierwsze, ciągle w nas tkwi chęć, żeby określone zawody w ogóle były ustanawiane, a jak ustanawiane, to także regulowane. Cała idea ustawy jest taka, żeby zupełnie likwidować prawne określenia zawodów, wobec których uznamy, że nie muszą podlegać reglamentacji administracyjnej, natomiast w zakresie tych, które według nas, muszą, żeby zakres przepisów był minimalny, a już na pewno, żeby państwo, ustawodawca nie wypełniał roli pracodawcy. Chcielibyśmy, żeby Sejm, czterysta sześćdziesiąt osób na ul. Wiejskiej plus sto w Senacie ustawą decydowało, jak pracodawca ma zatrudniać, za jakie pieniądze, na jakich funkcjach, stanowiskach, według jakich kryteriów. Jeżeli nie będzie stopni, jeżeli chodzi np. o bibliotekarzy – rozmawiamy akurat przy tym przykładzie, ale w innych zawodach jest bardzo podobnie – to znaczy, że pracodawca już nie będzie wiedział, kogo zatrudnić, a kogo nie i jaki mu nadać stopień zawodowy w swojej firmie. W Polsce mamy do czynienia z regulacją około trzystu siedemdziesięciu zawodów, ale przecież jest ich tysiące. W innych przypadkach pracodawcy nie mają problemu z tym, po pierwsze, jak przeprowadzić nabór do swojej firmy, jak skonstruować specyfikację konkursu, jeżeli decydują się na konkurs, jak ustalić u siebie regulamin pracy i określić stanowiska, a także siatkę płac. Nie mają żadnych problemów, nie muszą szukać ustawy. Uważamy, że jak w niektórych zawodach nie napiszemy siatki płac w ustawie, jak nie napiszemy stanowisk, funkcji, itd., to pracodawca kompletnie nie będzie wiedział, co zrobić, jak zatrudnić i potem jak wynagradzać, jak badać efektywność pracy pracownika.

Dlatego powiem szczerze, że nie przekonują mnie te argumenty, ale proszę bardzo, strona rządowa.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, pana wypowiedź jakby wpisuje się w to, co i ja chciałem przedstawić jako ideę deregulacji. Skoro w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym znika bibliotekarz dyplomowany w rozumieniu dodatkowych kwalifikacji, określenie dodatkowych ewentualnych kwalifikacji jest przekazane na poziom uczelni i sama uczelnia jako pracodawca ma sobie dookreślić ewentualne dodatkowe wymogi, to w drugiej ustawie regulującej ten sam zawód nie możemy wprowadzać wymogu ustawowego legitymowania się doktoratem. Kiedy za dziesięć lat okaże się, że doktorat to za mało, trzeba będzie zmienić ustawę i wprowadzić doktora habilitowanego. Nie jesteśmy przeciwni wysokiemu wykształceniu na każdym stanowisku, tylko, żeby w miarę możliwości decydował o tym tam, gdzie jest to możliwe, nie wszędzie jest możliwe... Niemniej w tym przypadku minister kultury i dziedzictwa narodowego i minister nauki i szkolnictwa wyższego jako właściciele ustaw uznali, że wymogi kwalifikacyjne będę uregulowane na wystarczającym poziomie w rozporządzeniu. Nie ma potrzeby regulowania stanowisk w ustawach. Ustawodawcy odchodzą, odchodzimy od regulowania konkretnych, enumeratywnie nazwanych stanowisk i ich wymogów w ustawie w tych wszystkich przypadkach, w których nie jest to niekonieczne. Tak bym chciał podsumować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Mam pytanie, dlaczego w ogóle pozostawiamy jakiekolwiek regulacje dotyczące funkcjonowania tak ważnego społecznie zawodu jak bibliotekarz. Proszę mi wytłumaczyć, ponieważ nie rozumiem tego. Nie rozumiem, dlaczego ministerstwo nie poszło dalej i w ogóle bawi się w jakiekolwiek zabawy, żeby w jakimkolwiek stopniu, jakimikolwiek rozporządzeniami było tutaj cokolwiek doregulowywane. Krotko mówiąc, nie rozumiem, dlaczego cokolwiek jest tutaj pozostawiane. Proszę, żeby ministerstwo powiedziało, jaką wartość widzi w tej regulacji, którą tutaj prezentuje, ponieważ nie widzę, po co mamy

cokolwiek tutaj zostawiać. Jak rozumiem, propozycja mojego kolegi nie jest to propozycja dokładania jakichkolwiek wymogów. Z tego, co słyszałem, co zrozumiałem, jest to po prostu propozycja, żeby było absolutnie pewne, że niezależnie od innych kategorii, które minister będzie sobie tworzył na poziomie rozporządzenia, żeby określona grupa na pewno się tam znalazła. Krótko mówiąc, proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego nie poszliśmy dalej i dlaczego pozostawiamy tutaj jakiekolwiek regulacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pozwolę sobie, nie pytając pana posła Wiplera, dopisać się do tego pytania. Także mam wątpliwości co do w ogóle zasadności zajmowania się nawet minimalną regulacją tego, tego typu zawodów. Myślę, że przy tak daleko idącej regulacji warto byłoby zastanowić się, czy w ogóle nie wyeliminować tej ustawy i sprawy załatwić zupełnie inaczej. Tak, to będziemy się bawić w szczątkową regulację ustawową i ogromną regulację w zakresie aktów wykonawczych. Nie wiem, czy jest w tym sens. Widzę, że nie tylko ja dopisuję się do tego pytania, ale są i inni posłowie, którzy kiwają głową i chyba wyrażają podobny pogląd, że jeżeli chodzi o bibliotekarzy, można by było pójść dalej.

Witam pana posła, pana ministra Gowina, i posła tudzież. Panie ministrze, przyszedł pan, kiedy akurat byliśmy w rozmowie. Rozpatrujemy ustawę o bibliotekach. Pojawiła się zasadnicza wątpliwość, czy w ogóle bibliotekarz to ma być taki zawód, który musi być ustawowo regulowany, bo jak nie, to pracodawca prowadzący bibliotekę w żaden sposób nie będzie potrafił, wiedział, kogo i na jakich warunkach zatrudnić, zgłupieje i nasze biblioteki padną, zostaną zamknięte kompletnie, na klucz, nikt nic nie będzie czytał ani wypożyczał. Oczywiście, przerysowuję, ale mogłoby to być uzasadnione pytanie. Niekoniecznie trzeba na nie odpowiedzieć dzisiaj. Jeżeli pan minister podzieliłby tę wątpliwość, to moglibyśmy wrócić do tematu później, po przeanalizowaniu tychże wątpliwości. Proszę bardzo.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Podzielam tę wątpliwość, ale chciałbym swoje stanowisko skonsultować z ministrem kultury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję. Pan poseł Dziuba jeszcze.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Z konieczności muszę zabrać głos, ponieważ wbrew temu, co powiedział pan minister poprzednio wypowiadający się, Ministerstwo właśnie proponuje regulacje w tym zakresie. Po to, żeby nie być gołosłownym, odczytam, że w projekcie rozporządzenia ministra kultury przewiduje się pięć stanowisk bibliotekarzy, między innymi, np. kustosza, który, jak określa minister, musi mieć wyższe wykształcenie na poziomie studiów drugiego stopnia lub... – itd., nie będę dalej czytał, a do tego jeszcze dorobek zawodowy w zakresie bibliotekarstwa lub informacji naukowej. A więc wbrew temu, co pan mówi, proponujecie państwo regulację. Proponuję tylko, żeby dodać kolejne dwa stanowiska z warunkiem posiadania doktoratu, co jest właściwe dla dwudziestu kilku bibliotek naukowych, z których część nie jest placówkami naukowymi, czyli nie podlega ani uczelniom wyższym, ani Polskiej Akademii Nauk.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, kiedy rozmawialiśmy wcześniej, przy poprzednich ustawach też pojawiały się takie wątpliwości i myślenie, żeby jeszcze raz być może zweryfikować wszystkie ustawy, które mieszczą się w projekcie, o którym mówimy – a przecież są prace nad następnymi – właśnie pod kątem pewnej próby złamania stereotypu, który, wydaje nam się, że funkcjonuje nadal, pomimo chęci deregulacji. Stereotyp polega na tym, że przywiązujemy się do myśli, że dany zawód skoro był regulowany, to musi być nadal, tylko że teraz staramy się regulacje te zmieniać. Bardziej widoczne jest to, powiem szczerze, w projekcie aktów wykonawczych niż w samej ustawie. Mało tego, prosił pan, żebym nie zapomniał... Sekretariat. Skierowałem akty wykonawcze także do analizy przez Biuro Analiz Sejmowych oczywiście pod względem zgodności z nowelizowanymi ustawami, ale także merytorycznie. Chciałbym, to znaczy, dopiszemy jeszcze pod wzglę-

dem zgodności z ideą i celem ustawy, gdyż bardzo często życie przynajmniej mnie uczy, że nie tyle ustawy, ile akty wykonawcze budują regulacje czy wręcz nadregulacje, więc spójrzmy na te akty również pod tym kątem. Gdyby być może udało się nam oderwać od stereotypu, że jak coś było uregulowane, to w ogóle nie wyobrażamy sobie rzeczywistości bez tej regulacji i tylko ją poprawiamy, zmieniamy, to być może po prostu trzeba pójść odwrotnie, odważnie i zupełnie wyeliminować owe regulacje.

Szczególnie podjąłem tę refleksję, panie ministrze, po tym jak powiedział pan, że skonsultuje pan z ministrem kultury. Dotyczy to konsultacji z poszczególnymi następnymi ministrami, ponieważ doświadczenie znowu mnie uczy, że ministrowie również, powiedzmy, że ich *staff* również jest na ogół bardzo mocno przywiązany do stereotypu. Zresztą niewątpliwie znacząco odbija się to także w konstrukcji i strukturze ministerstw. Są przecież całe departamenty, wydziały, itd., które zajmują się tylko i wyłącznie albo w dużej mierze realizacją zadań i kompetencji związanych np. z nadzorem, kontrolą czy regulacjami danego zawodu. Gdyby to wyeliminować, to potem jest także problem z funkcjonowaniem resortu pod względem danej struktury. Także to trzeba umieć złamać, gdyż w przeciwnym razie być może będziemy deregulować, ale będziemy osiągać nie optymalny tylko minimalny cel.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Istotnie, podczas prac rządowych często dochodziło do konfrontacji dwóch podejść. Jedno podejście na ogół było reprezentowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wyrastało ono z tych samych przesłanek, które przed chwilą wyraził pan przewodniczący. Często postulowaliśmy np. całkowitą likwidację ustawy dotyczącej danego zawodu. Natomiast drugie podejście było reprezentowane przez poszczególne ministerstwa. Podejście to zakładało obniżenie poziomu regulacji, nie likwidację regulacji, tylko obniżenie. Końcowy efekt ustawy jest wynikiem kompromisu, jakiegoś wypośrodkowania tych dwóch podejść. Tym niemniej z dużą satysfakcją przyjmuję do wiadomości nastawienie pana przewodniczącego i, mam nadzieję, całej Komisji, żeby deregulować tak głęboko jak tylko jest to możliwe.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Zapewniam, że jesteśmy nastawieni na mniej kompromisowe podejście.

Dobrze, a więc przechodzimy, zostawiamy art. 8 do ponownego rozstrzygnięcia i przechodzimy do art. 9. Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Bardzo proszę o wprowadzenie.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami przewidują likwidację licencji pośrednika nieruchomości. Omówię zmiany dotyczące pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy nieruchomości, ponieważ są to zmiany tożsame. Skupię się tylko na pośredniku. Analogiczne zmiany dotyczą zarządcy nieruchomości.

Przewidywana jest likwidacji licencji pośrednika nieruchomości oraz zniesienie ustawowego wymogu wykształcenia, ukończenia studiów podyplomowych i praktyk zawodowych w zakresie pośrednictwa nieruchomości. Obowiązujące aktualnie zasady nabywania uprawnień do dokonywania przedmiotowych zawodów wydają się nieproporcjonalne do celu oraz stanowią istotną barierę dostępu do ich wykonywania. Dotyczy to chociażby praktyk zawodowych, a szczególnie przypadku wymagania opłat w zamian za możliwość ich odbywania. Zasadniczym wymogiem warunkującym wpis do rejestru – nowa zasada, że w miejsce licencji będzie, to znaczy ograniczamy się do wpisu do rejestru – a więc jedynym wymogiem pozostaje pełna zdolność do czynności prawnych i niekaralność za ściśle określony katalog przestępstw, to jest za przestępstwo przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi lub za przestępstwo skarbowe.

Proponuje się ograniczenie odpowiedzialności pośredników do odpowiedzialności sądowej, czyli likwidację odpowiedzialności dyscyplinarnej. Warto zauważyć, że rów-

nież w obecnym stanie prawnym odpowiedzialność zawodowa pośredników w obrocie nieruchomościami nie obejmuje części czynności wykonywanych przez pośredników, a w powszechnym rozumieniu błędnie utożsamianych z czynnościami pośrednictwa. Pośrednik w zasadzie nie jest zobowiązany do dokonania żadnej czynności prawnej dla swojego klienta, a jedynie do dokonania czynności faktycznych, które umożliwiają klientowi dokonanie pożądanej czynności prawnej. Zdaniem projektodawcy umowa pośrednictwa w obrocie nieruchomościami jest umową o świadczenie usług i powinna podlegać kontroli przede wszystkim ze strony rynku tychże usług. W projekcie wprowadza się obowiązek zamieszczenia przez pośrednika w umowie pośrednictwa oświadczenia o posiadaniu aktualnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem czynności pośrednictwa w obrocie nieruchomościami.

Przy omawianiu poszczególnych zmian w ustawie, ponieważ dotyczą one także rzeczoznawcy majątkowego, a później są to szczegółowe pochodne zmiany, będę prosił, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, o zabranie głosu pana Grzegorza Majcherczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do pracy nad artykułem. Zmiana nr 1. Biuro Legislacyjne. Czy są jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. W zmianie nr 1 lit. b dotyczącej ust. 1a chodzi o miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw. Proponujemy, żeby było to uregulowane tak jak na str. 78 w lit. e. Powinno brzmieć tak: „w wysokości nieprzekraczającej 1% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw z kwartału poprzedzającego kwartał wydania dziennika praktyki zawodowej, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statycznego”. I jeżeli mogę... To jest zmiana nr 1. Do zmiany nr 1 to tyle.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Godzimy się.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Czy możemy też zaproponować albo poprosić Biuro Legislacyjne o przeanalizowanie przyjętego brzmienia w ustawie – Prawo geodezyjne, gdzie również odnosiliśmy się do przeciętnego wynagrodzenia? Chcielibyśmy, oczywiście jeżeli byłoby to możliwe, poprosić, żeby w celu ujednolicenia nadać takie samo brzmienie. Jest to propozycja zawarta na str. 41 projektu ustawy, czyli art. 45d ust. 2. Chodzi o to, żeby było tam tak: „przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym przeprowadzenie postępowania, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”. Chcielibyśmy ujednolicić w całej ustawie deregulacyjnej, żeby był ten sam wskaźnik. Czy jest to możliwe?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Biuro Legislacyjne sugeruje, że jest to możliwe i zgodne z praktyką, a więc rozumiem, że możemy przyjąć taką poprawkę.

Pan poseł Racki. Proszę bardzo.

Poseł Józef Racki (PSL):

Właśnie to chciałem zasugerować, ponieważ tutaj mamy przeciętne wynagrodzenie, a tutaj mamy w sektorze. W związku z tym ujednolicenie w całych branżach byłoby dobre. Wtedy będziemy mieli jednolite odniesienie. Teraz mamy różnicę. Wiemy o tym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, mogę jeszcze zabrać głos?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam. Proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Rozumiem, że ma to być ujednolicone w całej ustawie na wzór art. 45d ust. 2 Prawa geodezyjnego. Tę wersję przyjmujemy, tak? Dobrze, oczywiście.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, czy mogę poprosić szanowną Komisję o jeszcze jedną rzecz?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zastanawiam się tylko. Chciałbym... Oczywiście, ujednolicenie nazewnictwa, słownictwa, redakcji pod względem praktyki prawodawczej, itd., to wszystko jest absolutnie dobre, wręcz można by było powiedzieć, że powinno być wymagane. Natomiast jeżeli chodzi o określone kryteria przyjmowane do różnego typu wyliczeń, przeliczników, itd., jest to coś, co ma duże znaczenie. Jeżeli ustawodawca w różnych ustawach przyjmował różne kryteria, to czymś się kierował, a więc proponowałbym nie stosować automatu, tylko logiczną analizę. Dobrze? Jeżeli logiczna analiza pokazuje, że to samo kryterium w każdym przypadku będzie adekwatne do danej sytuacji, to jest OK., ale jeżeli nie, to taki automat mógłby nie osiągnąć celu, o który chodzi. A więc nie ujednolicenie automatyczne, za wszelką cenę, dobrze?

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, chodzi o to, że pod pojęciem 1%, czyli „w wysokości nieprzekraczającej 1%" jest ukryta konkretna kwota za wydanie dziennika praktyk. W związku z tym, że na prośbę ministra finansów uciekamy od jednoznacznych określeń kwotowych w ustawach, żeby nie trzeba było ich nowelizować, więc tutaj przyjęliśmy zaakceptowany przez ministra finansów wskaźnik. Wydaje się, że akurat w tych dwóch przypadkach, ustawy – Prawo geodezyjne i ustawy o gospodarce nieruchomościami, nie ma przeciwwskazań do ujednolicenia.

Mamy natomiast prośbę merytoryczną jako Ministerstwo Sprawiedliwości, ponieważ podczas posiedzenia komisji prawniczej przepis ten został błędnie dodany. Wysokość wydania dziennika praktyki zawodowej określono na poziomie 1%, co oznacza, że jest to 36 zł, a w obowiązującym rozporządzeniu, na podstawie którego przepis ustawowy został wprowadzony do ustawy na prośbę Rządowego Centrum Legislacji, które uznało, że tego typu opłaty muszą być ustawowo regulowane... Osoba, przedstawiciel ministerstwa transportu, błędnie, omyłkowo zasugerowała się i podała 1%, a, tak naprawdę, chodziło – zresztą są tu przedstawiciele ministerstwa transportu i potwierdzą – o 3%. W tej chwili koszt wydania dziennika praktyki zawodowej dla rzeczoznawców jest to około 100 zł. Gdybyśmy mogli poprosić o analizę i przyjęcie takiej poprawki, że chodzi o wysokość nieprzekraczającą 3%, bylibyśmy wdzięczni i zobowiązani.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie wiem, co na to pan rzecznik praw absolwentów. Proszę bardzo.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Chciałbym się odnieść do dużo poważniejszej kwestii, a mianowicie do tego, że art. 177 tak naprawdę reguluje wymogi kwalifikacyjne dotyczące zawodu rzeczoznawcy majątkowego. Tak naprawdę projekt deregulacji dotyczy przede wszystkim pośredników w obrocie nieruchomościami, zarządców nieruchomości, natomiast w sposób bardzo kosmetyczny dotyczy rzeczoznawców majątkowych, przy czym należy podkreślić, że w przypadku rzeczoznawców majątkowych bariery w dostępie do zawodu są najbardziej restrykcyjne. Oczywiście jestem świadomy, dlaczego rzeczoznawca majątkowy nie jest

regulowany całkowicie. Wynika to między innymi z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2002 roku, w którym możemy przeczytać, że w interesie publicznym leży, żeby osoby wykonujące działalność w zakresie szacowania nieruchomości legitymowały się umiejętnościami koniecznymi do prawidłowego wykonywania operatów. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę, że skala barier w dostępie do zawodu rzeczoznawcy niekoniecznie jest tożsama z tym, co jest zapisane w wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, po pierwsze, na wymóg dotyczący wykształcenia. Otóż koniecznie musi być to wykształcenie wyższe magisterskie, i to nie tak jak w przypadku zawodów prawniczych, gdzie ma to sens, ponieważ jest to wykształcenie prawnicze, tylko ma to być jakiekolwiek wykształcenie magisterskie. Nie ma więc tak naprawdę uzasadnienia, dlaczego nie miałyby to być po prostu studia wyższe też pierwszego stopnia.

Druga kwestia dotyczy tego, że co prawda... Może jeszcze wrócę do kwestii studiów podyplomowych. Jest to kolejny wymóg kwalifikacyjny, który tak naprawdę... Studia podyplomowe realizowane są przede wszystkim w oparciu o zasady, które dotyczą treści kształcenia, liczby godzin odsiadywanych w klasie, czyli nie do końca gwarantują efekt kształcenia. Są prowadzone według bardzo archaicznego podejścia do kształcenia.

Na koniec mamy dwie najgorsze kwestie. Najgorsze mianowicie dlatego, że jest to praktyka zawodowa, która nie jest ani płatna, ani bezpłatna. Jest odpłatna przede wszystkim dlatego, że jest prowadzona bardzo często przez komercyjne firmy szkoleniowe. Na przykład, w przypadku Warszawy wysokość takiego rocznego szkolenia, koszt takiego rocznego szkolenia oscyluje około 4500-5000 zł, a nawet trochę więcej. Dużo większy problem pojawia się natomiast w przypadku mniejszych ośrodków, gdzie chociażby nie ma takich firm szkoleniowych, a liczba rzeczoznawców majątkowych jest niska. Jest możliwość prowadzenia praktyki pod kierunkiem rzeczoznawcy, niestety często jest to, dochodzą mnie sygnały, że jest to wykorzystywane w taki sposób, że praktyka oferowana przez pojedynczego rzeczoznawcę w danym ośrodku kosztuje naprawdę zdecydowanie więcej niż 5000 zł, o których mówiłem w przypadku firmy szkoleniowej.

Na koniec mamy egzamin. Jest to właśnie różnica w porównaniu do pośredników i zarządców. Tam nie ma egzaminu, tutaj mamy egzamin. Egzamin kosztuje 1300 zł, natomiast zdawalność egzaminu była średnio na poziomie 34% w 2012 roku, jeżeli chodzi o część pisemną i 53% w przypadku części ustnej, tyle że do części ustnej awansują już tylko te osoby, które zdały część pisemną. Można sobie więc obliczyć, że procent ten jest naprawdę niski.

Co jeszcze jest tutaj bardzo poważnym problemem, to to, że istnieje podejrzenie, że w jakiś sposób może mieć na to wpływ fakt, że w komisji egzaminującej tak naprawdę zasiadają sami rzeczoznawcy, co szczególnie budzi wątpliwość w takiej sytuacji, że rzeczoznawcy odpowiadają za przygotowanie do egzaminu, który później bardzo duża grupa oblewa.

Dlatego też chciałbym zaproponować kilka rozwiązań. Dotyczą one między innymi art. 177 ustawy o gospodarce nieruchomościami, dotyczą też art. 191 i 197, z tego, co pamiętam. Jeżeli mianowicie chodzi o art. 177, chciałbym zaproponować, żeby pkt 3 dotyczący wykształcenia ograniczał się do stwierdzenia: „posiada wyższe wykształcenie". Następnie chciałbym zaproponować kilka rodzajów zamienników w sytuacji, kiedy pewnego rodzaju kwalifikacje, kompetencje są zdobywane już podczas studiów. Są one obostrzone określonymi rygorami, więc przypuszczam, że nie powinien być to duży problem, to znaczy, nie powinien być to żaden problem, tak naprawdę w kontekście brzmienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Jeżeli chodzi o studia podyplomowe, tutaj tak naprawdę chodzi o modyfikację tego, co już jest teraz. A więc tak: „Obowiązek, o którym mowa w ust. 1 pkt 4, nie dotyczy osoby, która posiada dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku w obszarze nauk społecznych, obejmującym umiejętności dotyczące wyceny nieruchomości, potwierdzone suplementem do dyplomu lub na podstawie zaświadczenia uczelni". Chciałbym tutaj od razu podkreślić, że zmiana brzmienia tego artykułu i tak jest konieczna w kontekście przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, które wyautowały, za przeproszeniem, pojęcie minimów programowych.

Kolejny punkt, który chciałbym zaproponować, to praktyka zawodowa. Aha, co jeszcze jest ważne, to to, że w związku tym, że takie jest proponowane brzmienie ust. 2, proponuję uchylenie ust. 2a, który dotyczy zaświadczenia uczelni, ale jest ono jakby zawarte w pkt 2.

Kolejny ust. 2b brzmiałby: „ Praktyka zawodowa realizowana przez studentów wlicza się do okresu, o którym mowa w ust. 1 pkt 5, pod warunkiem, że jest realizowana na podstawie umowy dotyczącej praktyki, zawartej pomiędzy uczelnią a organizacją zawodową rzeczoznawców majątkowych. A więc praktyka zawodowa mogłaby być tutaj uznana, ale tylko pod warunkiem, że rzeczoznawcy majątkowi będą w jakiś sposób zaangażowani w kształcenie. Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym pozwala na takie rozwiązania. Wcześniej faktycznie mogło być to problematyczne w kontekście standardów kształcenia.

Kolejny punkt dotyczy egzaminu: „Egzamin, o którym mowa w ust. 1 pkt 6, może być zaliczony na podstawie uzyskania dyplomu ukończenia studiów wyższych na kierunku w obszarze nauk społecznych, obejmującym wiedzę i umiejętności dotyczące wyceny nieruchomości, sprawdzane w postępowaniu kwalifikacyjnym do wykonywania zawodu rzeczoznawcy, realizowanych na podstawie umowy pomiędzy uczelnią a organizacją zawodową rzeczoznawców majątkowych”. Tak naprawdę, rzeczoznawcy wspólnie z uczelnią musieliby tak skonstruować program, żeby egzaminy odbywane podczas studiów były równoznaczne, jeżeli chodzi o zakres, z egzaminem na rzeczoznawcę.

Mam jeszcze dwie inne poprawki, ale dotyczą one innych artykułów. Nie wiem, czy je teraz zgłaszać. Dotyczą one kwestii komisji egzaminacyjnej i upoważnienia dla ministra w zakresie organizacji praktyki zawodowej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ze względu na to, że są to bardzo daleko idące i szerokie poprawki, może niech pan przedstawi resztę, żebyśmy już nie wracali, gdyż nie wykluczam, że pozostawimy właśnie ten artykuł do analizy, jeżeli będą takie głosy, które chciałyby ewentualnie uwzględnić pana propozycje. Proszę bardzo.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Kolejny punkt, o którym chciałbym powiedzieć, to kwestia komisji egzaminacyjnej. Chodzi o art. 191 ust. 4, w którym jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej powołuje i odwołuje, w drodze zarządzenia, Państwową Komisję Kwalifikacyjną, w której skład wchodzą przedstawiciele ministra (trzy piąte członków) oraz osoby wskazane przez organizacje zawodowe rzeczoznawców majątkowych (dwie piąte członków).

I zmiana w art. 197 dotyczy upoważnienia dla ministra do wydania rozporządzenia, które określa – chodzi o zmianę tylko w pkt 1 – „sposób i warunki odbywania praktyk zawodowych w zakresie szacowania nieruchomości, regulamin organizacji tych praktyk, ich program, maksymalną wysokość opłaty za praktykę, nie większą jednak niż 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw z kwartału poprzedzającego kwartał, w którym dokonuje się wpisu, ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego oraz…” – i dalej już idzie tak jak w projekcie. Są to poprawki, które chciałbym zaproponować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze odnośnie do, powiedzmy, tej ustawy, gdyż poszliśmy tutaj szeroko? W związku z tym chciałbym, żeby było to już w ten sposób. Proszę bardzo, pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Pierwsze pytanie jest następujące. Dlaczego przy tego rodzaju pracach Ministerstwo Sprawiedliwości czy też rząd zrezygnował z takiego rozwiązania, jakim byłoby po prostu skreślenie tytułu 5 w ustawie o gospodarce nieruchomościami i oczywiście wprowadzenie określonych przepisów przejściowych, żeby w ogóle przestały to być zawody regulowane? Jest to najbardziej daleko idąca propozycja. Widzimy argumenty na rzecz owej propozycji, więc chciałbym zapytać, dlaczego, jakie są argumenty za pozostawieniem reglamentacji na obecnym poziomie.

Drugą kwestię stanowi pytanie dotyczące tego, o czym mowa w pkt 4 lit. a w art. 9 ustawy pana ministra. Jest kwestia tego, jaki w tym momencie jest sens, kiedy mamy zniesionych wiele wymogów utrzymania czegoś takiego jak czynności pomocnicze, jeżeli chodzi o funkcjonowanie pośredników w obrocie nieruchomości. Od normalnych pośredników w obrocie nieruchomości właściwie będą się różnili tym, że będą mogli być karani. W gruncie rzeczy po co jest utrzymywanie czynności pomocniczych w sytuacji, w której jest zmiana reglamentacji dostępu do zawodu?

Kolejna kwestia jest to kwestia związana, w największym skrócie, z ubezpieczeniami wymaganymi od zarządców nieruchomości. Jest to kwestia tego, że w chwili obecnej mamy model, w ramach którego są spółki czy podmioty gospodarcze, które świadczą owe usługi danym finalnym odbiorcom, wspólnotom mieszkaniowym, itd., a obowiązani do ubezpieczenia są w tym momencie pośrednicy, co, naszym zdaniem... Wszyscy wiedzą, że jest taka sytuacja, iż mamy całą kategorię bezszkodowych ubezpieczeń obligatoryjnych, gdyż jeżeli obowiązany do ubezpieczenia jest pośrednik, a stroną umowy pomiędzy firmą, która świadczy usługi zarządzania, a klientem jest ta firma, to w największym skrócie, nie można się zaspokoić z ubezpieczenia, które ma w tym momencie zarządca, a jednocześnie mają oni obowiązek opłacenia ubezpieczeń, które są właściwie bezszkodowe dla firm ubezpieczeniowych. Jest to piękny biznes dla firm ubezpieczeniowych, a żadne zabezpieczenie interesu publicznego, społecznego. Krótko mówiąc, jest pytanie, czy to nie jest moment, w którym trzeba by było podjąć regulacje związane ze zniesieniem tej fikcji albo dostosowaniem wymogu obowiązku ubezpieczeń do warunków.

Krótko mówiąc, mamy jeszcze kilka daleko idących poprawek, może nie tak daleko idących jak skreślenie całego, nie pamiętam, działu czy tytułu 5 odnoszącego się do zawodów dotyczących obrotu nieruchomościami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Powiem szczerze, że podobnie jak wcześniej, tak i teraz mam zbliżone refleksje do tych wyrażanych przez pana posła Wiplera. Nawet nie miałbym takich dużych oporów, żeby zastanawiać się nad całkowitym skreśleniem owego rozdziału. Wydaje mi się, że znowu realizujemy ów stereotyp, że skoro był jakiś tam określony zawód, to będziemy go redukować do minimum, znosząc nawet licencje, ale te wszystkie inne obostrzenia zachowujemy. Gdybym jeszcze mógł jakoś, nie wiem, w minimalnym zakresie przyjmować argumenty dotyczące rzeczoznawców majątkowych, tak już zarządców i pośredników kompletnie nie rozumiem, nie mówiąc o tym, że dzisiaj najczęściej są to już podmioty prawa handlowego, a nie osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Ciągle regulujemy działalność osoby fizycznej, to znaczy jakby mając na względzie osobę fizyczną. Dobry przykład kwestii ubezpieczeniowych, ale nie tylko, odpowiedzialności, konstrukcji, itd. I wciągamy w całą odpowiedzialność ministra. Zaznaczyłem tutaj sobie nawet, że gdyby nawet Komisja czy pan minister nie podzielili mojego zdania, to chciałem proponować zmiany dotyczące zmian nr 14, 15 i 16. Ograniczamy czy likwidujemy zawód, a w całą machinę wykonywania określonych czynności zawodowych przez ludzi w Polsce wciągamy nawet rząd, gdyż wciągamy resort, ministra poprzez komisje, itd., itd., jakby w tym kraju po prostu nie było sądownictwa. Jak ktoś czuje się poszkodowany w wyniku usługi, którą zakupił, poniósł szkodę, nie ma do kogo pójść, musi iść do ministra. Ma iść do sądu i tam dochodzić swojego roszczenia majątkowego, i tyle.

Pan poseł Racki jeszcze.

Poseł Józef Racki (PSL):

Uważam, że rzeczywiście warto wrócić do zasady, która była przy notariacie. Ponieważ też mam poprawki do projektu, przekażę te poprawki panu ministrowi z uzasadnieniem, przekażę również stronie legislacyjnej i Komisji. Kiedy rozpatrzymy na zimno tę sprawę, wtedy możemy podjąć ostateczną decyzję. Uważam, że takie podejście do tego, jest dobre, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Będę proponował, żebyśmy art. 9, właśnie ze względu na i głębokie propozycje zmian, i ich wielość, zostawili do rozstrzygnięcia na jednym z następnych posiedzeń. W między-

czasie prosiłbym o złożenie poprawek przez te osoby, które oczywiście mają taki zamiar. Pana prosiłbym, żeby pan przedstawił mi pańskie, gdyż być może przyjmę je jako swoje, ponieważ mnie zainteresowały. I zobaczymy. Jeżeli nie będę widział sprzeciwu, to... Jeszcze ktoś? Proszę uprzejmie.

Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Marek Kolasiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo.

Nazywam się Marek Kolasiński. Jestem wiceprezesem Krajowej Rady Notarialnej, profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Chciałbym odnieść się do jednego wątku, który przed chwilą się tutaj pojawił, moim zdaniem niezwykle cennego, a mianowicie problematyki ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W tym kontekście chciałbym zasugerować poddanie państwu pod rozwagę rozwiązania alternatywnego wobec znoszenia wszystkich obowiązków ubezpieczeniowych. Pan poseł rzeczywiście ma pełną rację, że najczęściej przebieg jest tutaj bezszkodowy. Alternatywą dla takiego rozwiązania może być po prostu ułatwienie tworzenia związków wzajemności członkowskiej i tworzenia towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. W większości krajów Europy Zachodniej...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam bardzo, panie profesorze. Znamy temat, ale propozycje i wątek, które pan podjął, wychodzą poza zakres ustawy. W Polsce nie ma żadnego prawnego ani faktycznego ograniczenia tworzenia towarzystw ubezpieczeń wzajemnych.

Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Marek Kolasiński:

Problem właśnie polega na tym, że...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest to możliwe, a jeżeli są jakieś bariery czy problemy, to jesteśmy chętni je podjąć, ale w innym trybie niż w trakcie prac nad ustawą deregulacyjną.

Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Marek Kolasiński:

Ale wprowadzenie...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo przepraszam, nie udzielam głosu. Proszę bardzo. Jeszcze pan, tak?

Ekspert Federacji Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości Zbigniew Kubiński:

Panie przewodniczący, w imieniu środowiska i swojej organizacji, Federacji Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości chciałbym mieć szansę powiedzieć chociaż słowo do tego artykułu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

My się znamy, ale...

Ekspert Federacji Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości Zbigniew Kubiński:

Zbigniew Kubiński.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Właśnie, do protokołu.

Ekspert Federacji Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości Zbigniew Kubiński:

Zbigniew Kubiński. Federacja Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości.

Chciałbym przedstawić nasze stanowisko, zresztą zgodnie z procedurą, która już się tutaj utrwaliła. Oczywiście, uważamy, że tak głęboka deregulacja z czasem doprowadzi do ponownej regulacji, panie ministrze. Tu kłaniam się. Za pięć, sześć lat będziemy to na nowo regulować. Jestem przekonany. Zobaczycie państwo, że kiedyś sięgniemy do tych stenogramów i odczytam państwu moje słowa. To, po pierwsze.

Po drugie, jesteśmy przeciwni deregulacji z prostych przyczyn. Dlatego że po prostu pozbawia ona ludzi kompetentnej obsługi. To nie jest regulacja, która służy ludziom, którzy wykonują zawody pośrednika, rzeczoznawcy, zarządcy, tylko służy to ludziom. Nie będę tego uzasadniał, gdyż było to mówione, jak mówił pan przewodniczący, podczas wysłuchania, w toku wymiany zdań.

Chciałbym natomiast powiedzieć jeszcze jedną ogólną rzecz, ponieważ widzę chęć jakby zaostrzenia tego, co mamy tutaj w projekcie. Ustawa ta w pewnym sensie, w cudzysłowie, jest pechowa, panie ministrze. Otóż pamiętam, pięć lat temu na posiedzeniu pewnej komisji, która też obradowała nad nowelizacją tej ustawy, w trakcie posiedzenia komisji... Projekt ustawy mówił o likwidacji urzędu Głównego Geodety. W wyniku braku konsultacji nad likwidacją... Bowiem pomysły likwidacji całego rozdziału 5 wyskoczyły teraz, w trakcie posiedzenia Komisji, likwidacji zawodu rzeczoznawcy, teraz to wyskoczyło. W efekcie, proszę państwa, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego ostał się Główny Geodeta Kraju, a został zlikwidowany Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast i ustawa miała zupełny wymiar.

Jednak bardzo grzecznie prosiłbym, żebyśmy pracowali nad ustawą w takim kształcie, w jakim była ona negocjowana.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie prezesie, bardzo mi przykro, ale też nie wnosi pan nic więcej niż to, co już wiemy, więc proszę się nie gniewać, ale muszę odebrać głos.

Ekspert Federacji Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości Zbigniew Kubiński:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Kontynuujemy prace. Jeżeli nie zobaczę sprzeciwu... Proszę bardzo.

Prezydent Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości Leszek Hardek:

Dziękuję. Nazywam się Hardek. Polska Federacja Rynku Nieruchomości.

Nie chcę już powtarzać tego, co zostało powiedziane na wysłuchaniu, ale chciałbym zadać pytanie, na które pan przewodniczący nie był łaskaw odpowiedzieć, a które zadał mój kolega. Chodzi o termin, kiedy mają być w pełni procedowane ewentualne zapisy działu, art. 9. Poprzednie pytanie zadawane przez kolegę Janika dotyczyło notariuszy. Nie usłyszałem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie usłyszy pan odpowiedzi. Bardzo przepraszam i pana, i pana prezesa Janika, i wszystkich tutaj obecnych. Prace Komisji polegają na zajmowaniu się projektem ustawy. Procedurę ustaliliśmy na pierwszym posiedzeniu. Powtórzyłem ją na kolejnych i dzisiejszym również. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jaki artykuł będzie omawiany. Nie pracujemy tutaj na akord ani na czas, tylko na jakość. Nikt, oczywiście poza państwem posłankami i posłami, nie ma obowiązku uczestnictwa w posiedzeniach Komisji. Jest to tylko dobre obywatelskie prawo. Ktoś kto chce z niego korzystać, musi śledzić obrady i dostosować się do tego. Jeżeli nawet wczoraj, a cóż dopiero miesiąc temu, chciałby mnie pan spytać, czy dzisiaj dojdziemy do art. 9, to bym panu nie powiedział. Jeżeli dzisiaj spyta mnie pan, przy jakim artykule będziemy o godz. 17.00 czy 18.00, też panu nie odpowiem, a tym bardziej nie odpowiem panu, co będzie za tydzień, dwa czy trzy tygodnie. Proszę po prostu śledzić obrady, jeżeli oczywiście chce pan bądź państwo brać w nich udział.

Art. 9 pozostawiamy.

Prezydent Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości Leszek Hardek:

Jeszcze nie skończyłem myśli. Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale ja skończyłem. Dziękuję bardzo.

Pozostawiamy do następnego posiedzenia, do jednego z następnych posiedzeń.

Przechodzimy do art. 10. Ustawa o ochronie osób i mienia. Proszę bardzo o wprowadzenie ze strony rządowej.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Zaproponowane w ustawie zmiany polegają przede wszystkim na rezygnacji z licencji, zastąpieniu jej wpisem na odpowiednią listę oraz na rezygnacji z podziału pracowników na stopnie, od których dotychczas były uzależnione specjalistyczne uprawnienia.

Zniesienie licencji, rzecz jasna, skutkuje rezygnacją z egzaminu, ale egzamin zostaje zastąpiony szkoleniem. Rezygnując z licencji drugiego stopnia, zrezygnowano z wymogu posiadania co najmniej wykształcenia średniego w odniesieniu do pracowników ochrony. Proponowane zmiany ułatwiają dostęp do wykonywania zawodu pracownika ochrony oraz pracownika zabezpieczenia technicznego, zachowując konieczną gwarancję nadzoru państwa nad wykonywaniem przedmiotowej działalności.

Co do szczegółów, w trakcie dyskusji poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Cezarego Gawlasa z Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Przechodzimy do pracy nad tym artykułem. Zmiana nr 1. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie widzę. Inne uwagi, wnioski, postulaty? Zmiana nr 1. Nie widzę. Jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1? Nie widzę, a więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 2. Proszę bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie widzę. Czy są inne uwagi, propozycje? Nie widzę, więc przyjęliśmy zmianę nr 2, ponieważ nie widzę sprzeciwu.

Zmiana nr 3 dotycząca art. 17. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tutaj jest właściwie nie jakaś poprawka legislacyjna, tylko wątpliwość, którą ewentualnie można by było zrealizować przy pracach nad przepisami przejściowymi. W art. 17, w pkt 1, w pkt 2 została wykreślona spółka cywilna. Pojawiła się wątpliwość, czy w związku z wykreśleniem spółki cywilnej ewentualnie nie byłby potrzebny na końcu ustawy przepis przejściowy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo, strona rządowa.

Dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Cezary Gawlas:

Dziękuję. Wydaje się nam, że nie jest to konieczne, ponieważ zawsze rozpatrujemy przedsiębiorcę, osobę fizyczną, która oczywiście może działać w formie spółki cywilnej, jako indywidualnego przedsiębiorcę. Właśnie ten przedsiębiorca posiada koncesję. A więc tego rodzaju zmiany naszym zdaniem nie są istotne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Czy są jeszcze jakieś uwagi Biura Legislacyjnego do zmiany? Do zmiany nr 2 nie ma, tak? Inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do zmiany nr 4. Art. 18. Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego? Nie widzę. Inne uwagi, propozycje, wnioski? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 5. Proszę bardzo. Czy są jakieś uwagi, propozycje? Proszę uprzejmie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jest propozycja o charakterze redakcyjnym. Dotyczy ona art. 19 ust. 1 pkt 5. Proponujemy tam zastąpić wyrazy „warunek, o którym mowa” wyrazami „warunki, o których mowa”, ponieważ jednostka, do której odsyła odesłanie, posługuje się liczbą mnogą. A więc, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych, też należałoby tutaj posłużyć się liczbą mnogą.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja strony rządowej. Czy są jakieś inne uwagi, wnioski, propozycje? Nie widzę. Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Przechodzimy do zmiany nr 6. Proszę bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie ma. Inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 7. Proszę bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do zmiany nr 7? Nie ma. Inne propozycje, uwagi? Proszę bardzo.

Analityk Polskiej Izby Ubezpieczeń Rafał Mańkowski:

Rafał Mańkowski.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę do mikrofonu – imię, nazwisko, funkcja. Dobrze?

Analityk Polskiej Izby Ubezpieczeń Rafał Mańkowski:

Dzień dobry państwu. Rafał Mańkowski. Polska Izba Ubezpieczeń.

Chciałbym się odnieść do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia. W dniu 19 lipca wysłaliśmy do Komisji pismo właśnie w sprawie tego zapisu. Chcieliśmy powtórzyć, zaproponować zmianę zapisu, o którym mowa w piśmie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Słuchamy, proszę bardzo.

Analityk Polskiej Izby Ubezpieczeń Rafał Mańkowski:

W ust. 1 proponujemy następujący zapis: „Przedsiębiorca wykonujący działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia jest zobowiązany do spełnienia obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ochroną osób i mienia”. Tutaj jest zmiana polegająca na tym, że zastępujemy wyrazy „w związku” zamiast „podczas”. Zapis ten ma na celu doprecyzowanie zakresu ubezpieczenia.

Natomiast drugi zapis przyjąłby brzmienie: „Minister właściwy do spraw instytucji finansowych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, po zasięgnięciu opinii Polskiej Izby Ubezpieczeń, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy zakres ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w ust. 1, termin powstania obowiązku ubezpieczenia oraz minimalną sumę gwarancyjną, biorąc w szczególności pod uwagę specyfikę wykonywanej działalności, zakres realizowanych zadań, zakres potrzeb osób poszkodowanych, a także koszt wykonania obowiązku ubezpieczenia i możliwości zakładów ubezpieczeń w zakresie zawierania umów ubezpieczenia i świadczenia ochrony ubezpieczeniowej”. Chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że przedsiębiorcy prowadzący tę działalność, to znaczy działalność ta związana jest z dużym prawdopodobieństwem, z dużym zagrożeniem powstania zdarzeń, które powodują roszczenie osób trzecich. Zapis delegacji ustawowej dla ministra finansów pozwoli poprowadzić prace w ten sposób, że większy nacisk w tych pracach zostanie położony na dostępność ubezpieczenia dla przedsiębiorców, na których zostanie nałożony obowiązek ubezpieczenia. Chodzi o to, żeby deregulując i znosząc licencje, nie powodować bariery wejścia na rynek usług ochrony osób i mienia w postaci ubezpieczenia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o pierwszą propozycję, to absolutnie mnie ona przekonuje. Jestem gotowy przejąć tę poprawkę. Jeżeli chodzi o drugą, to musiałby jakiś... Strona rządowa akceptuje, tak? Dobrze. Czy ktoś chce wypowiedzieć się na ten temat? Biuro Legislacyjne lub ktoś inny? Przejmuję owe poprawki. Czy może mi pan to dostarczyć na piśmie? Sekretariat, mamy to, tak? Mamy, dobrze. Czy są uwagi do poprawek? Nie widzę. Sprzeciw wobec przyjęcia poprawek? Nie widzę. Uznaję, że... Czy do zmiany nr 7 są jeszcze jakieś inne uwagi? Nie widzę. Uznaję więc, że przyjęliśmy zmianę nr 7 z poprawkami do art. 21a ust. 1 i ust. 2.

Zmiana nr 8. Biuro Legislacyjne ma jakieś propozycje, zmiany, uwagi? Nie widzę. Inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. A więc przyjęliśmy zmianę nr 8.

Przechodzimy do zmiany nr 9. Biuro Legislacyjne? Ktoś z państwa? Nie widzę. Sprzeciwu też nie widzę, a więc przyjęliśmy zmianę nr 9.

Przechodzimy do zmiany nr 10. Biuro Legislacyjne? Jakieś uwagi? Nie ma. Powiem szczerze, że mam wątpliwość co do zmiany nr 10 i na pewno mam poprawkę do zmiany nr 11. Jeżeli chodzi o zmianę nr 10, to zastanawiam się, czy uregulowanie to jest potrzebne i konieczne. Wydaje mi się, że cały proces kontroli, w tym przypadku kontroli przedsiębiorcy, jest opisany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, w części dotyczącej kontroli. Wprowadzenie tutaj do ustawy całej procedury, uprawnień, itd., to znaczy, nie wyobrażam sobie, że jakby nie było przepisu, który mówi, że organ może – gdyż to i tak jest fakultatywne – powoływać jakieś komisje, to de facto organ nie jest w stanie przeprowadzać kontroli czy powoływać komisji. Mało tego, przecież wszystkie

te przepisy obowiązują do dzisiaj, kontrole są prowadzone i nie ma nowej treści przepisu. Mam tu wątpliwości, czy norma ta, czy nowe brzmienie art. 23b i 23, to znaczy, nie nowe brzmienie tylko dodanie art. 23b i 23c jest potrzebne. Jestem gotowy zgłosić poprawkę skreślającą zmianę nr 10, ale chciałbym zapytać o zdanie pana ministra.

Dyrektor departamentu w MSW Cezary Gawlas:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tego rodzaju propozycje podyktowane są tym, to znaczy, mieliśmy na uwadze przede wszystkim względy dotyczące bezpieczeństwa obywateli, którzy są poddani działaniom...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie chodzi mi o względy. Względy zawsze mamy na uwadze i musimy mieć na uwadze. Chodzi mi o to, że tworzymy prawo. Czy do tej pory nie mając owych przepisów, nie można było przeprowadzać kontroli na bazie obecnie obowiązujących przepisów, tworzyć zespołów, o których tu mowa, itd., jeszcze w drodze fakultatywnej, ponieważ nie ma tutaj normy obligatoryjnej, tylko mamy normę fakultatywną? Jakaś propozycja. Chodzi mi o to, że w Polsce mamy tendencję do mnożenia przepisów, do rozbudowywania prawa i przez to oczywiście mamy nie tylko problem z wiedzą o polskim systemie prawnym przez odbiorców prawa, ale także z gąszczem, w którym bardzo łatwo tworzą się, rosną niepotrzebne regulacje, w tym także nadregulacje. Wszystko, co nie jest potrzebne, nie powinno być w systemie prawa.

Mało tego, od lat jestem wyznawcą zasady, która, w mojej ocenie, powinna być wpisana w polską doktrynę stanowienia prawa, że wszystko, co jest dozwolone, nie powinno być regulowane, w ogóle regulowane. Mamy tę tendencję, że regulujemy to, co jest dozwolone. Przez to uważamy, że jak coś jest nieuregulowane, to znaczy, że jest niedozwolone. I sami się zakręcamy, tworzymy kwadraturę koła. Pan dyrektor chce coś dodać?

Dyrektor departamentu w MSW Cezary Gawlas:

Panie przewodniczący, do tej pory nie mieliśmy możliwości powoływania zespołów. Chcieliśmy zabezpieczyć sobie taką możliwość w sprawach dotyczących kontroli przedsiębiorców, którzy działają na takich chronionych obszarach jak porty morskie, porty lotnicze, wykonują działalność gospodarczą przy użyciu środków przymusu bezpośredniego, w tym również broni palnej, posiadają magazyny broni. Powinniśmy posiadać takie narzędzia, które zapewniłyby nam skuteczną kontrolę tego rodzaju działalności gospodarczej koncesjonowanej, w tym reagowanie w sposób możliwie najszybszy na napływające sygnały o możliwych nieprawidłowościach związanych z wprowadzeniem tego rodzaju działalności gospodarczej. Właśnie to było celem owej propozycji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. To jest ciągle mowa o celach, a nie wyjaśnienie potrzeby nowych przepisów. Kiedy czytam, że osoby upoważnione przez organ koncesyjny – panie ministrze, widzę – do dokonywania kontroli działalności gospodarczej w zakresie usług itd., są uprawnione do wstępu na teren nieruchomości, to chce mi pan powiedzieć, że jak nie ma, jak nie uchwalimy przepisu, albo nie, teraz go nie ma, w systemie prawa go nie ma, to organ kontroli koncesyjnej nie ma wstępu na teren nieruchomości, obiektu, lokali, ich części? Do tej pory państwo nie realizowaliście obowiązków kontrolnych, ponieważ nie było tego przepisu? Przecież realizowaliście. Pan minister.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Panie przewodniczący, strona rządowa poprosiłaby o czas na analizę tego zagadnienia. Proponowałbym, żeby przełożyć przyjęcie owej zmiany.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Sam chciałem to zaproponować, dlatego że, jak mówię, mam przygotowaną poprawkę, ale chciałbym być przekonany co do słuszności swojego poglądu. A więc proponuję, żeby zmianę nr 10 zostawić do rozstrzygnięcia do następnego razu. Wcześniej proszę, żeby przeanalizować słuszność i konieczność, przede wszystkim konieczność dodatkowych regulacji. Proszę? Odnotowujemy, że zostawiamy.

Zmiana nr 11. Proszę bardzo. Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego? Inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Mam propozycję skreślenia owej zmiany. Zmiana ta w mojej ocenie nie ma prawnego uzasadnienia, dlatego że wszystkie wyłączenia, które zmiana ta... Jest to powielenie prawa, powielenie stanu prawnego, ponieważ wszystkie wyłączenia, o których mowa w zmianie nr 11 są już ujęte w polskim systemie prawa, szczególnie w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Jest też pismo Polskiej Izby Ochrony, które właśnie przywołuje te przepisy, które już i tak realizują sprawę właśnie poprzez wyłączenia. Dlatego jest moja propozycja skreślenia. Panie ministrze?

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Nie zgłaszamy sprzeciwu wobec owej propozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Sprzeciw wobec skreślenia zmiany nr 11? Nie widzę. Skreślamy.

Zmiana nr 12. Biuro Legislacyjne. Nie widzę uwag. Czy są jakieś inne uwagi do zmiany nr 12? Nie widzę. Propozycja sprzeciwu? Nie widzę, a więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 13. Biuro Legislacyjne. Zmiana bardzo obszerna. Artykułami, tak? Proszę uprzejmie. Rozdział 5, art. 25. Jest jakaś uwaga? Nie ma. Ktoś ma uwagę? Nie widzę. A więc przyjęliśmy art. 25.

Art. 26.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tutaj jest pytanie do strony rządowej. Chodzi o art. 26 ust. 4. Jest tam wątpliwe z legislacyjnego punktu widzenia odesłanie do odrębnych przepisów. Czy po prostu nie dałoby się zastąpić owego odesłania wskazaniem konkretnych przepisów? Jest to tylko pytanie oczywiście.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pojawiało się to przy innych normach, gdzie jest ogólny, generalny zwrot do innych przepisów, a technika legislacyjna wymaga raczej, żeby powoływać się na konkrety. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę, że odesłania do odrębnych przepisów dotyczą tylko jednej ustawy o uznawaniu kwalifikacji. W całej ustawie, niejako na wniosek Rządowego Centrum Legislacji, które troszeczkę zmieniło dobre praktyki w tym zakresie, ujednolicono i pozostawiono brzmienie, odwołując się do odrębnych przepisów, mając na uwadze, że jest to ustawa o uznawaniu kwalifikacji z dnia 4 czerwca. W całej ustawie akurat w tym przypadku wszystkie ustawy zostały ujednolicone na prośbę Rządowego Centrum Legislacji. Było to świadome rozstrzygnięcie rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Co Biuro Legislacyjne na to?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Rozumiemy. Przyjmujemy owe wyjaśnienia, ale niejako z obowiązku musimy złożyć takie pytanie. Nie podejmujemy się przygotować odpowiedniej poprawki w tym zakresie, skoro wnioskodawca twierdzi, że takie rozwiązanie jest słuszne i realizuje jego cele.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale jeżeli pan dyrektor powiedział, że chodzi o tylko jedną ustawę, to czy nie możemy przywołać ustawy, a nie przepisów ustawy, co byłoby rozwiązaniem kompromisowym? Byłoby wiadomo, o jaką ustawę chodzi, ale już bez wymieniania wszystkich, być może licznych artykułów dotyczących akurat tej kwestii.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Czasami są wątpliwości. Jeżeli powołamy się np. tylko na przepisy ustawy, to z praktyki może wynikać, że chodzi też o inne przepisy podustawowe.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Są jeszcze akty wykonawcze.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli wnioskodawcy twierdzą, że dla nich spełnia to wymogi, to my nie będziemy tutaj stawiali celów legislacyjnych ponad jakieś merytoryczne, które być może tylko wnioskodawcy dokładnie znają.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. OK. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Nie widzę. Sprzeciw? Też nie widzę. Przyjmujemy.

Przechodzimy do art. 27. Proszę bardzo. Czy są uwagi?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, tutaj też jest podobna uwaga, jak ta zgłaszana wcześniej. Chodzi nam o to, żeby sformułowanie „warunki" zastąpić pojęciem „wymogi" tak jak w innych przepisach. Przyjęcie tutaj poprawki legislacyjnej będzie też miało konsekwencje w innych przepisach. Oczywiście przygotujemy to w kolejnym urobku, żeby było to widoczne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Zawsze bym tylko prosił, panie mecenasie, żeby podawać ustęp, punkt.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dobrze, oczywiście. Przepraszam. Chodzi o art. 27 ust. 2 pkt 2.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Jest zgoda rządu, a więc dokonujemy zmiany. Czy jest jeszcze jakaś inna uwaga? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę.

Art. 28. Nie ma uwag, tak? Innych również. Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 29. Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Do art. 29 ust. 2 pkt 5 jest taka uwaga, że wyraz „orzeczenie" należałoby zastąpić wyrazem „orzeczenia", czyli zastosować liczbę mnogą, ponieważ mamy tutaj odwołanie, które w swojej treści posługuje się właśnie liczbą mnogą. Uniemożliwi nam to stosowanie różnych interpretacji owego przepisu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja. Czy są jakieś inne uwagi do owego artykułu?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Kolejna uwaga do art. 29, tym razem ust. 7 pkt 2. Jest tam błędne odesłanie, tzw. podwójne odesłanie. Wydaje się nam, że powinno być odesłanie do art. 26 ust. 3 pkt 1 i 4-6.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, jest akceptacja. Może pan powtórzyć? Odesłanie do?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Odesłanie do art. 26 ust. 3 pkt 1 i 4-6 zamiast tego, które tam jest.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy jeszcze jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli można, panie przewodniczący, do art. 29, ale w kontekście zmiany ustawy o Straży Granicznej. Przy art. 5 mówiliśmy o tym, że wrócimy do art. 5 wtedy, kiedy będziemy rozpatrywać ustawę o ochronie osób i mienia, gdyż zmiany w ustawie o Straży Granicznej wynikają ze zmian w ustawie o ochronie osób i mienia. Dlatego też jeżeli można. Art. 5 – jest to str. 47 projektu – odwołuje się właśnie do przesłanek skreśleniowych z listy kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej oraz pracowników zabezpieczenia technicznego. Jest to art. 29 ust. 6 ustawy o ochronie osób i mienia. Komendant oddziału

Straży Granicznej powinien niezwłocznie przekazać wiadomość o wszczęciu postępowania karnego o przestępstwo umyślne przeciwko osobie, o której mowa w ust. 2, lub o wykonywaniu przez tę osobę obowiązków służbowych z naruszeniem dwóch przepisów Kodeksu wykroczeń. Po pierwsze, mamy drobną uwagę redakcyjną, żeby przy powołaniu przepisów Kodeksu wykroczeń spójnik „i” zastąpić spójnikiem „lub”.

Druga to, można powiedzieć, wątpliwość. Tutaj mielibyśmy pytanie do rządu, może do przedstawicieli Straży Granicznej, jeżeli są na sali, gdyż w stosunku do kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego mamy dwie przesłanki, na podstawie których można takiego pracownika skreślić z listy. Jest to art. 29 ust. 7 ustawy o ochronie osób i mienia. Jest to popełnienie przestępstwa lub niespełnienie warunków określonych w tejże ustawie. Natomiast co do kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego, nie ma podstawy materialnej do skreślenia takiej osoby z listy w przypadku naruszenia przez tę osobę Kodeksu wykroczeń, tych dwóch przepisów. Dlatego też mamy tutaj wątpliwość, ewentualnie prosimy stronę rządową bądź Straż Graniczną o rozwianie wątpliwości, czy przepis ustawy o Straży Granicznej jednak nie powinien być przeformułowany w taki sposób, żeby wyraźnie przesądzić, że przesłanka naruszenia przepisów Kodeksu wykroczeń dotyczy tylko pracowników ochrony fizycznej, a nie pracowników zabezpieczenia technicznego.

Druga kwestia, kolejna kwestia, która się z tym wiąże, dotyczy następującej rzeczy. Przy przestępstwach umyślnych komendant oddziału Straży Granicznej powinien przekazać informację o wszczęciu postępowania karnego, natomiast w przypadku Kodeksu wykroczeń dajemy taką możliwość komendantowi tylko wtedy, kiedy uzyska informację, gdy dany pracownik ochrony będzie jedynie naruszał przepisy. Pytanie, czy nie powinniśmy tutaj też napisać, że w przypadku powzięcia wiadomości o wszczęciu postępowania z Kodeksu wykroczeń, gdyż wydaje się, że na innym etapie mielibyśmy informację w stosunku do takiego pracownika, który naruszałby Kodeks wykroczeń, a na innym etapie mielibyśmy w sytuacji postępowania karnego.

To byłyby takie uwagi. Po pierwsze, drobna rzecz redakcyjna, żeby spójnik „i” przy Kodeksie wykroczeń zmienić na „lub”. A poza tym uwagi, powiedziałbym, merytoryczne. Gdyby rząd albo Straż Graniczna mogli odnieść się do tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o zmianę redakcyjno-legislacyjną, jest akceptacja strony rządowej. Zamiana spójnika „i” na „lub”. Natomiast co do kwestii merytorycznej, jest zgoda. Jest akceptacja poglądu, jak rozumiem, ale akceptacja poglądu musiałaby przekształcić się w jakąś treść poprawki.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jeżeli moglibyśmy wziąć takie upoważnienie, że siądziemy razem ze stroną rządową i przygotujemy poprawkę na następne posiedzenie, to byśmy ją przygotowali i wtedy być może moglibyśmy przegłosować zmiany w Straży Granicznej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jestem absolutnym zwolennikiem współpracy nie tylko posłów z rządem, ale także pracowników rządu i parlamentu, a więc oczywiście przyjmujemy to. Dobrze. Zostawiamy art. 29, to znaczy przyjmujemy poprawkę dotyczącą odwołania, ust. 7 pkt 2. Natomiast całość zostawimy do rozstrzygnięcia, kiedy państwo legislatorzy rządowi i parlamentarni przygotują odpowiednią zmianę.

Przechodzimy do art. 30. Proszę bardzo. Czy jest jakaś uwaga od państwa? Nie ma. Sprzeciw? Nie ma.

Art. 31. Nie ma. Sprzeciw? Nie ma.

Art. 32. Nie ma. Sprzeciw? Też nie ma.

Art. 33. Nie ma uwag. Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Art. 33a. Nie ma uwag. Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Art. 34. Są uwagi. Proszę uprzejmie.

Legislator Krzysztof Karkowski :

Jest drobna uwaga do art. 34 ust. 4, która powstaje na styku z odesłaniem do art. 33 ust. 2. Chodzi o to, żeby wyrazy „o której mowa" zastąpić wyrazem „o których mowa", ponieważ w art. 33 ust. 2 jest mowa o wielu dokumentach tak, że tam też powinna być wskazana liczba mnoga.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa. Jest akceptacja. Dobrze. Jakieś inne uwagi do art. 34? Nie widzę. Sprzeciw wobec przyjęcia z poprawką redakcyjną? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 14. Czy jest jakaś uwaga? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 15. Nie widzę.

Zmiana nr 16. Nie widzę.

Zmiana nr 17. Nie widzę.

Zmiana nr 18. Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski :

W zmianie nr 18 chodzi o art. 38b ust. 2. W ustępie tym zdaniem Biura Legislacyjnego jest błędne odesłanie. Art. 38b ust. 2. Na końcu jest błędne odesłanie, tzw. podwójne odesłanie. Wydaje się, że powinno być odesłanie do art. 3 pkt 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Może pan jeszcze raz powtórzyć, do czego powinno być odesłanie?

Legislator Krzysztof Karkowski :

Do art. 3 pkt 1. I identyczna w swoim charakterze uwaga do art. 38c ust. 2. Odesłanie zamiast do art. 26 ust. 1 też powinno być do art. 3 pkt 1 i zamiast do art. 27 ust. 1 do art. 3 pkt 2.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem. Strona rządowa. Jest akceptacja. OK.

Zmiana nr 19. Nie ma uwag.

Zmiana nr 20. Nie ma uwag. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 21. Nie widzę uwag. Nie widzę sprzeciwu. Przyjęliśmy.

Legislator Krzysztof Karkowski :

Teraz powinniśmy powrócić do art. 5, żeby oficjalnie przyjąć. Tam będzie poprawka oczywiście legislacyjna, o której była już mowa, ale art. 5 jest związany z art. 10.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chodzi o art. 29, tak?

Legislator Krzysztof Karkowski :

Nie, nie, chodzi o art. 5 nowelizacji, czyli nowelizację ustawy o Straży Granicznej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak, wiem, ale w związku z art. 29 w zmianie, którą przed chwilą omawialiśmy. Może pan podać stronę? 47. Proszę bardzo. Jakie propozycje?

Legislator Krzysztof Karkowski :

Jeżeli chodzi o kwestie legislacyjne, propozycje są takie, jakie były zgłoszone. Potrzebujemy natomiast rozpatrzyć art. 5, dlatego że był on odłożony do czasu rozpatrzenia art. 10, który właśnie teraz zakończyliśmy rozpatrywać.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, ale zostawiliśmy art. 5 do rozpatrzenia art. 10. Postanowiliśmy, że legislatorzy sejmowi i rządowi przygotują zmianę. Wtedy ostatecznie przyjmiemy art. 10 i ostatecznie, jak rozumiem, przyjmiemy art. 5. Dobrze? W ten sposób. OK. A więc pozostawiamy to w tym samym stanie, jaki jest.

Czy skład resortu został uzupełniony czy jeszcze nie? Jeszcze nie. Dobrze. To jest propozycja, żebyśmy na chwilę... Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, chciałbym tylko przypomnieć, że zmiany pochodne, które mieliśmy omawiać, to też jest ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych, broń i amunicja, Prawo lotnicze. Jest to związane z ustawą o ochronie osób i mienia. Gdybyśmy mogli w tej chwili przeskoczyć do tych ustaw, to po prostu całościowo załatwimy sprawę likwidacji licencji ochrony osób fizycznych i zabezpieczenia technicznego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Art. 16? Dobrze pamiętam?

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Nie, usługi detektywistyczne nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie. Tutaj mamy tak: usługi turystyczne, komornicy.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Art. 14 jest to broń i amunicja. Nie, nie, w detektywistycznych jest odrębna sprawa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Art. 14, tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Art. 18 i 25.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tylko powiem szczerze, panie dyrektorze, że nie bardzo rozumiem, dlaczego mamy dokonywać owych skoków, a nie iść po kolei.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Że tak powiem, mamy w pamięci, jakie są zmiany. Gdy dojdziemy do określonej ustawy, to będziemy ją poprawiać według zmian przyjętych w tej. Do tej pory mieliśmy taki schemat.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Zostawialiśmy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Idziemy po kolei ustawami i zostawiamy tylko te, których nie załatwiamy ze względu na nierozstrzygnięcie wątpliwości, a nie wiążemy ustaw ze sobą, ponieważ tak to ciągle będziemy skakać po całej ustawie. Raczej nie.

Chciałbym tylko ze względów organizacyjnych i personalnych na chwilę, na sekundę zostawić art. 11, do którego zaraz wrócimy. Przeszlibyśmy do art. 12. Ustawa o komornikach sądowych. Pan minister, proszę bardzo.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Szanowni państwo, zmiany zaproponowane w ustawie mają na celu zwiększenie dostępności do zawodu komornika i wiąże się z koniecznością dostosowania zasad zdawania egzaminu konkursowego na aplikację komorniczą do innych egzaminów wstępnych na aplikacje przez dostosowanie liczby punktów warunkujących pozytywną ocenę z egzaminu, czyli podniesienie pułapu punktowego z dziewięćdziesięciu do stu. W celu ujednolicenia zasad zdawania owego egzaminu i innych egzaminów na aplikacje adwokacką, radcowską, notarialną wprowadzono ogłaszanie przygotowanego przez zespół i zatwierdzanego przez Ministra Sprawiedliwości wykazu tytułów aktów prawnych, z których wybrane będą stanowić podstawę opracowania pytań testowych na egzamin konkursowy na aplikację komorniczą. Ponadto skróceniu ulega z pięciu do trzech lat wymóg dotyczący stosowania prawa w odniesieniu do osób uprawnionych do zdawania egzaminu komorniczego bez aplikacji, zresztą analogicznie jak w ustawie – Prawo o notariacie.

Poszerzono katalog stanowisk, dzięki którym można nabyć uprawnienie do powołania na komornika sądowego. W projektowanych rozwiązaniach zrezygnowano także

z obowiązkowych badań psychologicznych dla kandydatów na komorników. Dodatkowo w projekcie proponuje się rezygnację z zamieszczenia ogłoszeń o egzaminach w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim i pozostawienie obowiązku zamieszczania ich tylko w Biuletynie Informacji Publicznej. Taka forma wydaje się wystarczającym źródłem informacji. Dodatkowo zapewni to zmniejszenie wydatków budżetu państwa. Zmieniony został również przepis co do terminu ogłoszenia o egzaminach konkursowym i komorniczym. Minister sprawiedliwości będzie ogłaszał o egzaminie na co najmniej dziewięćdziesiąt dni przed terminem każdego z tych egzaminów. Ponadto, w wyniku likwidacji części ustnej egzaminu komorniczego zmieniony został jego kształt oraz system oceniania. Zamiast przyznawania punktów za poszczególne zadania egzaminatorzy będą wystawiać oceny. Po to, żeby otrzymać wynik pozytywny z egzaminu komorniczego, konieczne będzie otrzymanie ocen pozytywnych z obu części pisemnych. Taka skala ocen jest czytelniejsza zarówno dla egzaminatorów, jak i dla zdających, a ponadto ujednolica sposób zdawania egzaminu komorniczego i system jego oceny z innymi egzaminami zawodowymi, adwokackim, radcowskim i notarialnym.

Zmianie uległy terminy dotyczące przekazywania listy aplikantów, którzy ukończyli aplikację komorniczą oraz zamieszczania ogłoszenia o egzaminie komorniczym. W związku z likwidacją części ustnej egzaminu komorniczego konieczne były zmiany przepisów dotyczących przygotowania i przeprowadzenia egzaminu. Na wzór innych egzaminów prawniczych wprowadzono również możliwość odwołania się od uchwały o wyniku egzaminu komorniczego do komisji egzaminacyjnej drugiego stopnia przy ministrze sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do pracy. Zmiana nr 1. Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Drobne uwagi. Zmiana nr 1, art. 10 lit. c ust. 3. W piątej linijce od góry proponujemy dodać wyraz „dniem". Byłoby „przed dniem złożenia wniosku". Jest to pierwsza propozycja. Analogiczna zmiana dotyczy ust. 5 pkt 1. Tutaj też w trzeciej linijce od góry proponujemy dodać „przed dniem złożenia wniosku". Tożsama w pkt 2 na końcu strony: „przed dniem złożenia wniosku". To wszystkie propozycje do zmiany nr 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi, propozycje? Sprzeciw? Nie widzę. Więc przyjęliśmy zmianę nr 1.

Proszę bardzo, zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W art. 11, w ust. 2 drugiemu zdaniu proponujemy nadać inną redakcję: „W przypadku zwolnienia stanowiska komornika, w obwieszczeniu należy wskazać imię i nazwisko dotychczasowego komornika oraz adres jego kancelarii". Jest to pierwsza propozycja.

Druga dotyczy ust. 4. Też dotyczy zmiany redakcji: „Minister Sprawiedliwości przesyła radzie właściwej izby komorniczej odpisy wniosków o powołanie na stanowisko komornika wraz z załącznikami..." – dalej bez zmian.

Trzecia propozycja redakcji dotyczy ust. 5: „Zainteresowany może ubiegać się w tym samym czasie o powołanie tylko na jedno stanowisko komornika". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Jest akceptacja strony rządowej. Czy są inne uwagi, propozycje? Nie widzę. A więc zmianę nr 2 przyjęliśmy.

Zmiana nr 3.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Inne uwagi, propozycje, wnioski? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 4.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Zmiana nr 5.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W zmianie nr 5, w art. 29b ust. 7 proponujemy inną redakcję: „Zespół egzaminacyjny przedstawia Ministrowi Sprawiedliwości pisemne uzasadnienie prawidłowych odpowiedzi na zgłoszone przez nich pytania testowe...” – dalej bez zmian.

W ust. 13 jest dostosowanie do już przyjętych propozycji przepisów w ustawie o radcach prawnych i adwokatach. Odczytam brzmienie analogiczne właśnie z powoływanymi ustawami: „Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, tryb i sposób udzielenia zamówienia, o którym mowa w ust. 12, mając na uwadze konieczność zachowania zasad uczciwej konkurencji oraz równego traktowania wykonawców i zabezpieczenia pytań testowych i zadań przed ich nieuprawnionym ujawnieniem”. Dziękuję, to wszystkie uwagi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Nie chciałbym być bardzo skrupulatny czy podchodzić detalistycznie, ale wydawałoby mi się, przynajmniej na słuch i interpretację językową, że jest zasadnicza różnica pomiędzy zwrotami „mając na uwadze zachowanie uczciwej konkurencji” a „zapewniając zachowanie uczciwej konkurencji”. Wydaje mi się, że to zupełnie inny wymiar. „Zapewniając” jest zwrotem, zobowiązaniem bezwzględnym, a „mając na uwadze” wydaje mi się, że to wytyczna, względna. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, jest to wytyczna. Tylko dlatego to zaproponowałam – oczywiście w uzgodnieniu z rządem – że analogiczne propozycje zostały, identyczne brzmienie przepisu dotyczącego tego samego zostało już przyjęte w ustawie o radcach prawnych i adwokatach. Propozycja ta jest tylko dlatego, żeby było analogicznie w komornikach.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak, jest kwestia, ponieważ pojawiła się tu wątpliwość, przepraszam, została podniesiona. Jest kwestia tego, która forma jest bardziej prawidłowa. Oczywiście, chodzi o intencje projektodawcy, ponieważ obie są możliwe. Tylko czy intencją projektodawcy było to, że minister ma być zobowiązany czy też intencją było to, że minister ma podjąć wszelkie czynności, mając na uwadze zachowanie takiego a nie innego, oczekiwanego stanu? Panie ministrze?

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Panie przewodniczący, popieramy propozycję Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. OK. Czy są inne uwagi do tej zmiany? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany z poprawkami Biura Legislacyjnego? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Przechodzimy do następnej. A więc zmiana nr 6. Uwagi, propozycje?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 7.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Też nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Inne uwagi, sprzeciw, propozycje? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 8.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Tak, inna redakcja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
„Pozytywny wynik z egzaminu konkursowego uzyskuje kandydat, który otrzymał co najmniej 100 punktów". Odwrotnie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze. Inne propozycje, uwagi? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę.
Zmiana nr 9.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Sprzeciw? Nie widzę.
Zmiana nr 10.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Też nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Sprzeciw? Nie widzę.
Zmiana nr 11.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Tylko drobna. Po literkach powinny być nie kropki tylko brzuszki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Ale jeden brzuszek czy dwa?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Nawet trzy brzuszki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Pani mecenas musi być precyzyjna, gdyż tworzymy tutaj.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Dobrze, będę więc precyzyjna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Liczba mnoga czy pojedyncza?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Liczba mnoga. W lit. a, b i c zamiast kropek powinny być brzuszki. Po jednym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
A jednak pojedyncza, czyli brzuszek, brzuszek. OK. Zgadzamy się, tak? Dobrze. Nieduży? Nie, nie, duży.
Zmiana nr 12.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Drobna uwaga, żeby tu, gdzie jest mowa o dziewięćdziesięciu dniach, wpisać „na", czyli „nie później niż na 90 dni przed terminem egzaminu" i dopisać „komorniczego".
Teraz pytanie. Na końcu jest sformułowanie „w którym wskazuje". W ustawach o radcach prawnych i adwokatach w analogicznych artykułach dotyczących tej samej kwestii jest katalog otwarty „w szczególności". Tutaj jest zamknięty „wskazuje". Moje pytanie jest takie, czy tu ma pozostać „wskazuje" czy tak jak przy adwokatach i radcach również ma być otwarty przez użycie zwrotu „w szczególności". „W szczególności", tak?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak samo, „w szczególności".

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze. To wszystko do zmiany nr 12. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy jakieś inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Sprzeciwu też nie widzę. Zmianę nr 12 przyjęliśmy.

Zmiana nr 13. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do zmiany nr 13 nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ktoś inny? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę.

Zmiana nr 14.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do zmiany nr 14 tak, do zdania wstępnego w art. 31d ust. 1: „Egzaminatorzy dokonują oceny każdego z zadań egzaminu komorniczego z zastosowaniem następującej skali ocen”. Analogiczne sformułowania są przy adwokatach i radcach prawnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja strony rządowej. Czy jakieś inne uwagi do zmiany nr 14?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. W ust. 2 proponujemy skreślić wyraz „opracowania”. Byłoby „Oceny każdego z zadań pisemnych...” – i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W ust. 4 proponujemy dopisać dwa wyrazy: „Ostateczną ocenę każdego z zadań pisemnych” i dopisać „egzaminu komorniczego”. Jest to ta zmiana.

Jeszcze ust. 5. Odczytam nową redakcję: „Pozytywny wynik egzaminu komorniczego uzyskuje zdający, który z każdego z zadań pisemnych z egzaminu komorniczego otrzymał ocenę pozytywną”. Są to wszystkie uwagi do tej zmiany.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam państwa, mała konsultacja. Chwileczkę, już wracamy. Strona rządowa, jest akceptacja dla tych uwag. Dobrze. Czy są to wszystkie, pani mecenas, czy jeszcze?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do tej zmiany, tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy jest głos sprzeciwu wobec przyjęcia zmiany nr 14 wraz z uwagami? Nie widzę. A więc przyjmujemy.

Zmiana nr 15. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tylko drobna. Przed art. 31f należy dostawić oznaczenie „art.”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wpisujemy „art.”, art. 31f. Dobrze. Akceptacja. Brak sprzeciwu.

Zmiana nr 16.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Bardzo drobna uwaga. W ust. 5 na końcu jest sformułowanie „6 członków” cyfrą. Chodzi o to, żeby napisać to słownie tak jak jest w całej ustawie. To jedna zmiana.

To samo jest w ust. 7 w pkt 1 i 2. Tu gdzie jest „4” i „2” cyframi proponujemy wpisać słownie „czterech” i „dwóch”. W pkt 2 jest myślnik, a powinien być przecinek tak jak w pkt 1.

W ust. 12 w trzeciej linijce od dołu jest „zarzucanego mu czynu”. Nie „zarzucanego mu czynu” tylko „zarzucanego jej czynu”, gdyż chodzi o osobę, i dalej „czynu, który

miałby związek" nie „z wykonaniem", ale „z wykonywaniem zadań członka komisji odwoławczej".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Jeszcze do ust. 20 tu, gdzie jest mowa o komisji, proponujemy wszędzie dopisać sformułowanie „odwoławczej". Jest to w trzech miejscach: „W ramach obsługi administracyjno-biurowej komisji odwoławczej, Minister Sprawiedliwości uzgadnia z jej przewodniczącym terminarz pracy komisji odwoławczej i zapewnia komisji odwoławczej miejsce i odpowiednie warunki pracy". Tylko dlatego, że tak zostało to sformułowane i już przyjęte w ustawach o adwokatach i radcach prawnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Są to wszystkie uwagi do zmiany nr 16.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ze zmianami? Nie widzę. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 17. Pkt a. Są uwagi?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Do pkt a, nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. Pkt b.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
W pkt b też chodzi o sformułowanie „o miesięczne przeciętne wynagrodzenie". Teraz jest pytanie do strony rządowej, czy dopisujemy wyłącznie po „400 %" sformułowanie „miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia", czy tutaj też mamy odwołać się do sformułowania, jakie zostało użyte w art. 47d przy geodetach? Tak jak przy geodetach; dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Geodeci będą decydować o wszystkim.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Jeszcze ten sam artykuł, lit. b. Na końcu tiretów jest zdanie, które teraz przeczytam. Troszeczkę inna redakcja: „a także tryb jego wypłacania, uwzględniając nakład pracy i zakres obowiązków oraz mając na uwadze dokonanie wypłaty tego wynagrodzenia po złożeniu przez przewodniczącego protokołu z prac komisji egzaminacyjnej". I w lit. c analogiczne sformułowanie przenieść do pkt 6, tu, gdzie jest mowa o 350% przeciętnego wynagrodzenia: „a także tryb jego wypłacania, uwzględniając nakład ich pracy i zakres obowiązków". Jeszcze pkt 7 na następnej stronie, trzecia linijka...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Przepraszam, jeszcze mam tylko wątpliwości co do wskaźników przedstawionych w tiretach pierwszym, drugim, trzecim, tzn. 500, 200, 400, nieważne, ale przeciętnego wynagrodzenia. To wcześniej. Przeciętne wynagrodzenie, ale jakie przeciętne wynagrodzenie?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Ono jest zwane dalej przeciętnym wynagrodzeniem. Panie przewodniczący, na samym początku, przepraszam, na końcu pkt 5 jest sformułowanie „zwanego dalej przeciętnym wynagrodzeniem".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Dlatego w tiretach jest tylko skrót.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak, dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeszcze w pkt 7 trzecia linijka od góry, tu, gdzie jest „mając na uwadze" proponujemy sformułowanie „mając na względzie". W pkt 8 analogiczne sformułowanie jak w pkt 6 „uwzględniając zakres obowiązków i nakład ich pracy oraz to, że wynagrodzenie" – i dalej bez zmian aż do samego końca. „Z prac komisji odwoławczej" – dopisać na końcu jeden wyraz. Są to wszystkie uwagi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Jest akceptacja dla poprawek redakcyjnych Biura Legislacyjnego. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 17? Nie widzę. A więc przyjęliśmy zmianę w całości.

Teraz wracamy do... Jeszcze do komorników? Proszę bardzo.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na problem, który dotyczy statusu aplikanta komorniczego, ale, tak naprawdę, jest wspólny dla aplikanta adwokackiego, dla aplikanta notarialnego i dla aplikanta radcowskiego. Zasadniczo chodzi o dostęp do ubezpieczenia zdrowotnego. Jest to problem podnoszony wielokrotnie przez aplikantów przede wszystkich adwokackich. Są oni najaktywniejsi w tej materii. Zgłaszam to dopiero teraz, ponieważ mam świadomość, że zmiana, która likwiduje tę bardzo dużą niedogodność, w połączeniu ze stale wzrastającymi opłatami za aplikację, faktycznie stanowi przeszkodę dla aplikantów. Przeanalizowałem tę kwestię i faktycznie chyba trzeba by było przeprowadzić zmiany w innej ustawie, która wykracza poza zakres ustawy deregulacyjnej, a mianowicie w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Mam świadomość, że chyba w tym trybie nie da rady tego zgłosić. Intuicja mi podpowiada, chociaż nie jestem prawnikiem.

Chciałbym zaapelować, żeby w przyszłych pracach nad kolejnymi transzami jednak rozwiązać ów problem, ponieważ jest on jak najbardziej bezpośrednio związany z zakresem deregulacji, po prostu jest związany z ułatwieniem dostępu do zawodów prawniczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Sekretarz Krajowej Rady Komorniczej Tomasz Piłat:

Jeżeli mogę, chciałbym udzielić krótkiej odpowiedzi. Tomasz Piłat. Sekretarz Krajowej Rady Komorniczej.

Chciałbym podkreślić, że aplikanci komorniczy zatrudniani są wyłącznie na umowę o pracę. Stąd jakby problem ten nie istnieje, jeżeli chodzi o ustawę o komornikach sądowych i egzekucji.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Być może komorniczych mniej to dotyczy, na pewno dotyczy adwokackich, radcowskich i notarialnych. Ale dziękuję za to wyjaśnienie, ponieważ to też ułatwi prace.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan sekretarz mówi o stanie faktycznym czy...

Sekretarz Krajowej Rady Komorniczej Tomasz Piłat:

Obecnym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wiem, ale o stanie faktycznym czy stanie prawnym? Jest inna historia, jeżeli chodzi o stan prawny, to znaczy jeżeli prawo wymagałoby bądź wymaga, że zatrudnienie może być tylko na podstawie umowy o pracę, i koniec kropka. Tutaj wątpliwość pana rzecznika praw absolwentów nie byłaby uzasadniona. Czy chodzi o stan faktyczny? To znaczy mogą być różne formy umowy, co prawda, komornicy tak rzetelnie podchodzą do sprawy, że zatrudniają tylko na umowy o pracę, ale mogą także w innej formie, np. na podstawie umowy cywilnoprawnej. Wtedy wątpliwość pana rzecznika ma swoje uzasadnienie.

Sekretarz Krajowej Rady Komorniczej Tomasz Piłat:

W mojej ocenie, aplikanci są zatrudniani wyłącznie na umowę o pracę. Nie słyszałem o przypadkach, żeby były to jakieś inne umowy cywilnoprawne, ale nawet jeżeli by takie były, to z tego, co wiem, tam także występuje ubezpieczenie społeczne.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Być może przy komornikach tak jest. Nie polemizuję. Wiem, że na pewno jest problem przy adwokatach, radcach i notariuszach.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, wiemy. Proponuję nie kontynuować polemiki. W każdym razie jeżeli pana rzecznika interesuje ten temat, proponuję najpierw sprawdzić przepisy prawa. Jeżeli nie ma tam nakazu obowiązkowego zatrudniania, to wtedy wątpliwość ta mogłaby być w jakiś sposób rozwinięta w postaci jakichś projektów. Jeżeli natomiast nie ma takiego stanu, oczywiście nie ma także potrzeby czegokolwiek zmieniać.

Art. 12 przyjęliśmy. Wracamy do art. 11. Ustawa o usługach turystycznych. Proszę bardzo. Strona rządowa, krótkie wprowadzenie.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Będę starał się, panie przewodniczący, króciutko. Podstawowe różnice pomiędzy dotychczasowym a proponowanym stanem prawnym w zakresie regulacji to: zniesienie obowiązku uzyskiwania uprawnień w celu wykonywania zadań przewodników turystycznych terenowych i miejskich oraz pilotów wycieczek, zniesienie obowiązku odbywania szkolenia teoretycznego i praktycznego w celu wykonywania zadań przewodników turystycznych terenowych i miejskich oraz pilotów wycieczek, ograniczenie wymogów kwalifikacyjnych w stosunku do przewodników turystycznych terenowych i miejskich oraz pilotów wycieczek do warunków pełnoletności, posiadania wykształcenia średniego oraz niekaralności, zniesienie obowiązku wpisu do rejestru organizatorów szkoleń prowadzonych przez marszałków województw podmiotów szkolących osoby, które chcą wykonywać zadania przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego oraz pilota wycieczek, przy pozostawieniu tego obowiązku w stosunku do podmiotów szkolących osoby, które zamierzają uzyskać uprawnienia przewodnika górskiego. W pkt 5 proponujemy zniesienie kontroli osób wykonujących zadania przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego oraz zniesienie kontroli podmiotów szkolących w zawodzie przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego. Proponujemy likwidację obligatoryjnych minimalnych programów szkoleń osób zamierzających wykonywać zadania przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego, i wreszcie w sposób zupełny dereguluje się określone dotychczas w ustawie przepisy odnoszące się do międzynarodowych przewodników wysokogórskich.

To tak pokrótce. Pan dyrektor, jeżeli chodzi o szczegóły.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do pracy. Panie ministrze, idziemy po kolei zmianami, jak w każdej ustawie, jeżeli mogę prosić. Zresztą pewnie mamy podobny pogląd, ponieważ mam uwagę i poprawkę do zmiany nr 2d dotyczącej ust. 5, ale pewnie dojdziemy. Pan wojewoda też. Momencik.

Zmiana nr 1. Czy do zmiany nr 1 są uwagi, propozycje? Pan poseł Wipler. Proszę. Do art. 20.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Nie, przepraszam. Będziemy mieli do art. 22.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Proszę uprzejmie.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pilotów Wycieczek Zagranicznych Piotr Zubrzycki:

Piotr Zubrzycki. Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pilotów Wycieczek Zagranicznych.

Chciałbym tutaj powiedzieć, że wypowiadam się również w imieniu Polskiej Federacji Pilotażu i Przewodnictwa.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Nie chciałbym tutaj powtarzać wszystkich argumentów, ponieważ jak pan przewodniczący słusznie powiedział, było wysłuchanie publiczne, sprawy były również wcześniej konsultowane. Zmiana nr 1 dotyczy zniesienia uprawnień, zniesienia ustawowego określenia uprawnień przewodnika turystycznego i pilota wycieczek. Rozumiem, że zgodnie z ustawą deregulacyjną, to znaczy, duch owej ustawy jest taki, żeby ułatwiać zadania przewodnikom, ułatwiać zadania pilotom, a nie utrudniać. Natomiast przyjęcie pierwszej poprawki, to znaczy zmiany nr 1 spowoduje to, że zawód pilota i przewodnika turystycznego będzie deregulowany. W związku z tym istnieje duża wątpliwość, że polscy piloci wycieczek, którzy będą za granicą, nie będą mogli powoływać się na dyrektywę unijną 2005/36/WE. Mówiąc krótko i zwięźle, zawód pilota wycieczek będzie dużym utrudnieniem dla naszych obywateli, szczególnie w tych krajach, gdzie jest on regulowany, w krajach unijnych, już nie mówię o krajach pozaeuropejskich, gdzie takie podstawowe certyfikacje jak posiadanie uprawnień, posiadanie legitymacji, identyfikatorów z nadrukiem Rzeczpospolita Polska pomagają w razie wypadków awaryjnych, ale czasami również przy otrzymywaniu dłuższej wizy pobytowej.

Idąc natomiast z duchem deregulacji, oczywiście, zgadzamy się na odstąpienie od obowiązkowości szkoleń oraz wymogu, który był w poprzedniej ustawie o usługach turystycznych, mianowicie co do stanu zdrowia, gdyż rozumiem, że każdy we własnym zakresie sobie to ustala.

Natomiast podstawowy wymóg certyfikacji, jak byśmy to określili, minimum regulacyjne w postaci egzaminu proponujemy zostawić. Związane są z tym następne artykuły, a więc ewentualnie byłaby to konsekwencja przyjęcia owej poprawki, np. w art. 22, w zmianie nr 3 byłoby dopisane: „4) zdał egzamin na przewodnika turystycznego lub na pilota wycieczek". Proszę państwa, zdanie egzaminu jest to jedyny postulat, jakby jedyna certyfikacja. Naprawdę nie ma tutaj większego problemu, jeżeli chodzi o finanse. Egzamin nie jest drogi, podnoszone były tutaj sprawy szkoleń, sprawy kosztowności szkoleń. Tutaj czegoś takiego po prostu nie ma. Natomiast podstawowa certyfikacja, która również sprawia, że jest zapewnione bezpieczeństwo klientów, turystów, wydaje się nam, że jest potrzebna.

Chciałbym jeszcze przypomnieć, że w żaden sposób nie powoduje to tego, że, to znaczy zawód ten jest otwarty już w tej chwili. A więc wymóg egzaminu jest to po prostu wymóg posiadania wiedzy, wykształcenia i kompetencji, które są niezbędne. Proszę państwa, już w tej chwili w ustawie turystycznej jest art. 30 pkt 1, który zezwala biurom podróży na prowadzenie imprezy turystycznej przez osobę, która nie posiada uprawnień pilota wycieczek bądź przewodnika turystycznego, a więc taka furtka już jest. Jeżeli wszyscy, jeżeli uczestnicy imprezy turystycznej chcą pojechać z taką osobą, nie ma absolutnie żadnego problemu. Wydaje się nam natomiast, że również w sytuacji naszej symetrii z obywatelami innych krajów chcemy ułatwień, a nie chcemy utrudnień. W związku z tym absolutnie wydaje się nam, że taki wymóg należy tutaj zostawić. Mam tutaj określoną poprawkę. Wszystkie poprawki mamy spisane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przypomnę tylko, że poprawki mogą składać wyłącznie posłowie. Proszę bardzo.

Sekretarz generalny Polskiej Izby Turystyki Tomasz Rosset:

Dziękuję bardzo. Tomasz Rosset. Sekretarz generalny Polskiej Izby Turystyki.

Chciałbym podkreślić, że obowiązująca ustawa o usługach turystycznych ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie interesów klientów, na pierwszym miejscu stawia bezpieczeństwo. Tymczasem deregulacja w zaproponowanej formule stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa. Dlatego stoimy na stanowisku, że jako takie minimum powinien być zachowany egzamin certyfikacyjny. Natomiast obowiązkowe kształcenie swobodnie może zostać zniesione.

Poprawka, o której wspominał pan Piotr Zubrzycki, to poprawka, która była przygotowana wspólnie przez Polską Izbę Turystyki i Federację. Będzie złożona, chyba nawet już jest złożona łącznie z kolejnymi poprawkami, gdyż została przejęta przez pana posła Jońskiego. Zwracam też uwagę, że deregulacja w tej formule de facto prowadzi do tego,

że następuje nierównowaga konkurencyjna, jeżeli chodzi o polskich pilotów i przewodników, którzy będą mieli problem z wykonywaniem swojego zawodu przede wszystkim na rynkach zagranicznych, podczas gdy nasz bezproblemowo otwieramy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa. Najpierw jeżeli chodzi o poprawki, dobrze? Pan poseł spieszy się na obrady. Dobrze. Proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Nie, nie, ja w zupełnie innym celu. Zgłaszałem się po wypowiedzi pana ministra, ponieważ chciałbym poruszyć dosyć zasadniczą sprawę, jak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chodzi o zmianę nr 1. Ciągle rozmawiamy o zmianie nr 1. Strona... Nie, nie, powoli. Słyszałem, że wziął już pan poseł Joński. Nie trzeba robić żadnych wyścigów. Pan do zmiany nr 1, tak? Proszę bardzo.

Przedstawiciel Warszawskiego Oddziału Przewodników Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Jacek Delert:

Jacek Delert. Warszawski Oddział Przewodników PTTK.

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Osoba, którą bardzo cenię i szanuję, pan poseł Adam Szejnfeld w dniu dzisiejszym co najmniej dwa, a może trzy razy powiedział takie zdanie, że egzamin jest najważniejszy. Popieramy to zdanie. Bardzo prosimy, żeby pozostawić egzaminy na pilotów, na przewodników turystycznych, ponieważ był już taki okres w historii polskiego przewodnictwa w latach 90. ubiegłego wieku, kiedy zniesiono ów wymóg. Wtedy każdy mógł oprowadzać. Było mnóstwo skarg. Były problemy, ponieważ były to osoby nieprzygotowane. Turyści się żalili. Przywrócono egzaminy początkowo w urzędach wojewódzkich, mieli nad tym nadzór wojewodowie, później scedowano to na władze samorządowe, czyli marszałków województw. Apelujemy, żeby nie wracać do tamtych błędnych rozwiązań, które zastosowano kilkanaście lat temu. Był to eksperyment. Nie powiódł się. Dlatego tak ważne jest utrzymanie egzaminów, żeby można było sprawdzać wiedzę osób, które będą oprowadzały. A więc popieramy pana zdanie, panie przewodniczący, że egzamin jest najważniejszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Podoba mi się też, że chcecie znieść, jesteście za zniesieniem obowiązkowych szkoleń. Co do reszty, to na pewno jest kwestia dyskusji. Czy jeszcze ktoś na ten temat? Nie. Czy strona rządowa chciałaby się ustosunkować?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Generalnie jesteśmy przeciwni tym propozycjom.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem. Jak rozumiem, poprawka ta... Czy mamy potwierdzenie, ponieważ pana posła Jońskiego nie ma? Czy poprawka została złożona przez pana posła Jońskiego czy nie? Czy mamy jakieś...? Sprawdźmy. Oczywiście, mając absolutne i pełne zaufanie do państwa, musimy jednak trzymać się jakichś reguł. Jeżeli byłaby formalna poprawka, oczywiście, będziemy decydować, co dalej. Jeżeli nie, będę pytał, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1, i tyle. Proszę.

Przedstawiciel Warszawskiego Oddziału Przewodników PTTK Jacek Delert:

Czy w takim razie pan przewodniczący byłby łaskaw rozważyć taką możliwość, żeby wnieść taką poprawkę?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ścigałem się, jak byłem młodszy.

Przedstawiciel Warszawskiego Oddziału Przewodników PTTK Jacek Delert:

Utrzymanie egzaminów. Czy pan przewodniczący nie rozważyłby możliwości wniesienia takiej poprawki?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest tu cały zestaw różnych poprawek, w związku z czym proponuję zostawić zmianę nr 1 do rozstrzygnięcia. Mamy negatywne stanowisko rządu, co też proszę uwzględnić.

Zmiana nr 2. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszałem się po wystąpieniu pana ministra, ponieważ chciałem wnieść sprawę generalną, która odnosi się do zmiany w wersji rządowej wszystkich przepisów ustawy o usługach turystycznych. Otóż mam wątpliwości, czy projektodawcy przemyśleli owe zmiany w kontekście wspomnianej tu już dyrektywy Unii Europejskiej o wzajemnym uznawaniu kwalifikacji zawodowych. Pomijam tutaj uzasadnienie, gdyż to może nie czas i miejsce, ale w moim przekonaniu zmiany proponowane przez rząd, po pierwsze, utrudnią pracę polskich pilotów za granicą, nie uniemożliwią, ale utrudnią. To po pierwsze. Po drugie zaś, w praktyce według mnie w dłuższym przedziale czasu wyeliminują polskich przewodników turystycznych na rynku usług turystycznych w Polsce w zakresie obsługi wycieczek zagranicznych w całości. Kwestia ta powinna zostać przedyskutowana. Została ona podniesiona w trakcie wysłuchania publicznego, ale niestety przemknęła. Jeżeli teza ta jest prawdziwa, obydwie tezy, które przed chwilą wygłosiłem, to musimy się poważnie zastanowić nad nie tak zresztą skomplikowaną zmianą do przedłożenia rządowego w art. 11. I bardzo proszę, żeby pan minister wypowiedział się w tej sprawie. Po pierwsze, w dłuższej perspektywie przewodnicy turystyczni polscy na rynku usług wycieczek zagranicznych przyjeżdżających do Polski zostaną wyeliminowani, ponieważ taki mechanizm zostaje uruchomiony. Po drugie, utrudni to pracę polskich pilotów za granicą, o czym przed chwilą zresztą była mowa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy pan poseł byłby gotowy uzasadnić swoje twierdzenie, obawę? To znaczy, po pierwsze, dlaczego nasi przewodnicy w kraju mieliby być wyeliminowani przez zagranicznych, po drugie, dlaczego nasi za granicą mieliby mieć większe problemy po przyjęciu ustawy?

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Dlatego... Pierwsza sprawa przewodników turystycznych. Po pierwsze, jeżeli zagraniczne biura podróży organizujące wycieczki, pobyty w Polsce nie będą musiały angażować miejscowych przewodników, to przynajmniej część z owych biur nie będzie tego robiła, gdyż w ten sposób będzie sobie obcinała koszty. Praktyka ta, która dzisiaj jest nielegalna, jest stosowana, a więc nie jest to wymysł. To, po pierwsze.

Po drugie, biura turystyczne dobrze zorganizowane, takie jak np. niemieckie, mają bardzo dobrze rozwiniętą, że tak powiem, sieć współpracy ze swoimi pilotami i potrafią ich przygotować do obsługiwania swoich wycieczek albo tych, które wysyłają do Polski, do obsługi turystycznej. W ten sposób oczywiście piloci ich wycieczek będą przygotowani do wykonywania usług turystycznych przewodnickich na terenie Polski, co oczywiście bardzo ograniczy możliwości przewodników polskich w obsłudze tutaj wycieczek zagranicznych. To po pierwsze.

Jeżeli chodzi o pilotów, sprawa jest dosyć oczywista. Wydaje mi się mianowicie, że dzisiaj przewodnik turystyczny, przepraszam, pilot wycieczki w różnych praktycznych sytuacjach, np. kontaktu koniecznego z policją czy ze szpitalem, może posługiwać się w miarę skutecznie – tak pokazuje praktyka – swoim uprawnieniem, które jest honorowane na mocy wspomnianej tutaj dyrektywy za granicą. W przyszłości tak nie będzie, jeżeli zawód ten całkowicie zderegulujemy, co jak mówię, nie uniemożliwi, ale bardzo utrudni funkcjonowanie pilotów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Przepisy dyrektywy, prawa unijnego są to przepisy, które ustalają model, procedurę wzajemnego poszanowania i wzajemnego uznawania poszczególnych uprawnień nabytych do wykonywania zawodów w danych państwach. Jeżeli dane państwo nie ma żadnych regulacji, absolutnie żadnych, nawet bardzo liberalnych i otwartych, dotyczących funkcjonowania danego zawodu, w tym momencie nie ma modelu certyfikacji. Są takie państwa jak Niemcy, które w ogóle nie mają żadnego modelu certyfikacji. Można powiedzieć, że tam każda polska firma będzie mogła oprowadzać wycieczki. Z drugiej strony, nie jest to kraj ultra atrakcyjny turystycznie, przynajmniej z perspektywy kierunków turystyki uprawianych prze Polaków. Państwa, które same u siebie mają ograniczenia w dostępie do zawodu, muszą wpuścić na ten rynek polskich przewodników w ramach określonego trybu, jeżeli nabyli oni uprawnienia u siebie w kraju. W tym momencie nie można wprowadzać klauzul narodowych zamykających rynek, uniemożliwiających Polakom świadczenie usług przewodnickich, np. w Grecji czy we Francji, tylko trzeba wskazać, w jaki sposób przewodnik, który nabył w określonym trybie uprawnienia w swoim kraju, może je wykonywać w innych krajach, które to reglamentują.

Absolutne zniesienie jakichkolwiek regulacji, czego co do zasady osobiście jestem gorącym zwolennikiem, będzie miało poboczny skutek. Można rozważać, czy jest on poważny czy nie, ale w ramach owego skutku polscy przewodnicy, to znaczy, stracimy taki model, w ramach którego ktoś, kto w określonym trybie nabył uprawnienia w Polsce, może je wykonywać w innych państwach, które u siebie zachowają reglamentację. Z drugiej strony jest to, o czym mówił pan poseł Tadeusz Dziuba. W chwili obecnej de facto jest przymus przewodniczy dla zorganizowanych grup o charakterze międzynarodowym. Gdy mówimy, że deregucja ma stworzyć nowe miejsca pracy, ma wygenerować nowe miejsca pracy, to doskonale wiemy, że w tym modelu, który został zaproponowany, zwłaszcza w takich miastach jak Kraków, które można powiedzieć, że pod względem turystycznym jest ultra atrakcyjne, polscy przewodnicy... Jest wyspecjalizowana grupa przewodników, którzy są zatrudniani jako przewodnicy odprowadzający grupy, czy to z Niemiec, czy to z Izraela, czy to ze Stanów Zjednoczonych. W tym momencie znosząc tego rodzaju wymóg absolutnie i do końca, co ma swoje uzasadnienie, i za czym są określone argumenty, jednocześnie wprowadzamy rozwiązanie, w ramach którego akurat tutaj tracimy miejsca pracy. Można dyskutować, czy miejsc tych jest kilkaset czy kilka tysięcy w skali całego kraju. Niemniej jednak akurat w tym punkcie pójście do końca skutkuje negatywnie dla rynku pracy w tych określonych segmentach i zakresach oraz negatywnie wpływa na swobodę wykonywania przez Polaków zawodu przewodnika w innych krajach, które mają reglamentację.

Dlatego składamy poprawkę, która jest autorstwa pana posła Andrzeja Dudy – prosił, żeby ją zreferować – ale do pkt 3, do art. 22. Pierwszy akapit, czyli wymogi a, b, c dotyczące przewodnika chcemy utrzymać, nie modyfikować i dodać drugi akapit: „W mieście o wyjątkowym znaczeniu historycznym, którego zespół miejski jest wpisany na listę pomników historii, rada miasta może” – to nie jest obligatoryjne, tylko fakultatywne – „w drodze uchwały, uzależnić dodatkowo udzielenie licencji przewodnika miejskiego od zdania egzaminu potwierdzającego znajomość historii miasta, jego kultury i sztuki, topografii. Egzamin przeprowadza się w terminie do trzech miesięcy od daty złożenia przez kandydata stosownego wniosku. W uchwale rada miasta określa zasady i tryb powoływania komisji egzaminacyjnej oraz zasady i tryb przeprowadzenia egzaminu, a także ustala wysokość opłaty za przystąpienie do egzaminu. Wpływy z opłaty egzaminacyjnej stanowią dochód własny gminy”. Jest to nasza poprawka, która ma zaradzić dwóm bolączkom, żeby był model certyfikacji wzajemnej. Jest to bardzo szczątkowa regulacja o charakterze fakultatywnym, wprowadzona na poziomie gminy. Jest to też regulacja, która utrzyma zasadę, że przewodnicy z Krakowa, ci wyspecjalizowani w obsłudze podmiotów zagranicznych, które de facto, muszą korzystać z ich usług, nadal będą korzystać. Jest to pewnego rodzaju protekcjonizm, niemniej jednak w tym wypadku jednostronnie możemy dokonać zmiany i prezentu, i gestu, i polepszyć rentowność międzynarodowych biur operujących w wybranych miastach. Wybraliśmy miasta wpisane

na listę pomników historii. Listę tę sporządza Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to jego kompetencja. Można powiedzieć, że wprowadzenie jakiejkolwiek szczątkowej, nieangażującej pod względem... Nie jest to jakaś, naszym zdaniem, nadzwyczajna bariera, niemniej jednak taka, którą proponujemy z uwagi na prezentowane wcześniej argumenty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Nie chciałem przerywać, ale trzymajmy się kolejności. Jeżeli jest poprawka do zmiany nr 3, to pan poseł powinien poczekać, ponieważ teraz mówimy o zmianie nr 2. Zresztą poprawka ta... Rozumiem intencje, tylko że nie konsumuje ona wątpliwości wyrażonych przynajmniej przez pana posła Dziubę. Jeżeli, po pierwsze, ma mieć charakter fakultatywny, a po drugie, lokalny, to oczywiście nie rozwiązuje problemu, jeżeli on jest, może być faktyczny.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

To prawda.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Problemu działalności naszych przewodników za granicą.

Ale wróćmy do kolejności, nie róbmy zamieszania. Zmiana nr 2. Do zmiany nr 2, panie pośle? Do zmiany nr 3 dojdziemy do po zmianie nr 2. Zmiany nr 1 choćby ze względu na pana stanowisko, zmiany nr 1 nie przyjęliśmy, zostawiliśmy. Proszę uprzejmie.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Naprawdę, rzadko upieram się przy swoim zdaniu, ale wydaje mi się, szanowny panie przewodniczący, że nie docenił pan kwestii, którą podniosłem. Deregulacja proponowana przez rząd, mówiąc jednym zdaniem, sprowadza się do tego, że jako zawód regulowany utrzymuje się przewodników turystycznych górskich, a kasuje się jako zawody regulowane zawód przewodnika turystycznego i pilota. Jest to wyrażony jednym zdaniem sens przedłożenia rządowego w dyskutowanej tu części. Zwracam uwagę na taki skutek, że polskim pilotom za granicą będzie trudniej. Powiedzmy, że możemy to przeboleć. Osobiście wolałbym nie przeboleć. Po drugie, co ważniejsze, wyeliminuje to polskich przewodników turystycznych z obsługi wycieczek zagranicznych przyjeżdżających do Polski. Nie od razu, ale w stosunkowo krótkim czasie. Taki jest skutek deregulacji przewodnictwa i pilotctwa jako zawodów regulowanych.

Moim zdaniem – taki był sens mojego apelu – kwestia ta powinna być precyzyjnie wyjaśniona przez stronę rządową. Jeżeli, nie daj Boże, w tym rutynowym postępowaniu zostanie utrzymany taki charakter zmian, to taki będzie skutek. Przepraszam, ale powiem brutalnie, rząd musi się usprawiedliwić, czy o to mu chodzi czy nie o to chodzi. Być może inaczej to ocenia. Jest to sprawa generalna, ona już wyszła na etapie wysłuchania publicznego, ale niestety nie była tam dyskutowana. A więc możemy postąpić w ten sposób jak dzisiaj postąpiliśmy – pan przewodniczący zresztą zrobił bardzo słusznie – z notariuszami, przepraszam za kolokwializm. Pokazaliśmy generalne problemy i przesunęliśmy dyskusję na później. Wydaje mi się – chociaż wydaje się, że zawód ten jest niszowy – że tutaj mamy do czynienia z podobną sprawą. Problem jest poważny, zastanówmy się nad nim.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie wykluczam takiego rozstrzygnięcia, ale chciałbym, żebyśmy zapoznali się z uwagami do poszczególnych zmian. Wydaje mi się, że różnica pomiędzy przewodnikiem miejskim a górskim nawet dla laika jest oczywista. Żartując można by powiedzieć, że niewiele się może zdarzyć w aspekcie szkody, chociaż nie powinna mieć miejsca, jeżeli przewodnik miejski pomyli się nawet o sto lat, określając wiek kamienicy czy kościoła. Jeżeli natomiast przewodnik górski wprowadzi grupę turystów nie na tę ścieżkę lub pod zwał albo lawinę, skutki mogą być dramatyczne. Dlatego różnica w regulacji ma swoje uzasadnienie.

Są zgłoszenia, ale tak jak powiedziałem, nie dopuszczę do kontynuowania po kilku miesiącach debaty z pierwszego czytania lub wysłuchania publicznego. To jest... Chwileczkę. Tutaj mamy już rozpoczętą procedurę legislacyjną, a więc mówi się tylko i wyłącznie o przepisach. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, składa poprawki. Jak nie potrafi złożyć

poprawki, to znaczy, że wątpliwości są enigmatyczne, i tyle. Inaczej nigdy nie skończyłoby się procesu legislacyjnego. Przede wszystkim chciałbym, gdyż ciągle nie możemy...

Jak mówię, zmiany nr 1 właśnie ze względu na wątpliwości i złożone poprawki nie przyjęliśmy. Jesteśmy w zmianie nr 2. Tutaj są wątpliwości zgłaszane np. przez Tatrzańskie Stowarzyszenie Kanioningowe, są wątpliwości zgłaszane np. przez Stowarzyszenie Przewodników Tatrzańskich, Stowarzyszenie Międzynarodowych Przewodników Górskich, etc., moim zdaniem, wątpliwości bardzo uzasadnione. Też musimy do nich dojść, ale skoro głosem pana posła Dziuby otworzyliśmy jeszcze temat na poziomie ogólnym, jakby generalnym, zasadniczym, chciałbym, żeby do owych zastrzeżeń bądź obaw ustosunkowała się strona rządowa. Potem wrócimy do legislacji, dobrze? Dyskusję to już mamy za sobą, teraz mamy legislację. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję bardzo. Poproszę, żeby pani dyrektor Wyrwicz z Ministerstwa Sportu i Turystyki odpowiedziała na wątpliwości i pytania.

Zastępca dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki Elżbieta Wyrwicz:

Elżbieta Wyrwicz. Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Chciałabym krótko powiedzieć, że analizowaliśmy różne rozwiązania. Sytuacja wygląda w ten sposób, że faktycznie dla osób, które to wykonują, podstawą uznawania kwalifikacji jest i dyrektywa w tej sprawie, i ustawa z dnia 18 marca 2008 roku o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Rzeczywiście mogą wynikać pewne utrudnienia, ale w żadnym przypadku uniemożliwienie świadczenia usług przewodnika turystycznego w innych krajach. Wygląda to w ten sposób, że osoby, które wykonują zawód w Polsce, w przypadku zniesienia regulacji zawodu przewodnika turystycznego będą mogły, mają konieczność poświadczenia dwuletniej praktyki w zawodzie, zdobytej w przeciągu ostatnich dziesięciu lat, żeby móc wykonywać zawód w innym kraju, gdzie jest on regulowany albo mogą swobodnie świadczyć owe usługi bez konieczności spełnienia jakichkolwiek wymagań w tych krajach, gdzie zawód przewodnika turystycznego nie jest regulowany. Ponieważ nie jest to problematyka objęta jakąś wspólną polityką i wspólnymi decyzjami, więc w różnych krajach jest po prostu różnie. Natomiast osoby, które nabyły uprawnienia w innym kraju członkowskim, a chcą świadczyć usługi w Polsce, w każdym wypadku mogą swobodnie świadczyć usługi bez konieczności spełnienia jakichkolwiek wymagań, jeżeli po prostu nie będzie tych wymagań. Na razie to tyle.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo. Pan rzecznik? Jest jakaś poprawka, propozycja? Proszę?

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Poprawki nie mam.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jak mówię, nie chcę prowadzić dyskusji. Przecież wszystkie te argumenty znamy. Rozumiem, że w przypadku pana posła Dziuby też jest złożona jakaś poprawka, więc przejdziemy do porządku posiedzenia, na którym będziemy przyjmować, rozstrzygać poprawki, które stwarzają wątpliwości – te, które nie stwarzają wątpliwości, jak państwo widzicie, przyjmujemy od razu – a tam na pewno będzie dyskusja nad każdą poprawką, pewnie dogłębna. A więc nie chciałbym, żebyśmy mnożyli dyskusję. Tylko i wyłącznie z wielkopolskiej sympatii. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Bardzo to doceniam. Doceniając, powiem tylko dwie proste myśli. Po pierwsze, zwracam łaskawie, uprzejmie uwagę na to, że na moje pytanie pani dyrektor nie odpowiedziała. Mówiła pani o trudnościach przewodników turystycznych za granicą, a ja na ten temat w ogóle się nie wypowiadałem. Mówiłem o tym, że przewodnicy polscy na terenie Polski będą eliminowani ze swojego zawodu przy obsłudze wycieczek zagranicznych. O tym pani nie powiedziała. Wypłukujemy z rynku możliwość działania od kilkunastu do kilku-

dziesięciu tysięcy obywateli, którzy dzisiaj są przewodnikami turystycznymi, zarabiają, odprowadzają podatki do budżetu państwa, i wcale nie jest to taka mała kwota. Do tego się pani nie ustosunkowała. Wypominam to po pierwsze.

Po drugie, krótka myśl. Panie przewodniczący, pozwolę sobie zatem pisemnie złożyć poprawki do całego art. 11. Jednym zdaniem, będzie się to sprowadzało się tylko i wyłącznie do tego, żeby zawód przewodnika turystycznego i pilota zachować jako zawody regulowane. Mówił o tym pan Przemysław Wipler. Jedyną przesłanką, że będzie to zawód regulowany będzie zdanie egzaminu. Nic więcej, jedna przesłanka, która zachowuje te dwa zawody jako zawody regulowane, co, jak powiedziałem, moim zdaniem, da korzystne skutki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, w obliczu zapowiedzi tak zasadniczych poprawek, które miałyby być złożone, wzorem poprzednich artykułów, do których również były złożone liczne i głęboko zmieniające – ewentualnie jakby zostały przyjęte – poprawki, chciałbym w takim razie ustawę tę także zostawić do kolejnego rozstrzygnięcia, ale oczywiście chciałbym jeszcze wysłuchać wszystkich osób, które mają swoje uwagi czy chcą, żeby były przyjęte kolejne poprawki. Kiedy bowiem wrócimy do owej ustawy, nie chciałbym wracać także do dyskusji.

W takim razie od razu chciałbym też zapowiedzieć, że złożę poprawkę do art. 11. W zmianie nr 2 lit. c będę proponował nadać brzmienie: „uchyla się ust. 3-7", będę proponował skreślenie lit. d i e, w pkt 12 skreślenie lit. b. Będzie to wywoływało konsekwencje w art. 1 poprzez skreślenie pkt 1 lit. b oraz pkt 2, a w art. 11 będzie trzeba dodać nowy punkt w brzmieniu: „art. 3. uchyla się pkt 15". Są to zmiany, które są związane ze zmianą nr 2 c i d, która wydaje się, że jest jakimś błędem przy pracy, wypadkiem przy pracy, ponieważ zamiast otwierać zawody i deregulować, to w tym jednym przypadku jest zawężenie, i to bardzo radykalne zawężenie możliwości wykonywania zawodu wręcz do kilkudziesięciu czy nawet kilkunastu osób w całym kraju, co chyba nie jest zgodne z ideą ustawy.

Ale proszę bardzo, chciałbym, żebyśmy zamknęli dyskusję nad tym artykułem, wysłuchując wszystkich, którzy mają jakieś głosy w tej sprawie. Proszę bardzo, pan minister Onyszkiewicz.

Prezes Polskiego Związku Alpinizmu Janusz Onyszkiewicz:

Dziękuję bardzo. Janusz Onyszkiewicz. Prezes Polskiego Związku Alpinizmu.

Bardzo nas cieszą propozycje zmian, które pan przewodniczący tutaj przedstawił, a to dlatego że odczytujemy rozmaite, dotychczas zapisane propozycje właśnie jako przykład skrajnej regulacji, a nie deregulacji. Mówiąc bardzo krótko, ponieważ mamy mało czasu, chciałbym powiedzieć coś następującego. Jeżeli chodzi o wspinanie się, o alpinizm rynek jest całkowicie zderegulowany, każdy może szkolić, w każdej sytuacji, w każdych górach, nie ma problemów. Natomiast zapisy, które są tutaj proponowane, pewnie nie intencjonalnie, ale w każdym razie sugerują, że w zasadzie prawo do szkolenia, do szkoleń turystów, ale w sytuacjach wysokogórskich, kiedy trzeba się wspinać, w wejściach alpinistycznych, jest zarezerwowane dla niesłychanie wąskiego grona osób, które to grono zresztą nie wiadomo kto by miał szkolić po to, żeby było ono w stanie przedstawiać tajniki alpinizmu szkolonym turystom. Po to, żeby było całkiem jasne, złamanie owego ograniczenia jest silnie penalizowane, dlatego że jest penalizowane nie tylko grzywną, ale wręcz można za to po prostu pójść do więzienia. A więc sytuacja wydaje się tutaj dosyć klarowna, zamiast, że tak powiem, deregulować skrajnie regulujemy. Mam nadzieję, że poprawki, które pan przewodniczący proponuje, idą właśnie w kierunku jakby uzdrowienia całej sytuacji, która, jak sądzę, w ogóle nie była w intencji prawodawcy, ale tak to wyszło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Przejmę poprawkę pana ministra i zgłoszę do strony rządowej i legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. A więc art. 11 zostawiamy do rozstrzygnięcia w następnym terminie.

Przechodzimy – art. 12 zrobiony – do art. 13. Art. 13, pracownicy sądów i prokuratury. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Króciutko. Wychodząc naprzeciw potrzebom praktyki i postulatom zgłoszonym przez przedstawicieli związków zawodowych, i pracowników sądowych, i prezesów, proponujemy dokonać deregulacji polegającej na obniżeniu wymagań, jeżeli chodzi o prawo ubiegania się o stanowisko urzędnika sądowego lub w prokuraturze. Dotychczas taki kandydat na urzędnika musiał legitymować się wykształceniem wyższym pierwszego stopnia. Chcemy niejako powrócić do możliwości ubiegania się o stanowisko urzędnika sądowego przez osobę, która ma wykształcenie średnie wraz ze zdanym egzaminem dojrzałości. Jest to pierwszy postulat, pierwsza propozycja zmian.

I druga. Trwający obecnie dwanaście miesięcy staż urzędniczy chcemy skrócić do sześciu miesięcy, bowiem wydaje się, że sześć miesięcy pod okiem doświadczonych pracowników sądowych plus zajęcia teoretyczne pozwolą przygotować pracownika sądu czy prokuratury do pracy we właściwym standardzie. To wszytko.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do owego artykułu?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie, do art. 13 nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie widzę. Czy ktoś inny ma uwagi, propozycje, wnioski? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 13.

Art. 14, broń i amunicja. Brzmi groźnie. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję bardzo. Ze zmianami w ustawie o ochronie osób i mienia związana jest nowelizacja ustawy z dnia 29 maja 1999 roku o broni i amunicji. Jest to zmiana dostosowawcza, wynikająca z jednej strony z likwidacji licencji pracowników ochrony, z drugiej strony z przyjęcia założenia, że pracownicy ochrony będą ubiegać się o pozwolenia na broń na zasadach ogólnych, określonych w ustawie, z wyjątkiem przepisów odnoszących się do orzeczeń o stanie zdrowia osoby ubiegającej się o pozwolenie. W tym przypadku pracownik ochrony będzie musiał uzyskać takie orzeczenie wydane w trybie ustawy ochronie osób i mienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem, że zdrowia psychicznego tudzież.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Absolutnie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Biuro Legislacyjne. Czy są jakieś uwagi?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. Zmiana nr 1, art. 15 ust. 4a. Na początku zamiast wyrazu „przepisu" proponujemy „przepisów ust. 3 i 4". Jest to pierwsza uwaga.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze raz.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Przepisów".

Poseł Józef Racki (PSL):

Jesteśmy w art. 13.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
W art. 14.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
W art. 14. „Przepisów ust. 3 i 4 nie stosuje się do pracowników".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Następnie po wyrazach „kwalifikowanych pracowników ochrony" proponujemy dopisać „fizycznej" – gdyż chodzi o kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej – „o której mowa w art. 26 ustawy z dnia" – dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy jest jeszcze jakaś inna ochrona niż fizyczna?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Zabezpieczenia technicznego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Myślałem, że jeszcze w innym zakresie można chronić. Dobrze. Strona rządowa akceptuje zmiany. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc ust. 1 przyjęliśmy, to znaczy zmianę nr 1 do art. 14.

Zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Do zmiany nr 2 nie mamy uwag. Natomiast w związku ze zmianą nr 2 należy po zmianie nr 1 dodać nową zmianę nr 1a. Będzie ona mianowicie polegała na tym, że w art. 18 ust. 2 jest odwołanie do uchylanego art. 30 ust. 3. Należy to skorygować. Biuro...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
To znaczy skreślić, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Po prostu trzeba skreślić powołanie na ust. 3 w art. 30. Tylko na tym zmiana ta będzie polegała. Będzie umieszczona po zmianie nr 1, gdyż dotyczy art. 18.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze. Jest akceptacja. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 15, żegluga śródlądowa. Panie ministrze, poproszę o wprowadzenie.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:
Poproszę pana dyrektora o maksymalne skrócenie.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:
Przepisy ustawy o żegludze śródlądowej dotyczą deregulacji zawodów marynarskich, tak powiem w skrócie. Tak naprawdę, dotyczy to skrócenia praktyki pływania. Praktyka ta uzasadnia otrzymywanie kolejnych stanowisk w żegludze śródlądowej. Dotychczas kwestia ta była regulowana tylko w rozporządzeniu w takim sensie, że staż pływania na konkretnych statkach był określony w rozporządzeniu. W tej chwili proponujemy skrócenie stażu, określając jego maksymalny wymiar w ustawie. Tak naprawdę faktyczna deregulacja w tych zawodach będzie miała miejsce dopiero po wydaniu stosownego rozporządzenia. Ustawa wskazuje tylko maksymalną praktykę pływania, natomiast rozwiązania deregulacyjne będą określone dopiero w rozporządzeniu ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. A jaki jest stan aktualny?

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:
Wszystko jest określone w rozporządzeniu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie. Chodzi mi o...

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Wymiary praktyk.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Na przykład. To znaczy, jaki jest stan aktualny, ten, który zmieniamy ustawą.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Już mówię. Przepis art. 36 obowiązującej ustawy stanowi, że patent lub świadectwo uzyskuje osoba, która ukończyła osiemnaście lat, ma stan zdrowia odpowiedni do zakresu pracy na statkach żeglugi śródlądowej potwierdzony świadectwem, odbyła praktykę pływania na statkach żeglugi śródlądowej w charakterze członka załogi w wymiarze nie krótszym niż dwanaście miesięcy w wypadku patentu, nie krótszym niż trzy miesiące w wypadku świadectwa. Koniec. A więc nie ma określonego maksymalnego czasu trwania praktyki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem, ale moja wątpliwość była dlatego – prosiłem, żeby pan minister przypomniał – że nie wiem, czy mamy tu do czynienia z czymś, co ma dać efekt, o którym myślimy w związku z tą ustawą. Jest różnica określenia minimum bądź maksimum, ale znowu... Nie jestem biegły w tej materii, dlatego że trudno znać wszystkie ustawy, ale akurat w żegludze śródlądowej, która uważam, że powinna się w Polsce rozwijać, gdyż ciągle raczkujemy w tej dziedzinie, nie wiem, czy mamy do czynienia z otwieraniem. Nie dłuższy niż czterdzieści osiem, to wiadomo, że nie może być dłużej niż cztery lata, chociaż praktyka czteroletnia wydaje się bardzo długa. Kiedy wiemy, ile człowiek uczy się łącznie ze studiami, to gdy dochodzą jeszcze wielo-, wieloletnie praktyki, to de facto a priori odrzuca się już chętnych, którzy chcą wykonywać tego rodzaju zawód, zwłaszcza że nie są to zawody, które pewnie przynoszą miesięczne wynagrodzenia idące w dziesiątki tysięcy. Rozumiem wieloletnie praktyki w tych zawodach, w których, po pierwsze, wymagana jest bardzo wysoka znajomość tajników danego zawodu, a po drugie, że tak powiem, inwestycja w siebie, a więc samego zainteresowanego lub jego rodziców, i tak się jakoś zwraca. A więc jeżeli ktoś jako kandydat na adwokata musi aplikować trzy czy cztery lata, i to jeszcze za 800 zł, a jak słyszę nieraz i za 300 zł miesięcznie, to trudno wyżyć, ale opłaca się to, gdyż jak w końcu skończy aplikację, to będzie zarabiał tyle, że szybko mu się to zwróci. Nie wiem, czy ktoś kto uprawia żeglugę śródlądową może sobie pozwolić na to, żeby praktykować cztery lata.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, wejdę tylko...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przy minimalnej, jak rozumiem, mieliśmy znowu kłopot, że spełniając wymóg minimalny, mogła ona być przeciągana, może nie *ad Kalendas Graecas*, ale również w nielogiczny sposób. Nie wiem, czy jednak nie powinno być to jakoś ujęte w ramy od do. Jeżeli znowu będziemy mieli, że nie dłużej niż czterdzieści osiem miesięcy, to wszyscy będą się starali, żeby trzymać praktykanta cztery lata, a nie trzy i pół, a już na pewno nie dwa, ponieważ zawsze się to opłaca. Praktykant, że określę to tak nieładnie, ale jest po prostu tanią siłą roboczą i nikt się nie spieszy, żeby skrócić mu praktykę i szybciej dać mu uprawnienia niż trzeba. A więc nie wiem, czy jest to takie dobre rozwiązanie.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

W takim razie jeszcze raz, panie przewodniczący, przemyślimy to.

Natomiast w kwestii maksymalnej praktyki, np. w przypadku patentu, jesteśmy związani umową reńską, czyli po kanałach niemieckich, holenderskich można pływa wtedy, kiedy spełnia się określone wymogi. W tym przypadku są to właśnie maksymalne praktyki przewidziane w tamtych umowach, których jesteśmy stroną. Nasi polscy marynarze mogą pływać, ale tylko pod warunkiem, że zostaną spełnione standardy określone w umowie reńskiej. W związku z tym w ustawie jest tu wskazany maksymalny okres,

żeby dostosować się do wymogów umowy reńskiej tak, żeby polscy marynarze mogli swobodnie pływać po kanałach. Stanowisko jest takie, że wszystkie te zawody w żegludze śródlądowej, których nie określa umowa reńska, w maksymalny sposób mają skracane staże. W niektórych przypadkach jest skracanie chyba nawet o dwie trzecie. Jak mówię, szczegółowe rozwiązania są w projekcie rozporządzenia, które jest dołączone w drugiej części druku. W tej chwili nie dysponuję tym dokumentem, w związku z czym jest mi trudno wykazać to w szczegółowy_sposób. Natomiast idea jest taka, że maksymalny wymiar praktyk został narzucony przez zespół roboczy powołany przez pana ministra Arabskiego. W trakcie prac wyniknęło, że określamy w ustawie maksymalny czas, tak żeby każdorazowo ministrowi właściwemu w zakresie gospodarki morskiej i transportu nie przyszło do głowy wydłużać nadmiernie praktyk. Uznano więc, że określenie w ustawie maksymalnego wymiaru praktyki dostosowanego do wymogów określonych w umowie reńskiej jest wystarczające do tego, żeby z jednej strony zabezpieczyć możliwość pływania na statkach śródlądowych po kanałach niemieckich, czyli Unii Europejskiej, a z drugiej strony tam, gdzie nie jesteśmy związani umową, wprowadzić maksymalne ograniczenia w praktyce pływania na każdym innym stanowisku. Taka była idea.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem, ale jeżeli umowa reńska przewiduje maksymalne długości staży, to rozumiem, że jeżeli u nas ktoś na podstawie obecnych przepisów ma staż w wymiarze dwunastu miesięcy bądź trzech, w zależności od kategorii, to wypełnia wymogi umowy reńskiej, gdyż określa ona tylko maksymalne pułapy, a nie minimalne. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, w rozporządzeniu jest określone dla poszczególnego stanowiska, jest mechanik statkowy żeglugi śródlądowej, przewoźnik żeglugi śródlądowej, itd. Przy niektórych stanowiskach, tak to nazwijmy, jest określony wymóg, w ustawie maksymalny, a tam wprost, że na tym stanowisku jest wymóg czterdziestu ośmiu miesięcy, przy innym stanowisku są to trzy miesiące albo dwanaście miesięcy, czyli, tak naprawdę, rozporządzenie reguluje wymiar i dostosowuje w sposób szczegółowy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem. OK. Czy są uwagi do zmiany nr 1?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, drobna uwaga. Zmiana nr 1 pkt 3 zdanie wstępne. Na końcu po „w wymiarze" proponujemy postawić dwukropek i skreślić wyraz „czasu".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest zgoda strony rządowej. Czy są jakieś inne uwagi? Nie widzę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do zmiany nr 1 nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A więc przyjęliśmy zmianę nr 1.

Zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, drobna uwaga. Pkt 4 miałby następując brzmienie: „czas praktyki pływania w charakterze członka załogi na statkach żeglugi śródlądowej".

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Jeżeli odnosimy się do terminu „członka załogi", to chciałbym, żeby mi wytłumaczono, jak jest to zdefiniowane, kto jest członkiem załogi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To chyba ustawa o żegludze śródlądowej, prawda?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, to wynika z ustawy o żegludze śródlądowej. Zaproponowaliśmy taką zmianę, dlatego że w pkt 3 jest użyte dokładnie takie sformułowanie: „odbyła praktykę pływania

na statkach żeglugi śródlądowej w charakterze członka załogi". Dlatego w pkt 4, w art. 37 również proponujemy dopisać „czas praktyki pływania w charakterze członka załogi".

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Rozumiem, że jest to konsekwencja, ale pytanie jest takie, czy nie mamy wątpliwości interpretacyjnych, kto to jest członek załogi. Jest to termin prawny dookreślony czy jakiś taki zwyczajowy? Jaki charakter ma to sformułowanie, żebyśmy nie tworzyli odnoszenia się do kategorii, co do których nie mamy pewności, co jest desygnatem wchodzącym w zakres owej kategorii?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem, że używamy pojęcia, które funkcjonuje w polskim systemie prawa. Dokonujemy nowelizacji, nie tworzymy nowego prawa, tylko nowelizację istniejącego. Jeżeli w systemie prawa czy też w ustawie o żegludze śródlądowej jest używane i funkcjonuje... Jest to ustawa z 2006 roku, czyli ma już siedem lat, siódmy rok. Jeżeli byłyby co do tego wątpliwości, pewnie już by się pojawiły bądź pojawiły się i mają swoje rozstrzygnięcie w orzecznictwie. A więc nie wchodziłbym w to.

Dobrze. Zmiana nr 2 została przyjęta z poprawką Biura Legislacyjnego.

Zmiana nr 3.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Art. 16, detektywi. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Detektywi. Przede wszystkim proponujemy zniesienie egzaminu jako warunku uzyskania licencji detektywa. W to miejsce wprowadza się wymóg obowiązkowego szkolenia dla wykonujących zawód. Utrzymuje się wymóg niekaralności, zdolności psychicznej, obowiązek przeprowadzenia wywiadu policyjnego oraz wpis do rejestru detektywów. To tak w ogromnym skrócie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Ust. 1. Jest jakaś uwaga Biura Legislacyjnego? Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, drobna. Na końcu art. 11a, w którym jest powołanie na art. 40 ust. 2 pkt 1 i 2, proponujemy, żeby było „pkt 1 lub 2". Nie koniunkcja tylko alternatywa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Lub?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Lub.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A dlaczego?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chodzi o to, że w art. 40 ust. 2 pkt 1 jest, zdaje się, adres, natomiast w pkt 2 jest nazwisko. Musiałaby tutaj zajść koniunkcja, czyli musiałoby się zmienić to i to, żeby informować. Jeżeli napiszemy „lub", to będzie tak w przypadku zmiany jednej danej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa, jest akceptacja. Jest sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 2. Są jakieś uwagi.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Może wcześniej, żeby uwagi te nie były niepotrzebne, przedstawię wniosek o skreślenie tejże zmiany. Jest to analogiczne rozwiązanie, które już przyjęliśmy z tym samym uzasadnieniem w ustawie o ochronie, czyli wprowadzanie wyjątków, które są przewidziane w systemie prawa, w ustawie o swobodzie działalności, a więc nie ma sensu ich tutaj powtarzać.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki? Nie widzę, a więc skreślany zmianę nr 2.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. Do zmiany nr 3. Pierwsza, generalna, dotyczy lit. a i punktów. Na końcu zamiast średników proponujemy postawić przecinki, ponieważ jest to stara ustawa i przy wyliczeniu posługuje się ona jeszcze przecinkami, a nie średnikami. To taka drobna zmiana.

Również w zmianie nr 3, w lit. a, w pkt 7, na samym końcu pkt 7 jest sformułowanie „w ciągu ostatnich 5 lat”. Proponujemy zastąpić je wyrazami „w okresie ostatnich 5 lat”. Jest to pierwsza uwaga.

W pkt 8 – może odczytam cały ten punkt, będzie czytelniejszy – proponujemy inną redakcję: „posiada pozytywną opinię komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) Policji właściwego ze względu na jej miejsce zamieszkania, sporządzoną na podstawie aktualnie posiadanych informacji przez Policję albo – w przypadku obywatela innego państwa – przez organ odpowiedniego szczebla i kompetencji tego państwa, właściwego ze względu na miejsce jej zamieszkania”.

Do pkt 10 nie.

Do lit. b nie.

Do lit. c. Czy odczytać też do lit. c, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę uprzejmie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jest to ust. 5. Chodzi o jeden wyraz w ust. 5. Jest to trzecia linijka od dołu, gdzie jest „prowadzenie usług detektywistycznych”. Proponujemy zastosować wyrażenie, o którym jest mowa w art. 7, „wykonywanie usług detektywistycznych”. Tak, są to wszystkie uwagi do zmiany nr 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi, propozycje? Nie widzę, w związku z czym... Omówiła pani wszystkie uwagi do...

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

...zmiany nr 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Do zmiany nr 3, dobrze. Nie ma innych uwag. Nie ma sprzeciwu. Przyjmujemy zmianę nr 3.

Zmiana nr 4.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma uwag. Jest sprzeciw? Nie widzę.

Zmiana nr 5.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zmiana nr 6.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do zmiany nr 6 tak. Do ust. 2. Proponujemy skreślić w drugiej linijce sformułowanie, dwa wyrazy „swoim zakresem". Ust. 2 brzmiałby: „Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, obejmuje dane określone w art. 40 ust. 2 pkt 1 – 3".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Jest akceptacja strony rządowej. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 17 o transporcie...

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, jeszcze ust. 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A, tak. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Też inna redakcja: „Komendant wojewódzki Policji lub Komendant Stołeczny Policji, w przypadku podjęcia decyzji, o których mowa w art. 37 ust. 2 albo w art. 38 ust. 1 albo 2, jest obowiązany zawiadomić o tym organ prowadzący rejestr detektywów, w terminie 7 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa akceptuje. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Art. 17, transport drogowy. Krótkie wprowadzenie.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Transport drogowy to taksówkarz. Proponowana zmiana polega na zniesieniu obowiązku ukończenia szkolenia z zakresu transportu drogowego taksówką, potwierdzonego zdanym egzaminem w gminach liczących nie więcej niż 100 tys. mieszkańców. W przypadku gmin liczących powyżej 100 tys. mieszkańców projekt ustawy wprowadza decentralizację polegającą na przekazaniu kompetencji regulacyjnych w zakresie przeprowadzenia szkolenia i egzaminu dla kandydatów na taksówkarzy z naczelnego organu administracji rządowej ministra właściwego do spraw transportu na organy stanowiące jednostkę samorządu terytorialnego. Ponadto, proponowane rozwiązania wprowadzają fakultatywność w zakresie podejmowania uchwał przez rady gmin liczących powyżej 100 tys. mieszkańców, tak w zakresie szkolenia, jak i w zakresie egzaminowania. Proponuje się jeszcze rezygnację z dokumentowania pięcioletniej praktyki w zakresie transportu drogowego taksówką. To tak w telegraficznym skrócie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Nie słyszę klaksonów, nie widzę blokady Sejmu, a więc rozumiem, że środowisko akceptuje.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Na taksówkach nie ma już informacji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem, że umiejętności prowadzenia dialogu społecznego i dyskusji publicznej zostały wykorzystane w pełni.

Proszę bardzo, zmiana nr 1. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, bardzo drobne. Lit. c ust. 3a. Na samym końcu ustępu jest mowa „o warunku, od którego". Proponujemy dodać wyraz „spełnienia". Byłoby „warunek, od którego spełnienia zależy udzielenie licencji". Jest to jedna zmiana.

I bardzo drobna. W określeniu „100.000" jest kropeczka. Proponujemy ją usunąć. To samo dotyczy ust. 3b. W ust. 3 b w pkt 4 na samym końcu jest sformułowanie „przygotuje". Proponujemy zamienić je wyrazem „przygotowuje". Dziękuję.

A przepraszam. Jeszcze pytanie. W pkt 6 jest mowa o przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw. Czy tutaj tak zostaje czy tak jak u geodetów?

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:
Tak jak u geodetów.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy są inne uwagi? Nie widzę. A więc przyjęliśmy zmianę nr 1.
Zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy są jakieś uwagi z sali? Nie widzę. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 3.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Sprzeciw? Nie widzę.
Art. 18, Prawo lotnicze. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:
Jest to też zmiana dostosowawcza wynikająca z likwidacji licencji pracownika ochrony i zastąpienia jej wpisem na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
A więc nie ma tutaj zniesienia obowiązku posiadania licencji na loty 737 czy 87? OK. Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Jakieś uwagi, propozycje? Nie widzę. Przyjęliśmy.
Art. 19, świadczenie przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Polsce. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:
Ze zmianami w ustawie o adwokaturze i ustawie o radcach prawnych związana jest nowelizacja ustawy z dnia 5 lipca 2002 roku o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, w której zostały określone zasady postępowania w przedmiocie wpisu i skreślania z listy prawników zagranicznych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Zmiana nr 1.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Drobna uwaga. Zmiana nr 1 ust. 2, tu, gdzie jest wyliczanka artykułów, trzecia linijka od góry, art. 12. Przed kolejnymi oznaczeniami proponujemy wpisać oznaczenie „art.”. To samo dotyczy radców prawnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
To znaczy, przed każdym wpisać „art.”, „art.”, „art.”.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Tak, przed każdym numerkiem: „art. 46, art. 68, art. 69 i art. 69a”. Tak samo przy radcach prawnych: „art. 29, art. 29^{1}, art. 31, art. 31^{1} i art. 31^{2}”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Strona rządowa? Nie ma uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jakieś inne uwagi? Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 20, ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Zmiana ta ma charakter dostosowawczy wynikający z rezygnacji z wymogów posiadania określonych ustawowych kwalifikacji zawodowych trenera oraz instruktora sportu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. Proponujemy inną redakcję, którą odczytam: „Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, zadania, wzorcowy program oraz formy organizacyjne z zakresu wychowania fizycznego i sportu realizowane w urzędzie obsługującym Ministra Obrony Narodowej oraz jednostkach organizacyjnych podległych i przez niego nadzorowanych, a także wymagania, jakie powinny spełniać osoby prowadzące zajęcia z zakresu wychowania fizycznego i sportu, uwzględniając charakter i specyfikę służby wojskowej pełnionej w tym urzędzie oraz jednostkach organizacyjnych".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa, jest akceptacja. Sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 20, przepraszam, art. 21. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Tutaj chcemy dokonać deregulacji kilku zawodów: doradcy zawodowego, pośrednika pracy, specjalisty do spraw rozwoju zawodowego, specjalisty do spraw programów lidera klubu pracy, doradcy EURES, asystenta EURES. Proponowane zmiany wynikają z konieczności usunięcia ograniczeń w dostępie do stanowisk, na których realizowane są zadania z zakresu promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej w urzędach pracy i w jednostkach OHP, przy ujednoliceniu, w uproszczeniu, zapisów w stosunku do pracowników tych instytucji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Mam tutaj pytanie. Czy mamy tutaj do czynienia z likwidacją owych zawodów czy deregulacją dotyczącą owych zawodów? Pytanie jest o tyle istotne, że jest związane z moją wątpliwością, czy w ogóle mamy tutaj do czynienia z jakimiś zawodami. Jeżeli wątpliwość ta byłaby uzasadniona, a powiem szczerze, że mam przekonanie co do tej wątpliwości, to uważam, że powinno to być w ogóle zniesione. To jest a propos kilku wcześniej omawianych zawodów jak. np. bibliotekarz. Aczkolwiek przy bibliotekarzu można, nie wiem, mocno naciągać i znaleźć jakieś argumenty, że to odrębna jednostka organizacyjna, itd. Tutaj mamy do czynienia po prostu z pracownikami administracji publicznej, którzy pracują na określonych stanowiskach w administracji publicznej, a nie wykonują określony zawód. Wydaje mi się, że powinno być to usunięte, a nie regulowane ustawowo, nie kwalifikowane jako zawód i deregulowane. Co pan minister na moje wątpliwości?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Panie dyrektorze, proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, wątpliwości pana przewodniczącego są słuszne. W ustawie o promocji zatrudnienia wprowadzono odrębną siatkę stanowisk w konkretnych urzędach, czyli wojewódzkich i powiatowych urzędach pracy. Enumeratywnie wymieniono stanowiska, określono ścieżkę kariery zawodowej uzależnionej od stażu, dodatkowego szkolenia oraz przypisano tym pracownikom różne stopnie dodatków, apanaży. Licencje te, tak naprawdę, służyły tylko temu, żeby osobom tym podwyższać wynagrodzenie. Właścicielem ustawy jest minister pracy i polityki społecznej. W związku z tym jedynym, co udało

się wynegocjować w trakcie wielogodzinnych, a nawet wielodniowych dyskusji, było to, żeby z ustawy na pewno wypadły stanowiska, a są to stanowiska. Dlatego ustawa przestaje posługiwać się właśnie tymi nazwami, pozostawiając ministrowi pracy możliwość regulowania kwestii, tak jak w wielu innych zawodach, trybu, warunków wypłacania dodatków do wynagrodzenia, mając na uwadze właśnie osiągnięcie zwiększonej efektywności. Rozumiejąc, z jednej strony, że to nie są zawody, chcieliśmy je całkowicie usunąć z ustawy, jednakże, z drugiej strony, argumenty ministerstwa pracy były takie, że jest to grupa konkretnych pracowników, konkretnych urzędów, żeby zostawić taką możliwość, żeby pewne kwestie zostały uregulowane w rozporządzeniu.

Oczywiście, gdyby była dalej idąca propozycja, prosimy o możliwość konsultacji owej propozycji z ministerstwem pracy, gdyż właścicielem ustawy jest tenże minister, a nie chcielibyśmy w tej chwili jednoznacznie przesądzać. Co do kierunku, jesteśmy oczywiście zgodni, natomiast szczegóły wolelibyśmy przedłożyć dopiero po ich analizie z ministrem pracy na następnym posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Tak zupełnie na marginesie nie lubię określenia „właścicielem ustawy jest ten resort czy ten". Jest to właśnie odbicie Polski resortowej. Bez zgody, akceptacji, przychylności tzw. właściciela potem niewiele można zrobić, jak mówię, ze stereotypu i rutyny, które obowiązują w Polsce. Walczymy z tym od pięciu lat z pewnymi skutkami, ale jednak efektywność owej walki nie jest zbyt wysoka. Proponowałbym więc odchodzić od takiej retoryki, ponieważ jest to tylko retoryka. Niemniej retoryka ta, niemająca swojego prawnego uzasadnienia, jednak podtrzymuje stereotyp, a stereotyp jest fatalny, ponieważ wpływa on właśnie chociażby na generowanie się nadregulacji, z którymi teraz walczymy. To właściciele ustaw, tzw. właściciele ustaw Polski resortowej generują dodatkowe, wiecznie nowe regulacje, bez których, jak uważają, albo coś będzie źle działało, albo może oni nie są potrzebni. Jeżeli nie generują co roku nowych regulacji, to znaczy, że są niepotrzebni i być może ktoś ich zwolni. Dlatego musimy umieć oderwać się od takiej retoryki i w ogóle od filozofii Polski resortowej.

Mam uprzejmą prośbę. Proponuję, żebyśmy zostawili tę ustawę jeszcze bez rozstrzygnięcia. Chciałbym bowiem, żebyśmy przejrzeli, wcale za bardzo nie konsultując, tylko zastanowili się na logikę i w zgodzie z ideą, która przyświeca nam jako, powiedzmy, deregulatorom, czy nie można pójść tutaj dalej, likwidując zupełnie. Niech dane urzędy mają sobie swoje procedury, regulaminy, schematy organizacyjne, niech sobie w tych schematach organizacyjnych ustanawiają stanowiska, siatki płac, itd., a nie my ustawowo.

Co to jest za zawód pośrednik pracy albo doradca zawodowy? Jak mówię, jeszcze bym zrozumiał, gdyby był to wygenerowany jakiś nowy zawód, od razu zastrzegam, że jestem przeciwnikiem, ale mówiąc czysto teoretycznie. Generowany jest nowy zawód właśnie jako regulowany, ustanawiamy warunki jego wykonywania, itd. Oczywiście, zawód ten wykonuje każdy, kto uzyska uprawnienia, a nie tylko pracownik administracji publicznej. A tutaj dotyczy to tylko tzw. urzędników, czyli pracowników administracji publicznej. Są oni w strukturze organizacyjnej swojej jednostki organizacyjnej. To struktura ta powinna decydować, gdzie on pracuje, jaki dostaje tytuł, stanowisko, płacę za swoją pracę, i tyle, a nie Sejm, Senat, wcześniej premier, za chwilę prezydent RP będzie analizował, czy doradca zawodowy powinien być ustawiony tak czy inaczej. Jak mówię, panie ministrze, za słabo odchodzimy od absurdów. Odchodzimy, ale za słabo, za płytko.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Absolutnie zgadzam się z panem przewodniczącym. Postaramy się to naprawić.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Przechodzimy...

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

W tym momencie też bym chciał, żeby poszło do protokołu, że absolutnie popieramy dużo bardziej, daleko idące regulacje w rym zakresie. Krótko mówiąc, nie wiemy... Krótko mówiąc, śledziliśmy, jak wyglądały konsultacje międzyresortowe, społeczne. Wydaje się, że jest to zgniły, niepotrzebny do niczego kompromis. Trzeba tutaj pójść dużo, dużo

dalej, nie ma tutaj żadnego interesu społecznego i dobra wspólnego chronionego przez owe regulacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. A więc zostawiamy art. 21 nierozstrzygnięty do ewentualnych poprawek, zmian, wręcz derogacji.

Art. 27, szkolnictwo wyższe, przepraszam, art. 22. Spojrzałem na datę: z 27 lipca 2005 roku.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Tak. Są to zawody dyplomowanego bibliotekarza, dyplomowanego pracownika dokumentacji informacji naukowej. Projektowana zmiana przenosi na pracodawców kompetencje dotyczące określania warunków, jakie powinien spełniać kandydat do pracy, formy i trybu postępowania kwalifikacyjnego oraz warunków awansowania.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To już jakby idzie w tym kierunku. Proszę bardzo, pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Taki sam skutek będzie, gdy po prostu wykreślimy jakiekolwiek podstawy w tym zakresie, ponieważ wtedy będzie oczywiste, że ten kto zatrudnia, pracodawca będzie regulował wynagrodzenie na zasadach ogólnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak się wydaje, przynajmniej na rzut ucha. A co na to państwo z resortu?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, mamy tu...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeżeli w ogóle wyrzucilibyśmy tę regulację, to co się stanie w Polsce, w Europie?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Nie sięgajmy aż tak daleko, panie przewodniczący.

Jeżeli mogę, jest z nami przedstawiciel ministerstwa nauki. Gdyby pan przewodniczący zechciał, pozwolił, wypowiedziałby się w tej materii.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Powinienem nie udzielić głosu, ponieważ już wiem, co będzie powiedziane. Ale proszę bronić, proszę bronić.

Radca ministra w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Andrzej Stolarczyk:

Dziękuję. Postaram się wszystkich państwa i pana przewodniczącego zaskoczyć. Otóż w naszej pierwotnej propozycji dotyczącej deregulacji tego zawodu poszliśmy troszkę dalej, a mianowicie chcieliśmy całkowicie zrezygnować z takich kategorii w prawie, które podlega ministrowi do spraw szkolnictwa wyższego, ale konkluzje, które płynęły z konsultacji społecznych wpłynęły na nieznaczne, niemniej jednak złagodzenie naszego pierwotnego stanowiska, które polega na tym, że zatrzymujemy tę kategorię, zachowujemy kategorię dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników informacji naukowej jako jedną z czterech kategorii nauczycieli akademickich. Są właśnie cztery kategorie nauczycieli: pracownicy naukowo-dydaktyczni, pracownicy naukowi, pracownicy dydaktyczni i właśnie ci nieszczęśliwi dyplomowani bibliotekarze i dyplomowani pracownicy informacji naukowej. Zrobiliśmy to w trosce o zachowanie pewnego prestiżu tego zawodu, wiążącego się z jego dość długoletnią już obecnością w pejzażu polskiego szkolnictwa wyższego.

O ile zachowaliśmy tę kategorię, to myślę, że to, co merytorycznie chcemy zrobić w tej zmianie, to de facto pozbawia ów zawód statusu zawodu regulowanego, dlatego że jak już wspomniał pan minister, chcemy przesunąć na pracodawców, czyli poszczególne uczelnie, obowiązek formułowania dodatkowych wymogów, które są, będą adre-

sowane, kierowane pod adresem kandydatów do tego zawodu. W zamian wprowadzamy do ustawy, chcemy wprowadzić pewien minimalny wymóg dotyczący wykształcenia. Wymóg ten to konieczność posiadania przez kandydata tytułu zawodowego magistra lub tytułu ekwiwalentnego. Rezygnujemy natomiast, i jest to clou owej zmiany, z wydawania przez ministra do spraw szkolnictwa wyższego całego osobnego rozporządzenia, w którym wymienione były kwalifikacje, które musiał wypełniać kandydat, tryb awansowania, itd., itd., przeprowadzania egzaminów przez specjalną komisję działającą przy ministrze. Rezygnujemy z tego wszystkiego, wprowadzając w zamian pewne zobowiązanie dla uczelni, żeby w swoich statutach sformułowały właśnie dodatkowe wymogi pod adresem kandydatów do wykonywania tego zawodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Powiem szczerze, że nie przekonują mnie te wyjaśnienia, dlatego że ciągle mówimy o kwalifikacjach i o stopniach zawodowych, a nie o zawodzie. Powinniśmy wyeliminować z obiegu wszystkie normy, które niepotrzebnie tworzą zawód regulowany lub te, które dotyczą normalizacji czegoś, co w ogóle nie jest zawodem. Rozumiem, zawód bibliotekarz bądź nauczyciel akademicki, ale już dyplomowany, niedyplomowany, pierwszego stopnia, drugiego stopnia, trzeciego stopnia to nie są zawody. Są to już tytuły, stopnie uzależnione właśnie od tego, jak sprawę chciałby rozstrzygać pracodawca. Wydaje mi się, że nie są to też działania optymalne w zakresie celu, jaki stawiamy przed tą ustawą i następnymi ustawami deregulacyjnymi.

Proponuję, żeby art. 22 pozostawić, tak jak art. 21, żeby go jeszcze przeanalizować, przyjrzeć się, czy nie możemy pójść z tym dalej. Dobrze? Jeżeli nie będę widział sprzeciwu, uznam, że jest przyjęte. Zostawiamy, ale jak mówię, z zastrzeżeniem, że chcemy iść dalej, a nie że mamy tutaj wątpliwości. Chcemy eliminować niepotrzebne, to znaczy nie niepotrzebne zawody, tylko niepotrzebne regulacje zawodów, które takiej regulacji nie potrzebują, żeby mogły być wykonywane.

Art. 23, pracownicy sądów i prokuratury. Zawód pracownik sądu.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Urzędnik.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Nie chcemy zmienić brzmienia ustawy. W związku ze zmianą, o której już dzisiaj rozmawialiśmy, w ustawie o pracownikach sądów i prokuratury chcemy jedynie dokonać poprawki, zmian w art. 2 ustawy z dnia 9 maja 2007 roku o zmianie ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. Poprawka ta zmierza do uchylenia, projekt ten zmierza do uchylenia obowiązku ukończenia przez urzędników sądów i prokuratur studiów pierwszego stopnia, uzyskania tytułu zawodowego w okresie dziesięciu lat od dnia wejścia w życie powołanej ustawy, a w przypadku urzędników, którzy ukończyli czterdziesty rok życia i posiadają piętnastoletni staż pracy w sądzie lub prokuraturze – obowiązku ukończeniu studium zawodowego w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Jest to związane z tym, że, jak rozmawialiśmy przed chwilą, obniżamy, nie chcemy, proponujemy, żeby urzędnik sądowy nie legitymował się ukończeniem studiów wyższych pierwszego stopnia. Wiąże się to między innymi z tym, że ci pracownicy, którzy nie ukończyli studiów, niejako nie będą już zobligowani do tego, żeby w ciągu dziesięciu lat od wejścia w życie ustawy z 2007 roku mieli studia uzupełnić lub po czterdziestym roku życia szkolić się w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem. Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie. Ktoś inny? Nie widzę. Jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 24, licencje syndyków.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Tak, licencja syndyka. Zmiany projektowane w ustawie polegają przede wszystkim na rezygnacji z wymogu uzyskania zaświadczenia z rejestru dłużników niewypłacalnych przez kandydatów na syndyków oraz odstąpieniu od obowiązku przedstawienia przez nich zaświadczeń lekarskiego i psychologicznego. To tak w skrócie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Zmiana nr 1. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę.

Zmiana nr 2. Nie ma. Sprzeciw? Nie widzę.

Zmiana nr 3. Sprzeciw? Nie widzę.

Zmiana nr 4. Sprzeciw? Nie widzę.

Zmiana nr 5.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, do zmiany nr 5 mamy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Właściwie jest to pytanie, wątpliwość. W zmianie nr 5 odwołujemy się do art. 55 Kodeksu postępowania karnego, do podmiotu, o którym mowa w art. 55 ustawy Kodeks postępowania karnego. W art. 55 Kodeksu postępowania karnego jest mowa o dwóch podmiotach, o pokrzywdzonym i o oskarżycielu posiłkowym. Stąd nasza wątpliwość, czy jest to precyzyjne odwołanie i prośba do strony rządowej, żeby zechciała zająć stanowisko.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Jest zgoda na doprecyzowanie, czyli odniesienie się do § 1 tego artykułu. Chodzi o pokrzywdzonego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chodzi o art. 55 § 1. Tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Rozumiem, że w lit. b też.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Tak, oczywiście.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeszcze drobna uwaga do lit. b, która obejmuje ust. 2. Tu, gdzie jest mowa, panie przewodniczący, o Kodeksie postępowania karnego: „mając na uwadze charakter i wagę zarzucanego”, wyraz „mu” należy zastąpić wyrazem „jej”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

To wszystko.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi, propozycje, sprzeciw? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 25, imprezy masowe.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Ze zmianami w ustawie o ochronie osób i mienia związana jest nowelizacja ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych. Jest to zmiana dostosowawcza

wynikająca z likwidacji licencji pracowników ochrony i zastąpienia jej wpisem na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Zmiana nr 1. Czy są uwagi?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Jakiś sprzeciw? Nie widzę.
Zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Też bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Sprzeciw? Nie widzę.
Zmiana nr 3.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Drobna uwaga. W zmianie nr 3 pkt 5 „osobie wyznaczonej na kierownika do spraw bezpieczeństwa, w tym jej dane obejmujące", a nie „jego". Wyraz „jego" należy zastąpić wyrazem „jej".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze. Czy są jakieś inne uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 3? Nie widzę. Przyjęliśmy.
Art. 26, ustawa o sporcie. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:
Zmiany te dotyczą trenera klasy drugiej, trenera klasy pierwszej, trenera klasy mistrzowskiej, wreszcie instruktora sportu. Projektowana regulacja uchyla wymogi kwalifikacyjne dotyczące zawodów trenera i instruktora sportu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Zmiana nr 1.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Bardzo drobna uwaga. Pkt 4. Ust. 3 pkt 4. Chodzi o powołanie na art. 192. Należy dopisać określenie „art." przed 193.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Strona rządowa, jest akceptacja. A więc przyjmujemy.
Ust. 2, przepraszam, nie ustęp, tylko zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Bez uwag. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.
Art. 27, ustawa o kierujących pojazdami. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:
Proponowane zmiany dotyczą zawodów instruktora nauki jazdy, egzaminatora osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdem i osób poddawanych kontrolnemu sprawdzaniu kwalifikacji. Przedmiotowa zmiana ma na celu zniesienie wymogu wykształcenia – dotychczas obowiązywał wymóg co najmniej średniego wykształcenia w odniesieniu do instruktorów nauki jazdy – oraz skrócenie okresu posiadania prawa jazdy wymaganego dla instruktora uprawnionego do ubiegania się o uzyskanie uprawnienia do kierowania określoną kategorią pojazdów. To tak w największym skrócie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Proszę bardzo, pan przewodniczący Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie ministrze, w tej chwili w Komisji Infrastruktury jest debatowana ustawa nie o kierujących pojazdami, tylko Prawo o ruchu drogowym. Tam też są wymieniane właśnie te kategorie. Czy jest to znana sprawa? Tak? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Dobrze. Przystępujemy do pracy nad owym artykułem. Zmiana nr 1. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy ktoś ma uwagi? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 2.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. W zmianie nr 2 lit. a pkt 1 proponujemy brzmienie: „posiada co najmniej wykształcenie średnie” tak jak jest w art. 33 ust. 1 pkt 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja. Głos sprzeciwu? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 3. Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Drobna rzecz, a mianowicie przecinek. Jest to ust. 5 druga linijka od dołu, przepraszam, trzecia: „art. 91, liczy się od dnia”, tu powinien być przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa akceptuje. Dziękuję. Czy są inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Sprzeciw? Nie widzę. Przyjmujemy.

Art. 28, ustawa o systemie informacji oświatowej.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Zmiany w ustawie mają charakter dostosowawczy. Wynikają bezpośrednio ze zmian w ustawie o sporcie. W związku z likwidacją tytułu zawodowego trenera, instruktora należało dokonać stosownej zmiany w przedmiotowej ustawie wprowadzając określenie „kwalifikacje trenera lub instruktora sportu”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Art. 29, nowe brzmienie pkt 5. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do art. 28, panie przewodniczący, drobne uwagi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak. Mówiłem o art. 29 ustawy o systemie informacji oświatowej, czyli art. 28 naszej ustawy. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. Czwarta linijka od góry. Zamiast wyrazu „uzyskanych” powinno być „uzyskane na podstawie ustawy” i w drugiej linijce od dołu zamiast „zwanych” powinno być „zwane dalej”. Są to dwie uwagi językowe.

Mam natomiast pytanie do strony rządowej, gdyż przyznaję się, że usiłowaliśmy sprawdzić, co się kryje pod określeniem menedżer sportu i nigdzie tego nie znaleźliśmy. Tak? To już wiemy, że jest. Znalazł się menedżer sportu. Dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chodziło o definicję?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, po prostu nie potrafiłam znaleźć określenia menedżera sportu i pytałam stronę rządową, gdzie mogę znaleźć to określenie. Rozumiem, że już wszystko jest.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Jest jasne, tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:
W ustawie o sporcie kwalifikowanym, której już nota bene nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze. Ale jeżeli ustawy nie ma, to i definicji nie ma.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:
Ale jest bogata praktyka.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Pani mecenas, przy założeniu, chociaż wydaje mi się, że tutaj jest już przesłanka negatywna, ale przy założeniu, że nie ma definicji menedżera sportu w systemie prawa, a tutaj mamy użyte takie pojęcie, nie potrzebujemy, nie musimy czegoś zrobić? Pan dyrektor czy pan minister? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:
Menedżer sportu występuje w konkretnej wersji ustawy o kulturze fizycznej, czyli w wersji z 2007 roku. Właśnie tutaj jest.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Rozumiem, tylko że nie obowiązuje. O to nam chodzi. Tam menedżer sportu był zdefiniowany.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:
Tak. Panie przewodniczący, chodzi o to, że kwalifikacje trenera lub instruktora sportu, o których mowa w ustawie o sporcie, i później trenera, instruktora sportu, menedżera sportu uzyskane... A więc w Polsce są osoby fizyczne, które posiadają tytuł menedżera sportu. Posiadają one takie kwalifikacje. Wyrzucając w tym miejscu z informacji oświatowej instytucję menedżera sportu, taką nazwę, osoby, które uzyskały ów tytuł na wcześniejszych etapach, pozbawilibyśmy możliwości posiadania kwalifikacji trenera.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Rozumiem.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:
Na podstawie przepisów obowiązujących.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia nowego brzmienia ust. 5 wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 29. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Chodzi o art. 29 w ustawie o systemie informacji oświatowej, czyli ciągle jesteśmy w art. 28 ustawy.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Nie ma więcej uwag?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Nie. Do tego nie. Do art. 28 nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy są inne uwagi do art. 28? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 29 ustawy. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Biuro Legislacyjne ma kilka uwag do przepisów przejściowych, ale, panie przewodniczący, czy przepisów przejściowych nie warto by było odłożyć na sam koniec, ponieważ ich treść będzie w dużej mierze albo nawet w większości uzależniona od przyjętych lub

odrzuconych poprawek? Możemy tutaj poprzejmować różne rzeczy, a i tak później trzeba będzie je zmieniać na skutek przyjętych poprawek.

Moglibyśmy natomiast rozpatrzeć ostatni artykuł o wejściu w życie, ponieważ jest to generalna decyzja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Wydaje mi się, że jest to racjonalna propozycja. A więc umówmy się tak. W takim razie przepisy artykułów przejściowych pozostawiamy do rozpatrzenia po rozpatrzeniu wszystkich poprawek. Natomiast jeżeli ktoś już teraz ma jakieś propozycje wyprzedzające, sygnalizujące, co chciałby zmienić, to proszę bardzo. Czy pan poseł, pan przewodniczący Racki?

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, do art. 30 proponuję dodanie pkt 6, który zezwalałby tym, którzy na dzień dzisiejszy posiadają kwalifikacje, na otrzymanie uprawnień zawodowych, o ile sami będą chcieli ubiegać się o to w okresie pięciu lat, przy czym okres pięciu lat może być skrócone do dwóch, trzech. Tak przyjąłem, gdyż trzeba było coś wpisać, jakiś okres przedziałowy. To tyle.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jak by to miało brzmieć?

Poseł Józef Racki (PSL):

Dodanie pkt 6 do art. 30. W art. 30 dodać pkt 6 w brzmieniu. Dałem już do sekretariatu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale to dotyczy tylko geodetów, tak?

Poseł Józef Racki (PSL):

Tylko i wyłącznie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale dlaczego mamy przewidywać jakieś szczególne rozwiązania dla geodetów?

Poseł Józef Racki (PSL):

Jest już art. 30, w którym jest mowa o jakichś rozwiązaniach. Tylko dodanie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Poprawka ta łącznie z resztą jest już złożona. Czy jeszcze ktoś do przepisów przejściowych? Tak? Proszę bardzo.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tomasz Janik. Krajowa Rada Notarialna.

Jeżeli chodzi o zmiany, jakkolwiek będą one wyglądały, gdyż nawet nie znamy jeszcze treści poprawek co do procesu szkolenia kandydatów na notariuszy, chcemy, żeby zmiany te były stosowane do tych, którzy rozpoczną szkolenie po wejściu w życie ustawy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Może pan powtórzyć jeszcze raz?

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Chodzi o to, żeby nowe zasady dotyczące dostępu do zawodu notariusza – mówimy też o zmianie formuły egzaminu, szkolenia, itd., a, jak mówię, nie znamy jeszcze treści poprawek – weszły w życie, miały zastosowanie do tych adeptów, tych aplikantów, którzy rozpoczną aplikację po wejściu ustawy w życie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Są to sprawy, które właśnie rozstrzygają przepisy przejściowe oraz oczywiście przepis końcowy o wejściu w życie, który też przewiduje czy może przewidywać *vacatio legis* dla niektórych norm ustanowionych w ustawie.

Pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Chciałbym zapytać, czy panu przewodniczącemu, panu prezesowi chodzi o zmiany dotyczące tylko i wyłącznie egzaminu notarialnego. Tak?

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Uważamy, że jakiekolwiek ograniczenie bądź zmniejszenie, skrócenie procesu szkolenia powinno być połączone ze zmianą formuły egzaminu. Jest to zresztą propozycja wynikająca z projektu rządowego. Chodzi o to, że dopiero nowa wersja egzaminu będzie dokładnie weryfikowała przygotowanie do wykonywania zawodu. Od kilku lat mamy zastrzeżenia do obecnej formuły, dlatego że jedna z części egzaminu składa się z dwóch aktów notarialnych, z których jeden można napisać na ocenę niedostateczną, drugi na ocenę dobrą i tak otrzymać ocenę pozytywną z tej części. W związku z tym wnosimy o to, żeby zgodnie z projektem, części te były rozdzielone, każdy akt był oceniany niezależnie. Dopiero taki egzamin będzie ewentualnie umożliwiał wykonywanie zawodu notariusza bądź na czas oznaczony według nowych propozycji. Tak jak mówię, nie znamy jeszcze treści wszystkich poprawek, a więc odniesiemy się do tego w przyszłości.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Tak. Proszę bardzo.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Chciałbym zwrócić uwagę, że w sytuacji gdyby nowe przepisy dotyczące notariuszy obowiązywały dopiero od nowego rocznika aplikantów, to na kilka lat pozostałby problem, który mamy dotychczas, w tym momencie, czyli, na przykład, grupy osób po egzaminie, które nie mogą znaleźć asesury.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Nie ma takiego problemu.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Jest problem. Jestem w kontakcie z tymi ludźmi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Będziemy to rozstrzygać w sytuacji, kiedy będą zgłoszone określone poprawki.

Rozumiem, panie mecenasie, że przepisy przejściowe są od art. 29 do art. 45. Tak? A więc zostawiamy art. 29-45 do czasu rozpatrzenia poprawek do poszczególnych, wcześniej pozostawionych artykułów. Tylko sobie odnotuję. Dobrze.

Przechodzimy do art. 46. Jest to wejście ustawy w życie. Czy tutaj są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Generalna uwaga jest taka, że należy jeszcze raz rozważyć datę, która jest tutaj podana, czyli dzień 1 stycznia 2014 roku, w związku z tym, że minęło już sporo czasu, odkąd projekt ten został skierowany do parlamentu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. W pakiecie swoich poprawek przygotowałem poprawkę do art. 46, żeby wyrazy, zwrot „art. 9 – art. 11” zastąpić zwrotem „art. 10, art. 11”. Po przyjęciu tejże poprawki byłaby konsekwencja zmieniająca art. 29, gdzie ust. 4 otrzymałby nowe brzmienie. Nowe brzmienie otrzymałby art. 35 ust. 5. I byłoby nowe brzmienie art. 37. Najkrócej ujmując, chodzi o skrócenie *vacatio legis* dla zmian dotyczących ustawy o obrocie nieruchomościami, przepraszam o gospodarce nieruchomościami.

Przy tej okazji, idąc zgodnie z kierunkiem myśli pana mecenasa z Biura Legislacyjnego, chciałbym zaproponować, żebyście państwo przeanalizowali, jak artykuł ten powinien docelowo wyglądać. Oczywiście, co innego, gdy był on ustanawiany w projekcie rządowym i to, jak rozumiem, gdzieś tam na początku ścieżki legislacyjnej, a co innego gdy jesteśmy już w styczniu 2014 roku. Nie wiem, czy ustanawianie jest konieczne. Ustanawianie okresu czy daty wejścia w życie ustawy na określony dzień, a szczególnie na dzień rozpoczynający rok kalendarzowy, na ogół jest uzasadnione, kiedy mamy do czynienia,

nie wiem, z ustawami podatkowymi, z czymś tam, z jakimś rokiem podatkowym bądź obrachunkowym. Natomiast w przypadku wprowadzanych tutaj przepisów, moim zdaniem, nie ma ani takiej konieczności, ani właściwie takiej potrzeby. Wprowadziłbym tutaj normalne wejście w życie, zwłaszcza że przecież długo nad tym pracujemy, leci już drugi rok, a dyskusja była znacznie dłuższa. Wprowadziłbym normalne wejście w życie, aczkolwiek oczywiście wydłużone, czyli nie jakieś czternaście dni, broń Boże. Wydaje mi się, że *vacatio legis*, np. trzymiesięczne od dnia ogłoszenia jest zupełnie wystarczające. Zresztą nie będzie to już dużo krótsze niż to, gdyż jest jeszcze Senat, jest jeszcze prezydent RP, itd. To jeszcze kilka miesięcy, więc proponuję się zastanowić. Na razie nie składam jakiejś poprawki, na razie sugeruję.

Podobnie jeżeli chodzi o *vacatio legis* dla poszczególnych zawodów. Zwróciłem tutaj uwagę jakby na nieuzasadnione traktowanie jednego z nich, ale być może i przy pozostałych sytuacja jest albo analogiczna, i wtedy po prostu można wprowadzić identyczne *vacatio legis*, albo podobna, nie analogiczna, nie identyczna, ale jakaś podobna, i wtedy można by zróżnicować, ale ze względu na jakąś wyraźną przesłankę. Na przykład, coś tam kończy się w takim i takim dniu tego i tego roku, i koniec, w związku z czym wcześniejsze wejście w życie nie byłoby możliwe bądź wymagałoby nowelizacji w zakresie tej ustawy. Jeżeli jednak takich przypadków nie ma, to, moim zdaniem, nie ma sensu tego wydłużać, zwłaszcza gdybyśmy wprowadzili jednolite *vacatio legis*, trzy miesiące czy ileś, i tyle.

W takim razie moją poprawkę też składam do protokołu do rozstrzygnięcia, dlatego że ze względu na prośbę o przeanalizowanie art. 46 nie będę go teraz poddawał pod rozstrzygnięcie. Dobrze? Czy są jakieś inne uwagi, propozycje? Nie widzę. A więc pozostawiamy art. 46.

Przechodzimy teraz do omówienia uzasadnienia, ponieważ skończyliśmy trochę wcześniej niż planowaliśmy. Oczywiście, żartuję.

Drodzy państwo, w takim razie na dzień dzisiejszy kończymy prace. Chciałbym, żeby przyszły tydzień kalendarzowy, ten niesejmowy, był wykorzystany i przez prawników Ministerstwa Sprawiedliwości, i przez prawników Biura Legislacyjnego na przeanalizowanie poprawek, które są złożone. Jeżeli ktoś jeszcze nie złożył, to bardzo proszę pilnie, najlepiej jeszcze w tym tygodniu, czyli do jutra złożyć poprawki, żebyśmy mieli czas tygodnia na analizy prawne. Na kolejnym posiedzeniu Komisji przystąpimy do zajmowania się tymi artykułami, które nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte oraz rozstrzyganiem poprawek. Będę wtedy prosił o pełną mobilizację. Również, tak jak i dzisiaj, będę chciał, żeby było to posiedzenie nieograniczone – jeżeli nie będzie jakichś niezależnych od nas okoliczności – czasem, salą czy czymś tam, tak, żebyśmy mogli spróbować skończyć projekt, zwłaszcza że poprawki dotyczą niekiedy tego samego, tej samej ustawy, a niekiedy tego samego artykułu, a są zupełnie różne, więc może nam to zajmować czas.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.